PRZEGLĄD PIECHOTY

7

WARSZAWA - LIPIEC 1950

TREŚĆ

PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY

PRZEZ

GŁÓWNY INSPEKTORAT WYSZKOLENIA BOJOWEGO

WYDAWNICTWO MON „PRASA WOJSKOWA“

ROK XVIII WARSZAWA

ZESZYT 7 LIPIEC 1950 ROK



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BOLESŁAW BIERUT



MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

Warszawa, dnia 22 lipca 1950 r.

ROZKAZ Nr 42

SZEREGOWCY I MARYNARZE, PODOFICEROWIE I OFICEROWIE, GENERAŁOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Wojsko Polskie wraz z całym narodem obchodzi dziś 6-tą rocznicę Wyzwolenia Polski przez bohaterską Armię Radziecką i powstania rządu demokracji ludowej.

U boku Armii Radzieckiej walczyło ludowe Wojsko Polskie, wnosząc swój wkład w dzieło rozgromienia hitleryzmu i wyzwolenia naszego kraju.

6-tą rocznicę Wyzwolenia masy pracujące Polski Ludowej witają nowymi osiągnięciami w walce o pokój, w budownictwie socjalizmu. Manifest Lipcowy otworzył nową kartę w historii Polski. Nigdy jeszcze dzieje nasze nie znały takiego rozkwitu twórczych sił narodu. Natchnione wiarą w zwycięstwo socjalizmu, przepojone głębokim ludowym patriotyzmem masy pracujące, w pierwszym rzędzie bohaterska klasa robotnicza w trudzie i walce budują dobrobyt i szczęście narodu polskiego.

Przedterminowo został wykonany plan 3-letni, plan odbudowy kraju z ruin wojennych. Wykonano z nadwyżką plan produkcji pierwszego półrocza. Coraz szersze masy pracującego chłopstwa wkraczają na tory socjalistycznej gospodarki rolnej. Rosną zręby nowej ludowej kultury. Krzewi się oświata i wiedza wśród najszerszych mas. Osiągnięcia te napawają cały nasz naród słuszną dumą.

W walce o socjalizm wyrastają nowe kadry budowniczych Polski Ludowej. Przodujący, utalentowani robotnicy i pracujący chłopi, nowa ludowa inteligencja zajmują kierownicze stanowiska na wszystkich odcinkach naszego życia. Rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, czołowych pracowników spółdzielni produkcyjnych. Uchwalony został gigantyczny plan 6-letni, plan rewolucyjnego przekształcenia kraju, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Naród Polski pamięta, że osiągnięcia swoje zawdzięcza braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej trosce wielkiego przyjaciela narodu polskiego Generalissimusa Stalina. Bezgraniczna jest miłość ludu polskiego do wielkiego Związku Radzieckiego, bezgraniczny podziw dla jego wspaniałych zdobyczy na drodze do komunizmu. Doświadczenia radzieckie, nauka marksizmu-leninizmu są drogowskazem w naszej walce o socjalizm.

Polska Ludowa powiększa nieustannie swój wkład w walkę obozu pokoju, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki. Imperialiści amerykańscy rozpętali w Azji zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Jest to przejawem ich słabości i śmiertelnego strachu przed rosnącymi siłami postępu. Siły pokoju górują nad siłami agresji. Dalszy wzrost akcji pokojowej, wzrost czujności mas i zwiększenie obronności obozu pokoju pokrzyżują plany agresorów.

Polskie masy ludowe dały wyraz swej woli walki o utrzymanie pokoju w akcji podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W walce o pokój pogłębia się i utrwala jedność narodu.

Powstałe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą, wychowane na bojowych tradycjach bohaterskiej Armii Radzieckiej oraz naszej sławnej I i II Armii, Wojsko Polskie strzeże pokoju, wolności i zdobyczy społecznych ludu pracującego. Wojsko Polskie złączone nierozerwalnym braterstwem broni i idei z Armią Radziecką jest mocnym ogniwem międzynarodowego frontu pokoju.

Natchnione entuzjazmem bohaterskiej klasy robotniczej, nie szczędząc wysiłków, Wojsko Polskie podnosić winno nieustannie poziom wyszkolenia bojowego w oparciu o zasady przodującej radzieckiej nauki wojennej. Wzmacniać należy świadomą dyscyplinę wojskową i zwartość moralno-polityczną szeregów — podnosić poziom wyszkolenia i gotowości bojowej.

SZEREGOWCY I MARYNARZE, PODOFICEROWIE I OFICEROWIE, GENERAŁOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Pozdrawiam Was w dniu święta 22 Lipca oraz

r o z k a z u j ę:

Dla uczczenia 6-tej rocznicy wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką i ustanowieniem władzy ludowej oddać w stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie — 24 salwy artyleryjskie z 24 dział w dniu Święta Wyzwolenia Polski o godz. 21-ej.

Niech żyje Wojsko Polskie — niezłomna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny!

Niech żyje potężny Związek Radziecki i jego bohaterskie Siły Zbrojne — ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje Nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz międzynarodowego obozu pokoju i postępu — Wielki Stalin!

SZEF GŁ. ZARZĄDU
POLITYCZNEGO W.P.
(—) Marian NASZKOWSKI
Generał Brygady

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ
(—) Konstanty ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

ROCZNICA WYZWOLENIA

Przed sześciu laty, wyłoniony przez Krajową Radę Narodową, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w swoim historycznym Manifeście proklamował powstanie niepodległej Polski, państwa ludowego, państwa, w którym pełnia władzy została przekazana w ręce ludu pracującego. Rozpoczął się nowy etap rozwoju historycznego Polski, powstałej dzięki zwycięstwu Wielkiego Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim.

Ogłoszony sześć lat temu Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego był początkiem wykuwania się nowego ustroju państwowego Polski Ludowej, był punktem zwrotnym, od którego rozpoczął się okres budowania w Polsce nowego życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Historia ostatnich sześciu lat, od lipca 1944 roku, to okres krzepnięcia i umacniania się władzy ludowej i państwa ludowego na drodze do zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej — Socjalizmu.

Zadanie wyzwolenia narodowego, wysunięte przez Manifest Lipcowy PKWN, zostało spełnione całkowicie, dlatego że było ono nierozerwalnie związane z zadaniem wyzwolenia społecznego.

Polska, która powstała w historycznym dniu lipcowym 1944 roku stała się państwem nowym — zupełnie innym od Polski przedwrześniowej, będącej państwem kapitalistów i obszarników oraz narzędziem ucisku i panowania garstki kapitalistów i obszarników nad masami ludowymi.

W Polsce kapitalistycznej wśród milionowych rzesz chłopskich na wsi panowała nędza i ciemnota. Klasę robotniczą w mieście dławiły bezrobocie i wyzysk ze strony fabrykantów rodzimych i zagranicznych. Na nędzy polskich mas pracujących tuczyli się kapitaliści rodzimi i obcy, ciągnąc wielkie zyski z ciężkiej pracy polskiego robotnika i chłopa pracującego. Znajdująca się u władzy piłsudczykowska sanacja pchała Polskę na manowce

współpracy z hitleryzmem niemieckim, przeciwstawiając Polskę pokojowej i postępowej polityce Związku Radzieckiego.

W Polsce Ludowej masy pracujące, z klasą robotniczą na czele, złamały raz na zawsze władzę kapitalistów i obszarników. Podstawowe gałęzie gospodarki przeszły na własność całego narodu. Reforma rolna raz na zawsze zlikwidowała majątki obszarnicze i reakcyjną warstwę obszarników. Wielki kapitał i obszarnictwo całkowicie wyrugowano z życia gospodarczego, a tym samym z życia politycznego naszego państwa.

Na gruzach dawnego aparatu państwowego, który był aparatem kapitalistycznej przemocy w stosunku do mas ludowych, utworzono nowy aparat państwowy, złożony w zasadniczych ogniwach z nowych, ludowych kadr. Ten nowy aparat ludowy oraz aktywniejszy udział szerokich mas w rządzeniu państwem, stały się orężem walki z wszelkimi próbami przywrócenia władzy burżuazyjnej oraz dźwignią przeobrażeń ustrojowych w kierunku socjalizmu.

Powróciły do nas zagarnięte przed wiekami Ziemie Zachodnie. Polityka zagraniczna Polski Ludowej oparła się o trwały sojusz i wieczystą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oraz budującymi socjalizm bratnimi państwami demokracji ludowej.

Nasze państwo ludowe rozwija się w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, czerpiąc z bogatych i historycznych doświadczeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Demokracja ludowa w Polsce powstała w następstwie rozgromienia faszyzmu niemieckiego przez Związek Radziecki oraz dzięki walce polskich mas ludowych pod kierownictwem klasy robotniczej. Demokracja ludowa w Polsce powstała jako rewolucyjna władza mas ludowych, którym przewodzi klasa robotnicza.

Demokracja ludowa, to droga do socjalizmu, to nowa forma władzy mas pracujących z klasą robotniczą na czele — dyktatura proletariatu, która realizuje budownictwo socjalizmu w Polsce.

Ustrój demokracji ludowej w Polsce umocnił się w ostrej walce klasowej i politycznej poprzez zlikwidowanie obszarnictwa i wielkich kapitalistów oraz wyeliminowanie socjaldemokratycznej agentury w ruchu robotniczym i oczyszczenie ruchu chłopskiego z wpływów kapitalistycznych. Nasza władza ludowa wykazała, że zdolna jest do przezwyciężenia wszelkich przeszkód, które stawiała reakcja w początkowym okresie budownictwa nowego ustroju politycznego i gospodarczego, mającego na celu podniesienie dobrobytu mas ludowych i zagwarantowanie niepodległości kraju. Osiągnięcia w dziedzinie utrwalenia naszej

niepodległości, umacniania władzy ludowej, budowania aparatu państwowego i łamania oporu reakcji łączyły się ściśle z niezwykle pomyślnym rozwojem naszej gospodarki, która w szybkim tempie przekraczała nakreślone plany.

Polska wkroczyła na drogę budowania nowoczesnej, zdrowej gospodarki, na drogę szybkiego uprzemysłowienia, na drogę, która prowadzi od kraju zacofania gospodarczego do kraju silnego, o przewadze produkcji przemysłowej. Podczas gdy w roku 1937 przemysł wytwarzał 45,5% ogólnej produkcji, a rolnictwo 54,5%, to w roku 1949 przemysł dał już około 65%, a rolnictwo 35% ogólnej produkcji. W naszej produkcji nastąpiła prawdziwa rewolucja, co charakteryzuje wyraźnie nasz kierunek rozwoju ekonomicznego na przyszłość.

Polska Ludowa. która stanowi ważne ogniwo w międzynarodowym froncie pokoju, z każdym dniem umacnia i rozwija swoją gospodarkę narodową. W pierwszym roku Planu 6-letniego nie tylko potrafiliśmy utrzymać szybkie tempo rozwoju gospodarczego, charakterystyczne dla naszej gospodarki w okresie odbudowy, ale także w szeregu gałęzi przemysłu jeszcze bardziej wzmogliśmy to tempo.

Mimo iż zadania wyznaczone w tym roku przez plan były trudniejsze od zadań poprzednich lat, dzięki wzmożeniu aktywności klasy robotniczej i lepszej organizacji pracy w pierwszym półroczu znacznie przekroczyliśmy zadania produkcyjne, wyznaczone przez plan.

Na nowe drogi wkroczyła również wieś polska. Masy pracującego chłopstwa przekonują się coraz bardziej, iż jedną drogą dla rozwoju wsi, drogą do dobrobytu, do szczęśliwego życia — jest droga spółdzielni produkcyjnych. Innej drogi nie ma. Ilość spółdzielni produkcyjnych wzrasta z każdym dniem.

Pomyślnie na ogół przeszła na wsi tegoroczna akcja siewna, przy czym należy zaznaczyć, że przechodziła ona o wiele sprawniej w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych niż w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

Wzrost świadomości i aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, mas pracujących, umożliwił rozwój nowych, wyższych form współzawodnictwa socjalistycznego. Uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy ustawę o zwalczaniu absencji masy pracujące przyjęły z należytym zrozumieniem i aprobatą.

Dzięki rozwojowi produkcji przemysłowej i rolnej podnosi się stopa życiowa szerokich rzesz pracujących miast i wsi. W ciągu sześciu lat nastąpiła olbrzymia przemiana w kierunku polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących; powstało zja-

wisko nie spotykane w ustroju kapitalistycznym — masowy awans społeczny ludzi pracy; młodzież robotnicza i chłopska uzyskała szerokie możliwości pracy i nauki; znacznie polepszyła się sytuacja kobiety pracującej; kultura przestała być przywilejem garstki a stała się dobrem powszechnym.

Te wspaniałe osiągnięcia sześciolecia istnienia i rozwoju Polski Ludowej zawdzięczamy klasowej istocie naszego ustroju, zawdzięczamy je temu, że władzę sprawuje w Polsce klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Nasze wspaniałe osiągnięcia na każdym polu zawdzięczamy temu, że na czele klasy robotniczej stoi zdyscyplinowana, rewolucyjna, marksistowsko-leninowska partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która okrzepła i wzmocniła się w walce z wrogiem klasowym i pokonała wszelkie przejawy prawicowego odchylenia w swych własnych szeregach. PZPR śmiało i konsekwentnie prowadzi naród polski po drodze do szczęśliwego jutra — do ustroju socjalistycznego.

U podstaw naszych osiągnięć leży przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego oraz wielkiego wodza mas pracujących całego świata, najlepszego przyjaciela Polski, Generalissimusa Stalina. Bez pomocy wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR, niemożliwe byłyby nasze osiągnięcia.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki korzystaniu z doświadczeń bratniej WKP(b), możemy śmiało kroczyć ku socjalizmowi po drodze jaką wskazuje nam wieloletnie doświadczenie i dorobek ZSRR.

Na niewzruszonym fundamencie przyjaźni, przykładu i pomocy ZSRR budujemy i zbudujemy naszą lepszą i szczęśliwą przyszłość — Socjalizm.

Polska Ludowa, rozbudowując swój potencjał gospodarczy i zacieśniając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, powiększa nieustannie swój wkład w dzieło walki o utrzymanie pokoju międzynarodowego, któremu zagraża na obecnym etapie krwiożerczy imperializm amerykański, który przeszedł do jawnej agresji, rozpętując w Azji zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Jednak awantura wojenna imperialistów amerykańskich w Korei jest tylko przejawem ich słabości i strachu przed rosnącymi z dnia na dzień siłami obozu pokoju i postępu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele.

Naród polski obchodzi sześciolecie swojej niepodległości w okresie wspaniałego zrywu ruchu obrońców pokoju na całym świecie. Polskie masy ludowe, solidaryzując się z walką mas pracujących całego świata w walce przeciwko podżegaczom wo-

jennym złożyły 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, wyrażając swoją nieugiętą wolę walki o pokój.

Wspaniałe osiągnięcia Polski Ludowej za okres sześcioletniego istnienia powinny stać się dla żołnierzy naszego ludowego wojska potężnym bodźcem do jeszcze lepszej i bardziej wytężonej służby, do jeszcze intensywniejszej nauki, a tym samym podnoszenia poziomu bojowego i politycznego wyszkolenia.

Będziemy stale podnosić gotowość bojową Wojska Polskiego, jeszcze głębiej korzystać z doświadczeń Armii Radzieckiej, będziemy podnosić poziom dyscypliny i wzmacniać czujność wobec wroga. Nie pożałujemy ani sił, ani zapału, ani energii, by jak najgodniej wykonywać wszystkie rozkazy Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Wzmacniając siłę i gotowość bojową naszego Wojska, stojąc wiernie przy boku potężnego Związku Radzieckiego i jego niezwyciężonej, okrytej sławą, bohaterskiej Armii, przyczynimy się do zwiększenia obronności obozu pokoju i pokrzyżowania agresywnych planów imperialistów.

Mjr KLEMENS KOTUS

JAK ORGANIZOWAĆ I PRZEPROWADZAĆ ĆWICZENIA TAKTYCZNE Z ODDZIAŁAMI NA SZCZEBLU PUŁKU

Uwagi ogólne

Wyszkolenie taktyczne jest głównym przedmiotem przygotowania wojska do działań bojowych. Dlatego na ten przedmiot powinniśmy zwracać baczną uwagę w ciągu całego roku szkoleniowego, a przede wszystkim w okresie pobytu w obozach letnich, kiedy przystępujemy do szkolenia dwóch podstawowych ogniw — batalionu i pułku.

Jak wykazały wyniki z ubiegłego roku, szkolenie na tych szczeblach napotykało na pewne trudności, spowodowane przede wszystkim brakiem dostatecznego doświadczenia u niektórych dowódców i sztabów. Chcąc przyjść tym dowódcom i sztabom z pomocą, podaję jak, moim zdaniem, powinno wykonywać się ćwiczenia taktyczne z oddziałami na szczeblu pułku.

W szkoleniu istnieje zasada, że wraz z oddziałami powinien być szkolony również ich dowódca. A więc w ćwiczeniach taktycznych na szczeblu pułku będzie przede wszystkim szkolony dowódca pułku wraz ze swym sztabem. Dlatego szkolenie na szczeblu pułku powinien prowadzić dowódca dywizji przy pomocy swego aparatu dowodzenia.

Ustaliwszy kto powinien szkolić pułk, zastanówmy się z kolei, w jaki sposób dowództwo dywizji powinno zorganizować szkolenie i jakie wybrać metody, aby uzyskać jak najlepsze wyniki.

Praca dowództwa dywizji przed rozpoczęciem podokresu szkolenia pułku

1. Planowanie

Dotychczasowe doświadczenia wyszkoleniowe dowiodły, że planowanie wyszkolenia jest jednym z podstawowych czynni-

ków, od którego w dużej mierze są zależne wyniki wyszkoleniowe. Tam gdzie planowanie wyszkolenia było należycie przemyślane i dostosowane do potrzeb danej jednostki, wyniki wyszkoleniowe były dobre. Na odwrót, w jednostkach, w których dowódcy i sztaby odnieśli się do planowania w sposób formalny, wyniki były słabsze. Dlatego przed przystąpieniem do sporządzenia planu ćwiczeń taktycznych na podokres szkolenia pułku, dowództwo dywizji, a ściślej mówiąc sztab, powinno w pierwszej kolejności dokładnie przestudiować otrzymane wytyczne wyszkoleniowe na ten podokres, aby poznać dokładnie wymagania przełożonych oraz wiedzieć na co zwrócić szczególną uwagę.

Po zapoznaniu się z wytycznymi, sztab dywizji powinien gruntownie przeanalizować dotychczasowe braki i niedociągnięcia zauważone w poszczególnych pułkach, ustalić ich przyczyny oraz zastanowić się do jakiego tematu należałoby włączyć niedostatecznie opanowane zagadnienia, jak również ustalić, czy zachodzi konieczność zorganizowania specjalnego ćwiczenia i wobec tego wyznaczenia na nie specjalnych godzin.

Przyjmijmy, że we wszystkich pułkach stwierdzono na ćwiczeniach batalionowych niedostateczne opanowanie zagadnienia kierowania ogniem oraz współdziałania wewnątrz pododdziałów. Chcąc zapobiec na przyszłość powtarzaniu się tych błędów, jest pożądane powtórne przerobienie tych samych ćwiczeń przed ćwiczeniami pułkowymi, gdyż w przeciwnym razie te same błędy powtarzałyby się stale i odbiłyby się ujemnie na wyszkoleniu pułku.

W wypadku kiedy podane wyżej niedociągnięcia stwierdzono tylko w jednym lub w dwóch pułkach, wtedy dodatkowe ćwiczenia należy planować tylko dla nich, natomiast dla innych pułków planować dalsze tematy, przewidziane programem.

Mógłby ktoś zarzucić, iż takie postępowanie może doprowadzić do tego, że nakazany program nie będzie w całości zrealizowany, a tym samym nie osiągniemy wyznaczonego celu szkoleniowego. Taki zarzut byłby niesłuszny, gdyż dobre opanowanie wszystkich zagadnień na szczeblu niższym pozwoli znacznie szybciej i bez specjalnego wysiłku opanować tematykę na szczeblu wyższym, jeżeli zaś chodzi o czas, to wystarczy go w zupełności, byle tylko był racjonalnie wykorzystany. Ażeby natomiast usunąć drobne niedociągnięcia w wyszkoleniu batalionu, należy włączyć ćwiczenia poświęcone ich likwidacji do zagadnień takich samych lub pokrewnych z tematyki szkolenia pułku.

Takie indywidualne traktowanie przez sztab dywizji każdego pułku jest konieczne i pożądane, gdyż dopomoże dowódcy pułku i jego sztabowi nie tylko w poznaniu wszystkich błędów

i niedociągnięć, ale również i w ich usuwaniu. To jest najlepsza droga, a zarazem i gwarancja, że wyniki wyszkoleniowe we wszystkich pułkach dywizji będą zawsze dodatnie.

Następnie sztab dywizji powinien dokładnie przestudiować przewidziane programem tematy wraz z wypływającymi z nich zagadnieniami i zastanowić się, które z nich przerobić jako ćwiczenia dwustronne, które zaś jako jednostronne z pozorowanym nieprzyjacielem.

Tu również należy indywidualnie ocenić potrzeby każdego pułku i w zależności od potrzeb wybrać najlepszą metodę. W jednym pułku np. słabo opanowano temat: „Batalion piechoty w obronie stałej". W tym wypadku, ażeby dać możność danemu batalionowi ponownego przerobienia tego ćwiczenia, można je wprowadzić do ćwiczenia dwustronnego innego pułku, który ma przerobić temat: „Wzmocniony pułk piechoty w natarciu na obronę stałą nieprzyjaciela".

W podanych wyżej warunkach takie rozwiązanie będzie najwłaściwsze, gdyż da możność batalionowi ponownego przerobienia słabiej opanowanego tematu, a tym samym pozwoli mu na usunięcie poprzednio zauważonych niedociągnięć oraz stworzy tak dla batalionu jak i nacierającego pułku warunki bojowe najbardziej zbliżone do rzeczywistych.

W podobny sposób należy postępować przy wyborze metody szkolenia innych tematów. Nie znaczy to jednak, ażeby wszystkie ćwiczenia pułkowe planować jako dwustronne, gdyż to zależeć będzie od wielu czynników, a mianowicie: od poziomu wyszkolenia, warunków lokalnych pułku, możliwości przydzielenia środków wzmocnienia itp.

Dalszą czynnością sztabu dywizji powinno być sporządzenie planu przydziału środków wzmocnienia dla poszczególnych pułków. Jakie środki wzmocnienia powinien mieć pułk piechoty jest podane we wskazówkach organizacyjno - metodycznych „Programu Szkolenia Dywizji Piechoty" (str. 21). Aby uzyskać wskazane środki wzmocnienia, dowódca dywizji powinien zwrócić się do swych przełożonych lub porozumieć się w tym celu z dowódcami poszczególnych rodzajów broni, gdyż i w ich programach podobne tematy są także przewidziane.

To będzie najlepsza szkoła nauki współdziałania poszczególnych rodzajów broni, zakwaterowanych w danym obozie (poligonie).

Następną czynnością sztabu dywizji powinno być ustalenie kolejności opracowania przewidzianych programem tematów w poszczególnych pułkach. Tu należy podkreślić konieczność

dokładnej kalkulacji czasu, dokonanej w sztabie dywizji, by przewidziane programem tematy były przerobione oraz by pozostawić sobie jeszcze pewną ilość godzin na ewentualne uzupełnienie lub powtórzenie słabo opanowanych tematów.

Ponadto, przy planowaniu ćwiczeń taktycznych, należy również wziąć pod uwagę doświadczenia z okresu letniego ubiegłego roku.

Mógłby ktoś powiedzieć, że sztab dywizji, zgodnie z wytycznymi, opracował już plan szkolenia na cały okres letni, a więc nie ma potrzeby opracowywać go po raz drugi. Tak, sztab dywizji opracował ten plan, jednak forma, w jakiej go opracował, nie zawiera wszystkich danych potrzebnych dowódcy pułku i jego sztabowi. Wiemy, że dowódca pułku, ażeby sporządzić swój plan szkolenia, musi wiedzieć, w których dniach i w jakich godzinach jego pułk będzie szkolił się w ćwiczeniach taktycznych, aby móc dostosować do tego inne przedmioty szkoleniowe, gdyż w przeciwnym razie plan szkolenia pułku nie byłby zrealizowany. Takie podejście do sprawy pociągnęłoby za sobą ujemne skutki nie tylko dla wyszkolenia, ale przede wszystkim przyzwyczajałoby dowódców do szkodliwego systemu pracy, w którym plany szkoleniowe mogą być zmieniane i niewykonywane.

Dlatego, ażeby zapewnić pułkom jak najlepsze warunki szkolenia, sztab dywizji powinien opracować plan ćwiczeń taktycznych na podokres szkolenia pułku (który może być sporządzony również w postaci wykresu) i przesłać go pułkom, co najmniej na tydzień przed rozpoczęciem szkolenia, by na jego podstawie sztab mógł opracować swój plan szkolenia i rozesłać go pododdziałom.

2. Przygotowanie materiałowego zabezpieczenia ćwiczeń

Po sporządzeniu planu przeprowadzenia ćwiczeń taktycznych na podokres szkolenia pułku, sztab dywizji powinien zastanowić się, jaki musi mieć sprzęt i środki pozorowania walki, aby zabezpieczyć pod względem materiałowym organizowane ćwiczenia pułkowe. To dotyczy przede wszystkim ćwiczeń jednostronnych z pozorowanym nieprzyjacielem, ponieważ chodzi o to, żeby dla ćwiczących pułków stworzyć warunki najbardziej zbliżone do rzeczywistych.

Do tego celu sztab dywizji może wykorzystać w pełni sprzęt wyszkoleniowy i środki pozorowania poszczególnych pułków. Należy jednak pamiętać, aby ich była dostateczna ilość i by można było nimi pozorować silnego i aktywnego nieprzyjaciela.

wyposażonego w nowoczesne środki walki, a między innymi w broń pancerną, którą można pozorować makietami czołgów na samochodach terenowych. W przygotowaniu pola ćwiczeń sztab dywizji powinien pamiętać również o pododdziałach kwatermistrzowskich pułku, aby i dla nich stworzyć odpowiednie warunki, tak by mogły wykonywać ważne zadania zaopatrywania walczących pododdziałów w żywność, amunicję, sprzęt oraz ewakuować rannych.

Widzimy więc, że przed rozpoczęciem podokresu szkolenia pułku sztab dywizji musi wykonać wiele i to bardzo ważnych prac, a od stopnia włożonego w nie wysiłku zależeć będą wyniki wyszkolenia pułku.

Praca dowództwa dywizji w czasie podokresu szkolenia pułku

1. Ustalenie kierownictwa ćwiczenia

Jak już zaznaczyłem, wraz ze szkoleniem pododdziałów powinno odbywać się również szkolenie i doskonalenie ich dowódców oraz ich sztabów. Dlatego, ażeby móc równocześnie szkolić dowódcę pułku, jego sztab, pododdziały liniowe i tyłowe oraz przydzielone środki wzmocnienia, kierownikiem ćwiczeń powinien być dowódca dywizji, a do pomocy mieć oficerów dowództwa dywizji, a przede wszystkim oficerów swego sztabu.

Taka organizacja szkolenia daje podwójną korzyść, gdyż szkoląc cały skład osobowy pułku doskonalić będziemy jednocześnie sztab dywizji w opracowywaniu dokumentacji bojowej i w kierowaniu oddziałami na podstawie decyzji dowódców dywizji.

Należy również pamiętać, aby w wypadku braku pełnych składów osobowych nie uzupełniać ich z innych pułków, gdyż wtedy nie mielibyśmy dokładnego obrazu poziomu wyszkolenia danego pułku i nie moglibyśmy sprawdzić stopnia przygotowania do wykonania zadań bojowych. To samo dotyczy i oficerów. W wypadku powstania wolnych stanowisk należy wyznaczyć zastępców, jednak z tego samego pułku.

2. Przestudiowanie tematów i ustalenie stron ćwiczących

Przed przystąpieniem do organizacji poszczególnych ćwiczeń kierownik ćwiczenia powinien najpierw dokładnie przeanalizować treść danego tematu oraz włączyć do niego pokrewne zagadnienia z ubiegłego podokresu, których poprzednio nie opanowano należycie. Następnie powinien sprecyzować cel ćwi-

czeń (ogólny jest podany w „Programie Szkolenia DP“) oraz ustalić skład strony ćwiczącej (w ćwiczeniach dwustronnych — skład obu stron ćwiczących).

Swym pomocnikom powinien nakazać przestudiowanie odpowiednich rozdziałów regulaminów oraz innych źródeł, omawiających sposób przeprowadzenia danego ćwiczenia, aby mogli je wykorzystać przy szczegółowym jego opracowaniu.

3. Wybór miejsca ćwiczenia

Miejsce ćwiczenia powinien kierownik ćwiczenia wybrać na podstawie dobrze przestudiowanej mapy, aby można było rozegrać na nim wszystkie fazy danego ćwiczenia. Po wyborze terenu na podstawie mapy, powinien wraz z 2—3 oficerami sztabu wyjechać w teren, gdzie po dokładnej jego analizie i naniesieniu niezbędnych poprawek na mapę naszkicować na niej ogólny plan działania. W terenie powinien również ustalić:

— w natarciu — podstawę wyjściową i szturmową;

— w obronie — przedni skraj obrony oraz miejsca dla zorganizowania rejonów i ośrodków przeciwpancernych.

W podobny sposób kierownik ćwiczenia powinien opracować w terenie całą sytuację taktyczną we wszystkich fazach walki. Tak naszkicowany plan walki będzie służył sztabowi dywizji jako podstawa do szczegółowego opracowania przebiegu organizowanego ćwiczenia.

4. Opracowanie założenia, dokumentów bojowych i planu przeprowadzenia ćwiczenia

Na podstawie naszkicowanego na mapie planu przebiegu ćwiczenia i dodatkowych wyjaśnień kierownika sztab dywizji powinien opracować założenie, niezbędne dokumenty bojowe i plan przeprowadzenia ćwiczenia.

Założenie do ćwiczeń powinno obejmować:

a) położenie ogólne — w którym podaje się ogólne położenie stron walczących, tak aby uczestnicy ćwiczenia mogli zdać sobie sprawę ze swej w nim roli;

b) położenie szczegółowe — które powinno podawać rodzaj działań i dokładne położenie ćwiczącego pułku w określonym czasie.

To założenie powinien otrzymać sztab pułku na kilka dni przed ćwiczeniem, aby móc przygotować należycie wszystkie pododdziały do zamierzonego ćwiczenia.

Zadań dla pułku, dodatkowych danych o nieprzyjacielu, sąsiadach i innych wiadomości nie należy umieszczać w założeniu, gdyż one będą podane w formie dokumentów bojowych (rozkazów i zarządzeń), które powinien zawczasu opracować sztab dywizji, a przekazywać je sztabowi pułku dopiero w czasie ćwiczenia w oznaczonych godzinach.

Z kolei sztab dywizji powinien opracować plan przeprowadzenia ćwiczenia. Ten plan powinien być dobrze przemyślany i szczegółowo opracowany, gdyż, jak wiemy, jest to zasadniczy dokument, za pomocą którego będzie przeprowadzone ćwiczenie.

Plan przeprowadzenia ćwiczenia pułkowego na temat: „Wzmocniony pułk piechoty w natarciu na obronę stałą nieprzyjaciela" może przewidywać następujący przebieg:

W przeddzień ćwiczenia — sztab pułku otrzymuje zarządzenie przygotowawcze, by móc przygotować pododdziały i wyposażyć je w potrzebny sprzęt, środki pozorowania walki oraz zapewnić im wyżywienie na czas ćwiczenia.

W pierwszym dniu ćwiczenia — dowódca pułku otrzymuje rozkaz bojowy, pobiera wstępną decyzję, przeprowadza rozpoznanie w terenie z dowódcami batalionów, środków wzmocnienia i wsparcia, organizuje współdziałanie pomiędzy wszystkimi pododdziałami i środkami wzmocnienia oraz wydaje rozkaz bojowy. Sztab pułku opracowuje potrzebne dokumenty bojowe. Pododdziały znajdują się w miejscach zakwaterowania i szkolą się zgodnie z planem.

W nocy — pododdziały pułku wraz ze środkami wzmocnienia wychodzą do rejonów wyjściowych, gdzie organizują obronę (kopią rowy do postawy „stojąc", organizują ubezpieczenie, OPlot, OPpanc i OPchem). Artyleria zajmuje stanowiska ogniowe. Od tej chwili należy liczyć początek ćwiczenia dla pododdziałów.

W drugim dniu ćwiczenia — dowódcy batalionów, kompanii i plutonów przeprowadzają rozpoznanie w terenie, organizują współdziałanie, wydają rozkazy bojowe i przygotowują pododdziały do natarcia. Artyleria wstrzeliwuje się, a pododdziały w rejonach wyjściowych doskonalą się w czynnościach natarcia i w walce w głębi obrony nieprzyjaciela.

W nocy z 2 na 3 dzień ćwiczenia *) — pododdziały pułku zajmują podstawę wyjściową do natarcia, luzując włas-

---

*) Zgodnie z regulaminem TRWBP luzowanie powinno nastąpić w przedostatnią noc przed natarciem, jednak ażeby nie tracić zbyt dużo czasu na pobyt pododdziałów na podstawie wyjściowej, czas przebywania na niej skrócono o jedną dobę.

ne pododdziały (najlepiej obsadzić uprzednio podstawę wyjściową pododdziałem innego pułku, rozstawionym na szerokim odcinku) i urządzają ją lub uzupełniają.

Trzeciego dnia o świcie — podaje się pododdziałom do drużyny włącznie zadanie i po przygotowaniu artyleryjskim rozpoczyna się natarcie, prowadząc je do czasu wykonania zadania.

Z tego przykładu wynika, że pododdziały pułku w podanym ćwiczeniu będą brały udział dwa dni i dwie noce, podczas gdy „Program Szkolenia DP" na przerobienie tego przeznacza tylko 16 godzin. To wynika stąd, że w programie dzień wyszkoleniowy jest liczony jako 8 godzin, a dwa dni — 16 godzin.

5. Przygotowanie sztabów pułku do ćwiczeń

Wskazówki organizacyjno-metodyczne „Programu Szkolenia DP" podają, że każde ćwiczenie metodyczne z oddziałami, od szczebla batalionu wzwyż, powinno być poprzedzone ćwiczeniami sztabów. To jest słuszna zasada, gdyż do szkolenia z oddziałami każdy sztab powinien być gruntownie przygotowany, w przeciwnym razie może zajść wypadek, że przez niedopatrzenie albo złe opracowanie jakiegoś dokumentu przez jednego z oficerów sztabu całe ćwiczenie sztabu lub wielkiej jednostki będzie wypaczone. Braki wyszkoleniowe oficerów sztabu należy więc usuwać na ćwiczeniach sztabowych, poprzedzających ćwiczenia taktyczne z oddziałami.

Doświadczenia wykazały, że najlepsze korzyści w szkoleniu sztabów dają ćwiczenia szkieletowe ze środkami łączności w terenie. Dlatego sztab dywizji, na podstawie opracowanego planu przeprowadzenia ćwiczenia z oddziałami, powinien przeprowadzić ze sztabami pułków to samo ćwiczenie i to w tym samym terenie, przy czym należy zwrócić szczególną uwagę na utrzymanie nieprzerwanego współdziałania ze środkami wzmocnienia.

To ćwiczenie przygotuje należycie sztaby pułków do ćwiczeń taktycznych z oddziałami, na których sztab pułku będzie miał możność dalszego doskonalenia się w organizowaniu walki i w zapewnieniu ciągłości działania. Ćwiczenie szkieletowe sztab dywizji powinien organizować dla sztabów pułków przed każdym ćwiczeniem taktycznym z oddziałami.

6. Przeprowadzenie ćwiczenia

W czasie ćwiczenia kierownik i jego pomocnicy powinni trzymać się ściśle opracowanego planu i uważać, aby nie był na-

ruszony, gdyż w przeciwnym razie trzeba by na miejscu stwarzać inne położenie, co mogłoby spowodować, że ćwiczenie nie osiągnęłoby przewidzianego celu, a tym samym wysiłek całego składu osobowego poszedłby na marne.

Trzeba również przypomnieć, aby w wypadku zauważenia większych niedociągnięć lub złych decyzji dowódców pododdziałów, kierownictwo ćwiczenia interweniowało na miejscu przez oficerów sztabu dywizji wskazując tym dowódcom popełnione przez nich błędy oraz ewentualne ich skutki. Należy jednak pamiętać, aby ta interwencja była przeprowadzona w należytej formie i nie odbierała dowódcom ich inicjatywy w walce.

Należy ponadto zwrócić uwagę na zachowanie nieustannego współdziałania pomiędzy pododdziałami i środkami wzmocnienia, na pracę tyłów w zabezpieczeniu walki oraz na utrzymanie stałej łączności.

Po zakończeniu ćwiczenia dokonywa się omówienia (oddzielnie z pododdziałami i oddzielnie z oficerami), na którym należy rozpatrzyć dobre i złe strony ćwiczenia, podać przyczyny niedociągnięć oraz sposób i termin ich usunięcia.

W podobny sposób należy przeprowadzić wszystkie ćwiczenia przewidziane programem z każdym pułkiem oddzielnie.

7. Wyciąganie wniosków

Dowódca dywizji wraz ze sztabem powinien notować w czasie ćwiczenia wszystkie zauważone błędy i braki wyszkoleniowe oraz ustalić ich przyczyny. Szczególnie pomocny w tej pracy powinien być sztab dywizji.

Zdobyte doświadczenia na przeprowadzonych ćwiczeniach (dobre i złe) powinny stać się przedmiotem studiów sztabu dywizji, aby móc z nich wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość.

Na zakończenie podokresu szkolenia pułku dowódca dywizji powinien wydać rozkaz wyszkoleniowy, w którym powinny być podsumowane dodatnie i ujemne wyniki, stwierdzone w poszczególnych pułkach, wykazane ich przyczyny oraz podane sposoby i terminy usunięcia wszelkich usterek.

Mjr dypl. EDWARD PERKOWICZ

ORGANIZACJA I KIEROWANIE WALKĄ W MIEŚCIE

1. Wstęp

Druga wojna światowa potwierdziła jeszcze raz wielkie znaczenie miast w działaniach wojsk.

Potężne i po mistrzowsku wykonane operacje Armii Radzieckiej związane ze zdobyciem szeregu dużych miast, jak: Warszawy, Poznania, Wrocławia, Grudziądza, Elbląga, Gdańska, Kołobrzegu i wielu innych miast, a przede wszystkim Berlina, pozostaną na zawsze pomnikami sławy wojsk i dowódców radzieckich. W toku tych działań kształcili się dowódcy, nabierały doświadczenia oddziały, wyrabiał się typ dowódcy zaprawionego specjalnie do walk w mieście. Wypowiedzi dowódców na temat tego typu walk w prasie radzieckiej są bardzo cennym źródłem nauki dla naszego młodego wojska.

W miastach zbiegają się arterie komunikacyjne i przeważnie znajdują się w nich mosty drogowe i kolejowe, niezbędne dla komunikacji zarówno strony broniącej się jak i nacierającej. W miastach skupia się również najczęściej wielki przemysł niezbędny do prowadzenia wojny. Miasta wreszcie, ze swymi potężnymi budynkami, piwnicami, kanałami i tunelami, stanowią jak gdyby naturalne fortece.

* * *

Wielkie miasta, odpowiednio do planu ich zabudowy, można podzielić na trzy typowe grupy.

a) Miasta rozbudowane w postaci szeregu koncentrycznych kół, przeciętych liniami ulic, biegnącymi promienisto od środka na zewnątrz — tak wygląda większość starych miast, które niegdyś odgrywały rolę twierdz (np. stara część Krakowa, Warszawy itp.).

b) Miasta nowoczesne, w których ulice przebiegają równolegle i prostopadle (Łódź, miasta amerykańskie).

c) Miasta budowane bezplanowo.

Zależnie od typu miasta, jego obrona będzie miała różny charakter i tak: obrona miasta typu „a" polega na zorganizowaniu szeregu okrężnych pozycji obronnych, których siła wzrasta w miarę zbliżania się do środka. Obrońca umieszcza w tym wypadku odwód w środku miasta. Obrona miasta typu „b" opiera się na kilku równoległych pozycjach, przy czym nasycenie obrony na wszystkich odcinkach będzie mniej więcej jednakowe. W miastach rozbudowanych bezplanowo obrońca organizuje zazwyczaj szereg powiązanych ogniowo punktów oporu rozmieszczonych tak, by nawet w razie utraty części miasta utrzymać ciągły front obrony.

Jak to wykazało doświadczenie minionej wojny, przed miastem typu „a" budowano jeden lub dwa zewnętrzne pierścienie obrony, których odległość od środka miasta wynosiła (np. przy obronie przez wojska hitlerowskie Grudziądza):

pierwszego pierścienia — 10-12 km,
drugiego pierścienia — 3-4 km.

Obrona pierścieni zewnętrznych polegała na rozbudowie umocnień typu polowego z licznymi schronami drewnianymi i betonowymi oraz kopułami pancernymi.

Wewnątrz masta nieprzyjaciel organizował obronę okrężną dużych murowanych budynków i całych dzielnic związanych ze sobą systemem ognia broni piechoty, artylerii i czołgów. Najmasywniejsze wielopiętrowe domy stanowiły kluczowe punkty oporu danej dzielnicy. W parkach, ogrodach, na placach i miejscach niezabudowanych znajdowały się gniazda ogniowe połączone rowami z najbliższymi domami. Główne ulice barykadowano i minowano w kilku miejscach.

Obrońca używał dużej ilości artylerii do strzelania na wprost, ustawiając w tym celu działa na skrzyżowaniach ulic lub na niezabudowanych przestrzeniach w pobliżu dobrych ukryć.

Charakterystyczne cechy użycia różnych broni przy natarciu na miasto

Każda walka wymaga wytężenia wszystkich sił moralnych i fizycznych. To napięcie sił musi być szczególnie wielkie przy natarciu na miasto.

Charakter terenu zmusza nacierającego do zastosowania specjalnych metod walki, wymaga użycia znacznych sił, środków i czasu dla opanowania stosunkowo nieznacznej przestrzeni.

Wysokie domy, wąskie ulice i zaułki ograniczają lub uniemożliwiają obserwację i ostrzał, komplikują działanie wszystkich rodzajów broni, a zwłaszcza artylerii i czołgów, utrudniają dowodzenie, ograniczają możliwości użycia dużych mas piechoty i czołgów.

Walka w mieście, siłą rzeczy, rozpada się na szereg odrębnych starć, w których podstawowe znaczenie ma uporczywość, inicjatywa i zdolność śmiałego samodzielnego działania niewielkich grup szturmowych.

W toku walki o miasto nacierający musi pokonywać szereg przeszkód organizowanych w krótkim czasie przez obrońcę z podręcznych materiałów. Te przeszkody powodują zwolnienie tempa natarcia i ograniczają do minimum możliwości manewru.

Wszystkie podane wyżej czynniki sprawiają, że przy natarciu na miasto należy stosować specjalne, różniące się od zwykłych, metody walki.

Rozpatrzymy więc metody stosowane przez różne bronie dla osiągnięcia wspólnego celu, a mianowicie złamania oporu broniącej się załogi miasta.

a) Piechota

Przy natarciu na miasto nabierają szczególnego znaczenia oddziały szturmowe, które są zdolne przenikać w głąb obrony nieprzyjaciela, rozdzielać jego siły, dezorganizować dowodzenie i tym samym stwarzać warunki umożliwiające wprowadzenie do walki sił głównych.

Rolę oddziałów szturmowych określił Marszałek Związku Radzieckiego Sokołowski następującymi słowami: „W walce o Berlin brały udział pułki, dywizje i korpusy. Nie należy wyobrażać sobie, że bój toczyły tylko wydzielone z tych jednostek grupy i oddziały szturmowe, a siły główne stały z boku i nic nie robiły. Przeciwnie, pułki, dywizje i korpusy toczyły walkę wszystkimi siłami, zachowując organizację etatową.

Gdy siły główne pułku natknęły się w natarciu na szczególnie silny punkt oporu, tak że dalsze natarcie całości pułku mogłoby spowodować duże straty, wówczas do walki o ten punkt wyznaczono oddział szturmowy i po jego zdobyciu nacierano dalej całym pułkiem".

Skład takiego oddziału szturmowego zależał od charakteru budowli i charakteru obrony nieprzyjaciela oraz od posiadanych sił i środków.

Przy natarciu na Królewiec w kwietniu 1945 roku, w jednostkach dowodzonych przez generała Galickiego organizowano oddziały szturmowe w następującym składzie: pluton lub kompania strzelecka, 6—7 dział różnych kalibrów (45 i 122 mm), 1—2 czołgi lub działa pancerne, pluton ckm, pluton 82 mm moździerzy, pluton saperów i pluton miotaczy ognia.

Oddział szturmowy dzielono na następujące grupy *):

a) grupa szturmowa (jedna lub dwie) — każda w sile około plutonu, składająca się ze strzelców, fizylierów, kilku rkm, miotaczy ognia i drużyny saperów;

b) grupa umocnienia — w składzie drużyny strzeleckiej, plutonu ckm, 1—2 dział i drużyny saperów;

c) grupa ogniowa — obejmująca 3—4 działa, pluton 82 mm moździerzy, czołgi lub działa pancerne;

d) grupa odwodowa — około plutonu strzeleckiego, kilka km i 1—2 działa.

Grupy szturmowe dzielono zwykle na podgrupy w składzie 4—6 żołnierzy.

Inaczej organizowano oddziały szturmowe w jednostkach generała Czujkowa, obrońcy Stalingradu, a później zdobywcy Łodzi, Poznania, Kistrzynia i jednego ze zdobywców Berlina.

W jednostkach generała Czujkowa przyjęto następującą organizację oddziału szturmowego: batalion piechoty, kompania saperów, 1—2 plutony km, drużyna lub pluton miotaczy ognia, 1—2 kompanie czołgów, bateria 120 mm moździerzy, pluton dział 45 mm, 1—2 dywizjony artylerii dywizyjnej, a oprócz tego, w wypadkach koniecznych, przydzielano do oddziału szturmowego baterie o kalibrze 152 i 203 mm oraz baterie rakietowe.

Z oddziału szturmowego wydzielano zależnie od położenia: 3—6 grup szturmowych; grupę zabezpieczającą (wzmocnienia), w której skład wchodziły przydzielone do oddziału środki (część z nich przydzielono wprost do grup szturmowych) i odwód (pluton, kompania), z którego wydzielano w razie potrzeby dodatkowe grupy szturmowe, luzowano grupy działające oraz używano do umocnienia zdobytych obiektów.

Grupa szturmowa, zależnie od zadania i charakteru przedmiotu natarcia, mogła się składać z: plutonu lub kompanii strzeleckiej, drużyny lub plutonu ckm, 1—2 rkm, 1—2 drużyn saperów, 2—5 plecakowych miotaczy ognia, 2—3 chemików ze

---

* Nomenklatura użyta w artykule jest oparta na materiałach źródłowych, wobec czego nie pokrywa się z nomenklaturą przyjętą w obecnie obowiązujących instrukcjach (Red.).

środkami zapalającymi i dymnymi, 4—6 dział 45—76 mm (a niekiedy i większych kalibrów), od plutonu do kompanii czołgów lub dział pancernych.

Grupa szturmowa, według opinii generała Czujkowa, stanowi podstawową jednostkę decydującą o wyniku walki w mieście.

Grupę szturmową dzielono z kolei na podgrupy: szturmującą, ubezpieczającą (wzmocnienia) i odwód.

P o d g r u p a   s z t u r m u j ą c a składała się z drużyny strzeleckiej lub fizylierów, kilku miotaczy ognia, saperów i chemików.

Podgrupa była uzbrojona w rkm, pistolety maszynowe, karabiny, granaty, butelki z płynem zapalającym, granaty przeciwpancerne, miotacze ognia, noże i materiał wybuchowy.

Zadaniem grupy było włamanie się do obiektu i całkowite zniszczenie broniącego się w nim nieprzyjaciela.

P o d g r u p a   z a b e z p i e c z a j ą c a (wzmocnienia) składała się ze środków wzmocnienia (ckm, rkm, dział, czołgów i dział pancernych).

Zadaniem podgrupy było zapewnienie możności wdarcia się podgrupy szturmowej do obiektu, obezwładnienie najaktywniejszych punktów ogniowych nieprzyjaciela i zniszczenie nieprzyjaciela próbującego wycofać się ze szturmowanego obiektu.

O d w ó d   składał się z drużyny lub plutonu strzeleckiego. Jego zadaniem było zapewnienie ciągłości szturmu przez wydzielanie nowych podgrup szturmujących, rozwijanie powodzenia w głąb oraz umocnienie zdobytych obiektów.

b) A r t y l e r i a

Szczególnie wielkie znaczenie w omawianym rodzaju walk nabierają działa prowadzące ogień na wprost. Wchodzą one w skład oddziałów szturmowych oraz odwodów przeciwpancernych, przy czym w tym ostatnim wypadku działają zwykle małymi grupami (pluton, bateria), zwalczając czołgi nieprzyjaciela lub zasilając oddziały szturmowe na ważnych kierunkach.

W skład PGA wchodzą głównie moździerze (ze względu na konieczność strzelania torem stromym), a niekiedy i baterie haubic. W braku moździerzy i podczas walk w gęsto zabudowanych miejscowościach w pewnych wypadkach w ogóle nie organizuje się PGA, natomiast większość posiadanej artylerii przydziela się nacierającym batalionom. I tak np. w pewnej dywizji radzieckiej, która brała udział w walkach o Poznań, z ogólnej liczby 247 luf użyto w składzie grup szturmowych tylko 185 luf.

c) Czołgi

Czołgi przydzielone pułkom piechoty powinny być użyte w całości w grupach szturmowych, gdzie działają one z reguły parami ubezpieczając się nawzajem.

Do każdego czołga przydziela się kilku fizylierów i 2—3 saperów, którzy mają zadanie wykrywać i niszczyć groźne dla czołga źródła ognia oraz oczyszczać dla niego drogę.

Na wyższych szczeblach (dywizja, korpus) w rękach dowódców pozostawia się zwykle odwód pancerny, który może być użyty do zasilenia działań oddziałów czołowych, do wykorzystania powodzenia oraz jako desant czołgowy.

Przykład wzorowo wykonanego desantu czołgowego możemy zaczerpnąć z walk o Elbląg. Po opanowaniu skraju miasta przez oddziały radzieckie wydzielono oddział w składzie: 5 dział SU-76, 4 działa z ciągnikami, 100 fizylierów na samochodach ciężarowych i pluton rppanc. Ten oddział po przeprowadzeniu starannego rozpoznania przejechał z maksymalną szybkością przedni skraj obrony, dotarł do mostu na rzece Homel w środku miasta i uchwycił przeprawę. To działanie zdezorganizowało całkowicie obronę nieprzyjaciela i ułatwiło w znacznym stopniu opanowanie wschodniej części miasta.

d) Saperzy

Głównym zadaniem saperów w walkach o miasto jest torowanie drogi piechocie, czołgom i artylerii, usuwanie przeszkód zbudowanych przez nieprzyjaciela (barykady, pola minowe), wykonanie przejść w zabudowaniach, niszczenie budynków i barykad oraz umacnianie zdobytych obiektów.

Do wykonania tych zadań przydziela się większość saperów pułku piechoty do grup szturmowych. Część saperów (pluton, kompania) powinna pozostać w ręku dowódcy pułku do wykonania takich prac, jak ulepszenie komunikacji, budowa SD i PO oraz umocnień o większym znaczeniu dla pułku.

e) Oddziały chemiczne

Plecakowe miotacze ognia oddają bardzo poważne usługi, działając w składzie grup szturmowych. Ułatwiają one opanowanie szturmowanych obiektów przez wypalanie sił żywych lub całkowite niszczenie obiektów ogniem. Jak wynika z doświadczeń walk w Poznaniu jest celowe przydzielanie do każdego oddziału szturmowego 9—12 miotaczy (po 3—4 miotacze na

grupę szturmową), a oprócz tego zachowanie w rękach dowódcy pułku odwodu 10—12 miotaczy, z którego można uzupełnić braki grup szturmowych.

Fugasowe miotacze ognia pozostają zwykle w ręku dowódców pułków, którzy używają ich w małych grupach (8—10 miotaczy) do zabezpieczenia opanowanych obiektów na ważnych kierunkach.

Dymy stosuje się w walkach o miasto w celu oślepienia obserwacji nieprzyjaciela i jego gniazd ogniowych oraz towarzyszących im broni ciężkich.

Umiejętne stosowanie zadymiania obniża w znacznym stopniu własne straty. W walkach o Poznań, Piłę, Berlin i inne miasta włączano w skład każdej grupy szturmowej 2—3 piechurów wyszkolonych w wykonywaniu małych zasłon dymnych. Długotrwałe i obejmujące większą przestrzeń zasłony dymne były wytwarzane przez plutony OPchem pułków piechoty lub oddziały OPchem wyższego szczebla.

f) Łączność

Podstawą łączności w walkach o miasto jest osobista styczność dowódców. SD i PO wszystkich szczebli przybliża się jak najbardziej do czołowych oddziałów i urządza się je zwykle obok siebie. Tak np. w walkach o Berlin SD i PO dowódców pułków były organizowane w tych samych budynkach w odległości 200—300 m od przedniego skraju; SD w piwnicy, PO zaś na strychu. Łączność przewodowa rwie się często, a praca radiostacji krótkofalowych napotyka na trudności ze względu na zakłócanie odbioru wskutek dużego nagromadzenia w mieście metali. Z tego też względu szerokie zastosowanie, jako środki łączności, mają gońcy i sygnalizacja.

3. Walka pułku piechoty w mieście

a) Ugrupowanie

Ugrupowanie pułku zależy przede wszystkim od charakteru terenu i organizacji obrony nieprzyjaciela. Jeśli początkowo walkę ma się prowadzić w terenie odkrytym lub słabo umocnionym, wówczas w pierwszym rzucie pułku ugrupowuje się bataliony w linię, jeśli zaś od początku przechodzi się do walk ulicznych, to w pierwszym rzucie umieszcza się oddziały szturmowe, a dopiero za nimi bataliony.

Każdemu batalionowi pierwszego rzutu przydziela się jako cel natarcia jedną lub dwie ulice. Pułki, zależnie od ilości batalionów użytych w pierwszym rzucie i wymiarów danej dzielnicy, mogą otrzymać 3—4 ulice, dywizje zaś 4 do 8 ulic.

b) Organizacja współdziałania

Przy natarciu na miasto decydujące znaczenie ma, ścisłe współdziałanie oddziałów i pododdziałów piechoty oraz wspierających je broni. Doświadczenia wojny wskazują, że walka wewnątrz miasta rozpada się na szereg starć, których wynik zależy od samodzielnych i odznaczających się inicjatywą działań małych pododdziałów. Myśl dowódcy — jego plan działania — musi więc być znana wszystkim wykonawcom do najniższych szczebli i dobrze przez nich rozumiana.

W jednostkach generała Galickiego przed szturmem Królewca organizowano specjalne ćwiczenia, na których przerabiano sposoby współdziałania wewnątrz oddziałów szturmowych w celu osiągnięcia pełnego zrozumienia zadań i zasad współdziałania grup szturmowych.

Na szczeblu batalionu i pułku przeprowadzano zajęcia oficerskie na mapach i stołach plastycznych, w czasie których określano dokładnie zadania poszczególnych oddziałów i broni w kolejnych okresach walki oraz sposoby wskazywania celów i utrzymania łączności.

Z kolei te wszystkie zagadnienia były przerabiane w terenie z dowódcami artylerii, czołgów i saperów. W czasie rozpoznania wyznaczano ostatecznie obiekty, które miały być zniszczone lub zdobyte oraz omawiano szczegółowo sposoby działania.

Dużo uwagi poświęcono organizowaniu współdziałania piechoty i czołgów z lotnictwem, ponieważ wybuchy pocisków własnych i nieprzyjaciela, masowe używanie dymów do maskowania utrudnia bardzo orientowanie się załóg samolotów w położeniu. Aby uniknąć rażenia własnych oddziałów przeszkalano w batalionach specjalne drużyny sygnalistów, złożone z najbardziej rozgarniętych żołnierzy, którzy znali dobrze sygnały i umieli prawidłowo je podawać. Z dowódcami jednostek lotniczych przerabiano specjalne ćwiczenia na temat współdziałania z wojskami naziemnymi w okresie szturmu. Na PO dowódców dywizji znajdowali się w czasie walki oficerowie łącznikowi lotnictwa, którzy skierowywali samoloty na punkty i ośrodki hamujące ruch piechoty i czołgów.

c) Kierowanie walką

Pierwszy okres natarcia na miasto, którego celem jest przełamanie obrony na skrzydłach miasta i doprowadzenie do pełnego okrążenia, niczym nie różni się od natarcia na obronę stałą w warunkach polowych. Niekiedy, gdy miasto leży w systemie obrony rejonu umocnionego, stosuje się w tym okresie zasady natarcia na fortyfikacje typu stałego.

Inny charakter mają działania w drugim okresie, przy bezpośrednim szturmie miasta i walki wewnątrz niego. Tym też okresem zajmiemy się bliżej w dalszej części artykułu.

Dla natarcia w mieście jest charakterystyczny nieustanny szturm umocnionych budynków i całych dzielnic wykonywany przez oddziały szturmowe i bataliony.

Dla zobrazowania sobie charakteru walki w mieście przyjrzyjmy się bliżej działaniom oddziału szturmowego przy szturmie jednego budynku lub grupy budynków.

Doświadczenia wskazują, że niekiedy udaje się opanować budynek lub grupę budynków przez zaskoczenie, np. nocą lub przed świtem. Takie wypadki należą jednak raczej do wyjątków, przeto jest zasadą, że szturm powinien być poprzedzony częściowym lub całkowitym zburzeniem bronionego obiektu.

Przebieg walki oddziału szturmowego wygląda schematycznie następująco:

Artyleria oddziału (grupy) szturmowego otwiera ogień do strzelnic i okien budynków i przebija przejścia dla piechoty w ścianach domów i barykadach. W tym samym czasie artyleria wyższego szczebla (pułku, dywizji) oraz lotnictwo szturmowe obezwładnia artylerię nieprzyjaciela i odgradza jego odwody; moździerze obezwładniają obiekt szturmu ogniem stromotorowym (górną grupą kątów).

Pod osłoną ognia artylerii, czołgi podsuwają się pod obiekt i ogniem z bliska obezwładniają ocalałe czynne środki ogniowe nieprzyjaciela lub niekiedy własnym kadłubem zasłaniają strzelnice broni małokalibrowej.

W czasie artyleryjskiego przygotowania piechota również prowadzi ogień do okien, strzelnic, drzwi, strychów itp., po czym, kryjąc się za czołgami, jednym skokiem podsuwa się do obiektu, zarzuca go granatami i prowadząc ogień z pistoletów maszynowych wdziera się do obiektu przez wybite przejścia. Na sygnał piechoty artyleria przenosi ogień na sąsiednie obiekty dla uniemożliwienia wykonania przeciwuderzenia przez nieprzyjaciela.

Razem z piechotą lub często przed piechotą szturmują saperzy, którzy rozszerzają przejścia w ścianach lub wykonują

nowe przejścia, wysadzając ściany za pomocą materiałów wybuchowych. W wypadku uporczywej obrony do walki wchodzą miotacze ognia, które wypalają broniące się punkty, torując w ten sposób drogę piechocie, lub też podpalają cały obiekt. Duże znaczenie ma również zadymianie gniazd ogniowych nieprzyjaciela.

Po wdarciu się do budynku grupa szturmowa powinna przede wszystkim nie dopuścić do wyjścia nieprzyjaciela z piwnic, gdzie chroni się on zwykle w czasie artyleryjskiego przygotowania. W tym celu urządza się zasadzki przy wyjściach z piwnic lub też, używając materiału wybuchowego, zawala się wyjście gruzem.

Oddział szturmowy nie powinien tracić czasu na pełne oczyszczenie zdobytego budynku. Po zdobyciu jednego — dwóch pięter, oddział szturmowy pozostawia osłonę na schodach wiodących na inne piętra i szybko włamuje się do następnego budynku. Całkowite oczyszczenie może wykonać odwód oddziału szturmowego lub drugie rzuty pułku.

Piechota powinna unikać posuwania się wzdłuż długich i szerokich ulic i przez otwarte place. Jako podejścia do obiektu szturmu należy wykorzystywać podwórza, parki, ogrody, małe zaułki, przejścia w piwnicach, sieć kanalizacji, wyłomy w ścianach itp.

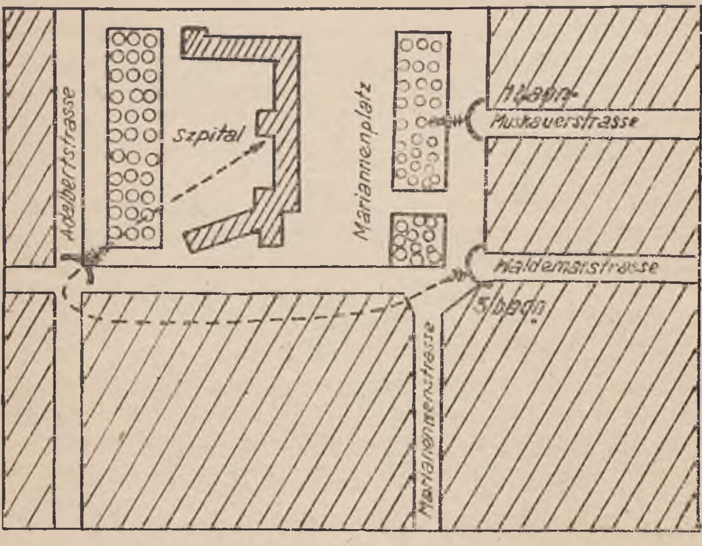
W czasie walki decydujące znaczenie ma śmiała inicjatywa drobnych pododdziałów, pełne wykorzystanie wszystkich broni i ścisłe ich współdziałanie.

Dla utrzymania nieprzyjaciela w nieustanym napięciu, pozbawienia go odpoczynku i możliwości ponownego zorganizowania obrony, należy prowadzić działanie również w nocy. W tym celu należy wprowadzić do walki specjalne oddziały szturmowe przygotowane do walk nocnych.

Po opanowaniu obiektu należy natychmiast przejść do umocnienia go i przygotowania do obrony okrężnej, gdyż nieprzyjaciel najczęściej w krótkim czasie przechodzi do przeciwuderzeń siłami załogi najbliższych obiektów. Umocnienie zdobytych obiektów jest obowiązkiem drugich rzutów pułków.

Oto pouczający przykład walki o jedną z dzielnic Berlina (patrz szkic). O godz. 12.20 dnia 25 kwietnia 1945 roku 1 i 3 bataliony radzieckiego pułku piechoty wyszły w rejon Mariannenplatz: 1 batalion wychodząc z Muskauerstrasse, 3 — z Waldemarstrasse. Dalszy ruch batalionów hamował silny ogień z Mariannenplatz i ze szpitala. Próba zdobycia szpitala szturmem czołowym nie powiodła się. Dowódca pułku zdecydował odnaleźć przejścia w piwnicach i wykorzystać je do manewru na tyły

szpitala. Po pewnym czasie, po opanowaniu narożnego domu na rogu Mariannenplatz i Waldemarstrasse, 3 batalion przebił przejścia w piwnicach i wyszedł nimi na Adalbertstrasse, skąd uderzył na tyły szpitala jednocześnie z 1 batalionem, który ponowił szturm od czoła. Po krótkiej walce szpital zdobyto.



Walki uliczne podczas zdobywania Berlina.

4. Zakończenie

Mistrzowskie działania Armii Radzieckiej w toku ubiegłej wojny pozwalają na wyciągnięcie następujących ogólnych wniosków dotyczących walk o miasto.

1. Przy zdobywaniu miasta nie wystarczy nieprzyjaciela okrążyć, gdyż nowoczesne środki obrony zastosowane w warunkach walki w mieście niezwykle powiększają wytrzymałość obrony. Po okrążeniu należy natychmiast przejść do zniszczenia lub wzięcia do niewoli załogi broniącej miasta, pamiętając że każdy dzień i godzina zwłoki pozwala nieprzyjacielowi wzmocnić obronę. Należy jednak przy tym pamiętać, że nadmierny pośpiech jest również szkodliwy i że szturm miasta bez starannego przygotowania może zakończyć się porażką i doprowadzić do niepotrzebnych strat.

2. Wielkie znaczenie w walkach o miasto ma dobrze zorganizowane rozpoznanie, ponieważ trudności obserwacji nie po-

zwalają nacierającemu wykryć gniazd ogniowych, położonych w głębi obrony.

3. Myślą przewodnią planu walki powinno być rozdzielenie ugrupowania bojowego nieprzyjaciela, izolowanie jego ośrodków oporu i kolejne ich niszczenie.

4. Ugrupowanie bojowe w walkach w mieście różni się od normalnego. Pododdziały działające między punktami oporu są zmuszone nacierać drobnymi, samodzielnymi grupami. Z tego względu podstawową jednostką w walkach o miasto jest oddział szturmowy.

5. Oddziały szturmowe powinny działać śmiało i zdecydowanie, szybko obchodząc ośrodki oporu nieprzyjaciela. Likwidację pozostających na tyłach czołowych oddziałów nieprzyjaciela i jego ośrodków oporu należy powierzać oddziałom drugiego rzutu.

6. W walkach ulicznych jest niezbędne zachowanie odwodów do odpierania przeciwnatarć nieprzyjaciela, a przede wszystkim do ciągłego uzupełniania oddziałów czołowych i zasilania ich walki.

7. Kierowanie walką w mieście jest trudniejsze niż w warunkach normalnych; łączność techniczna pracuje gorzej. To zmusza dowódców do wysuwania się jak najbliżej walczących oddziałów. Duże znaczenie w walkach w mieście ma inicjatywa podwładnych.

8. Użycie i działanie poszczególnych broni różni się znacznie od działania w warunkach polowych. Wspólną cechą walk w miastach jest daleko posunięta decentralizacja i szczegółowo zorganizowane współdziałanie w małych pododdziałach.

ŹRÓDŁA

— Wojennyj Wiestnik nr 7—8/1945; artykuły — ppłk Gusarowa, mjr Jakowlewa, mjr Mielentjewa.
— Wojennyj Wiestnik nr 11/45; artykuły — ppłk Zubienko, płk Lewa.
— Wojennyj Wiestnik nr 9/45; artykuł ppłk Baranowskiego.
— Wojennyj Wiestnik nr 12/45; artykuły — gen. Czujkowa, ppłk Siekierina, mjr Zwierowskoj, ppłk Filanienko.
— Wojennyj Wiestnik nr 14/45; artykuł gen. Bierzorina.
— Wojenny Wiestnik nr 10/46; artykuł gen. Malinina.

Ppłk dypl. JÓZEF BOCHENEK

UWAGI O OPRACOWANIU WYKREŚLNYCH DOKUMENTÓW BOJOWYCH

W czasie ubiegłej wojny światowej w pracy sztabów miały szerokie zastosowanie wykreślne dokumenty bojowe, jako jedna z najbardziej jasnych form dokumentacji bojowej. Dzięki swej poglądowości pomagały one częstokroć dowódcy szybciej i gruntowniej zapoznać się z sytuacją, sztabom zaś ułatwiały w znacznej mierze dowodzenie.

Jednak ażeby ta forma dokumentacji bojowej mogła osiągnąć swój cel, każdy wykreślny dokument, niezależnie od rodzaju, sposobu sporządzania i treści, powinien odpowiadać niżej wymienionym wymaganiom.

Dokument wykreślny powinien być sporządzony szybko, by stosownie do jego przeznaczenia można go było we właściwym czasie wykorzystać. Wykreślne opracowanie dokumentu traci swój sens, jeśli powoduje większą stratę czasu niż ułożenie treści w formie tekstu pisanego i jeśli przez wykreślne przedstawienie nie osiągnie się poglądowości i łatwości odczytania. Szybkość sporządzania dokumentów sposobem wykreślnym osiąga się przez systematyczną zaprawę.

Dokument wykreślny powinien być zrozumiały i przejrzysty, co osiąga się przez dokładne i wyraźne nanoszenie na niego znaków umówionych. Rozmieszczenie znaków umówionych i napisów powinno być tak pomyślane, by jedne nie zakrywały drugich.

Dokument wykreślny powinien być poglądowy, tzn. tak sporządzony, by istota jego treści rzucała się od razu w oczy, nawet przy pobieżnym czytaniu. Prostota i jasność zapewniają najlepiej poglądowość dokumentu wykreślnego. Jednakże najlepszą poglądowość osiąga się przez oddzielenie umówionych znaków taktycznych od topograficznych. By rzu-

cały się one od razu w oczy, należy używać ołówków kolorowych. Jeśli nie ma się ołówków kolorowych, należy po pierwsze znaki taktyczne nanosić czarnym ołówkiem, ale grubiej (przez silniejszy nacisk), niż znaki topograficzne, po drugie zaś znaki topograficzne zakreskowywać lub zaciemniać. Poza tym położenia wojsk własnych w różnym czasie poleca się nanosić różnymi znakami umówionymi, np. jedną linią ciągłą, jedną linią ciągłą i linią kropkowaną, linią ciągłą z kreskami, linią ciągłą i linią przerywaną itp., wskazując czas, do którego odnosi się ten lub inny znak umówiony; oddziały zaś nieprzyjaciela oznaczać dwiema liniami ciągłymi, dwiema liniami ciągłymi i jedną przerywaną, dwiema liniami zakreskowanymi itp.

Każdy dokument wykreślny powinien być zatytułowany i wskazywać kiedy, gdzie i kto go sporządził. Np. dokument wykreślny podający decyzję dowódcy powinien być przez tego dowódcę podpisany. Dopiero wtedy staje się on dokumentem bojowym, pociągającym za sobą określoną odpowiedzialność jego autora i obowiązującym tych, do których go zaadresowano.

Główne wymagania stawiane wykonawcy wykreślnego dokumentu bojowego są następujące:

1) Właściwie nanosić taktyczne i topograficzne znaki umówione i używać tylko ustalonych regulaminem skrótów.

2) Podawać skalę dokumentu i oznaczać strzałką północną stronę świata.

3) Topograficzny szkielet szkicu nanosić możliwie ograniczoną ilością znaków, same zaś znaki — cienkimi liniami, by nie zaciemniać taktycznej treści dokumentu.

4) Napisy powinny być czytelne jednak nie powinny zajmować dużo miejsca. Ich wielkość powinna być dostosowana do skali dokumentu wykreślnego. Wszystkie napisy odnoszące się do nazw taktycznych i topograficznych powinny być równoległe do górnej ramki dokumentu i tak rozmieszczone, by nie zajmowały miejsca, gdzie zamierza się nanieść położenie wojsk.

5) Osiedla oznaczać tylko zewnętrznymi konturami lub wielkimi dzielnicami.

6) Rzeźbę terenu przedstawiać 1—2 warstwicami i to jedynie tam, gdzie to jest konieczne. Podobnie nanosić lasy, zagajniki i ogrody.

7) Nanosząc drogi i rzeki pomijać nieznaczne załamania; na skrajach szkicu umieszczać napisy wskazujące kierunki ważniejszych dróg, np. „do Staszowa", „do Błędowa".

8) Dokumenty wykreślne wykonywać na papierze odpornym na wpływy wilgoci, wody itp. Do tego celu jest najlepsza mapa w skali 1:10.000, 1:50.000, 1:25.000 lub mapa konturowa. W tym

wypadku odpada potrzeba nanoszenia sytuacji terenowej (niekiedy wypadnie jedynie uzupełniać mapę pewnymi szczegółami terenowymi), poza tym jest zapewniona możność dobrej orientacji w terenie (dzięki dokładności wykonania i naniesieniu siatki kilometrowej), jak również jest zapewnione dokładne wskazywanie przedmiotów terenowych, celów itp.

Każdy oficer, a zwłaszcza oficer sztabu, powinien umieć sporządzać wzorowo dokumenty wykreślne. Podstawowe wiadomości z tego zakresu zdobywa oficer w szkole oficerskiej, lecz bez systematycznego treningu szybko traci nabytą wprawę. Dlatego na ćwiczeniach oficerskich i w codziennej pracy sztabowej należy systematycznie doskonalić oficerów w umiejętności wykonywania różnego rodzaju szkiców, schematów i rysunków oraz sposobach posługiwania się tymi dokumentami.

Na zajęciach należy uczyć nie technicznego wykonania dokumentu, lecz sporządzenia go w ten sposób, aby odpowiadał konkretnemu położeniu taktycznemu ćwiczenia grupowego, gry wojennej itp. Przy tym główną uwagę należy zwrócić na usunięcie takich braków, jak nieprzejrzystość szkicu (rysunku, schematu), powolność wykonania, nieuwypuklenie istotnej treści szkicu itp.

Naukę sporządzania dokumentów wykreślnych można rozpocząć od opracowania „szkicu - meldunku". Wykładowca powinien wskazać podczas ćwiczenia, że szkic - meldunek jest dogodniejszą i przejrzystszą formą od pisemnej, pod warunkiem, że będzie wykonany szybciej i że treść topograficzna nie zaciemni położenia taktycznego.

Zatrzymaliśmy się dłużej na elementarnych zagadnieniach, gdyż, jak wskazuje doświadczenie, ogół szkolonych dąży do szczegółowego przedstawienia na szkicu przedmiotów terenowych, tracąc na to niepotrzebnie dużo czasu, ze szkodą dla naniesienia położenia taktycznego. Na szkicu poleca się wyrysować jedynie tyle znaków topograficznych, ile to jest niezbędne do naniesienia położenia taktycznego i zorientowania adresata.

Podczas ćwiczenia na sali poleca się doskonalić oficerów w wykonywaniu prostych szkiców kredą na tablicy w ograniczonym czasie. W tym celu kierownik ćwiczenia nakazuje jednemu z oficerów narysować szkic odcinka terenu, na którym rozgrywa się ćwiczenie taktyczne z kilkoma punktami (2—3 wzgórza, droga, 2—3 miejscowości, las), po czym dyktuje proste położenie, np. „Bataliony naszego pułku zdobyły wzgórza „K" i „Ł". Z miejscowości A i B prowadzi ogień jedna — dwie baterie artylerii lekkiej i trzy baterie moździerzy nieprzyjaciela. Z lasu „R" wysuwa się około pułku piechoty z czołgami na pra-

we skrzydło pułku. Jest to prawdopodobnie natarcie nieprzyjaciela. Wasza decyzja?

W ten sposób jednocześnie z taktyką doskonalimy oficerów w sporządzaniu prostych szkiców położeń taktycznych.

Można również zastosować i następujący sposób:

Kierownik ćwiczenia nakazuje słuchaczom przygotować w domu szkic pewnego odcinka terenu, a na następnym ćwiczeniu daje zadanie nanieść na przygotowanym szkicu położenie taktyczne z określonej godziny (z przebiegu ćwiczenia) i opracować go w formie szkicu - meldunku. Wykonane prace odbiera, sprawdza w domu i omawia na następnym zajęciu.

Na zajęciach z taktyki lub służby sztabów w pułku można stosować następującą metodę:

Wszystkich uczestników ćwiczenia stawia się w roli dowódcy pułku, który ma powziąć decyzję na podstawie podanego przez kierownika ćwiczenia położenia. Po jej powzięciu przez uczestników, kierownik ćwiczenia wybiera najsłuszniejszą i wprowadziwszy uczestników w rolę pomocnika szefa sztabu poleca im zameldować do sztabu dywizji położenie i decyzję dowódcy pułku na mapie konturowej.

Z kolei omówimy treść, przeznaczenie i sposoby wykonania niektórych podstawowych dokumentów wykreślnych.

S z k i c o r i e n t a c y j n y jest jednym z wykonywanych przez sztab dokumentów, który służy do ułatwienia współdziałania i wskazywania celów. Otrzymują go wszyscy dowódcy do dowódców kompanii włącznie.

Szkic orientacyjny można wykonać bądź na zwykłej mapie, rzadziej na mapie konturowej, bądź też na szkielecie sporządzonym z normalnej mapy topograficznej lub z terenu.

Sposób wykonania szkicu orientacyjnego jest następujący:

Przedmioty terenowe, ważne ze względów taktycznych, które mogą służyć jako dozory przy wyznaczaniu zadań lub wskazywaniu celów, oznacza się prostymi i łatwymi do zapamiętania nazwami, np. las „Krzywy“, zagajnik „Żółty“, wzgórze „Małe“ itp. Te przedmioty wybiera się przed linią frontu, na odcinku sąsiadów oraz w głębi własnego ugrupowania.

Nazwy umówione dla przedmiotów terenowych (kodowanie przedmiotów terenowych) nadaje dowódca jednostki podczas rozpoznania dowódców albo robią to oficerowie sztabu (w czasie rozpoznania terenu) lub oficerowie służby topograficznej.

Nazwy wpisuje się w dowolnym, dogodnym kierunku, ale tak, by nie zaciemniały dozorów.

Na każdym szkicu należy wrysować strzałkę wskazującą północ i umieścić podpis wykonawcy.

S z k i c - r o z k a z jest to wykreślnie wyrażona decyzja dowódcy. Najbardziej jest celowe stosowanie tego sposobu wówczas, gdy w terenie jest mało wyraźnych dozorów, co w dużej mierze utrudnia pisemne przedstawienie sytuacji i wyznaczenie zadań.

Nie zawsze można wskazać w terenie zadanie pułku na całą głębokość jego działania, gdyż uniemożliwia to ukształtowanie terenu, zagajniki, lasy itp.; stąd też często wypadnie wrysowywać zadania na mapach podręcznych dowódców batalionów i pułków, bądź też wręczać im mapy z wyrysowanymi zadaniami.

Podobny sposób wyznaczania zadań i wydawania rozkazów szczególnych znajduje często zastosowanie podczas działań w górach, w terenach lesisto - bagnistych, gdzie widoczność jest ograniczona oraz w stepach, gdzie brak jest dużych wyraźnych dozorów.

Wydawanie pełnych rozkazów bojowych w postaci wykresu jest stosowane rzadko, ponieważ wymaga dużo czasu na opracowanie i jest połączone z dużymi trudnościami powielania szkiców.

Rozkaz może być przedstawiony w formie szkicu osobiście przez dowódcę lub oficera sztabu na zwykłej mapie, mapie konturowej lub na szkicu. W wykreślnym rozkazie szczególnym dowódca pułku oznacza czerwonym ołówkiem podstawę wyjściową pododdziału i czas jej zajęcia, strzałką wskazuje kierunek uderzenia, liniami przerywanymi przedmioty do zdobycia jako zadanie bliższe i dalsze oraz w razie potrzeby linie rozgraniczenia (początek natarcia może być podany na szkicu albo objaśniony w legendzie). Jeżeli oddział naciera razem z czołgami, wskazuje się kierunek ich działania oraz pośrednie i końcowe rejony zbiórki.

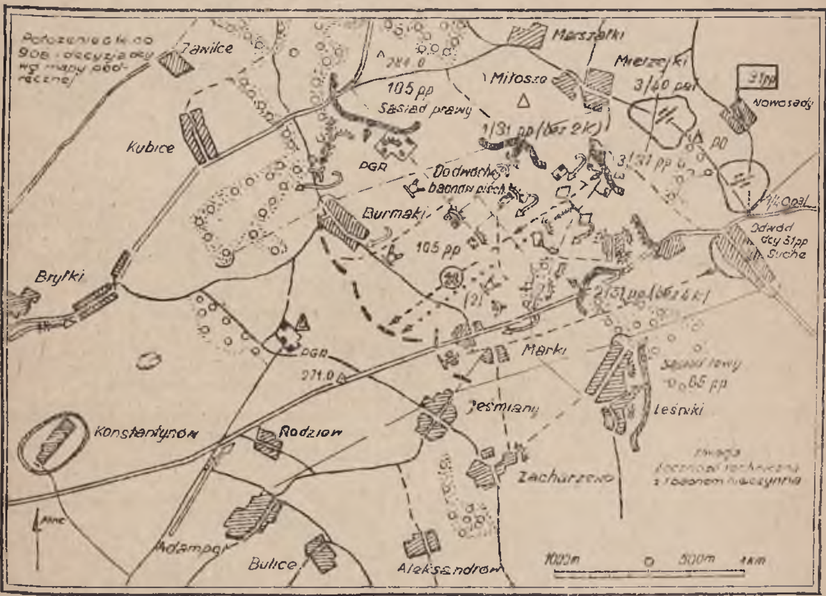
Dokument taki, przekazywany przez oficera łącznikowego, podpisuje wysyłający go dowódca. Najczęstsze zastosowanie znajduje on w ruchomych formach walki i w dynamice walki.

Oto przykład zastosowania szkicu - rozkazu:

Dowódca pułku znajduje się na swoim SD, z którego widzi konieczność wprowadzenia do walki odwodu ogólnego. Wobec tego wzywa do siebie dowódcę odwodu i wyznacza mu zadanie w terenie. Jednak w przodzie znajduje się niewielki zagajnik, który zasłania wejrzenie w teren na głębokość dalszego zadania. Aby temu zaradzić, dowódca pułku wrysowuje na mapie dowódcy odwodu zadanie dalsze oraz zadanie batalionów, z którymi współdziałając powinien on wykonać nakazane zadanie.

Ten sposób można również zastosować przy wyznaczaniu zadań organom rozpoznawczym, przy wyznaczaniu zadań oddziałom wykonującym głębokie obejście itp.

Obecnie rozpatrzymy konkretny przykład zastosowania wykreślnego rozkazu bojowego.

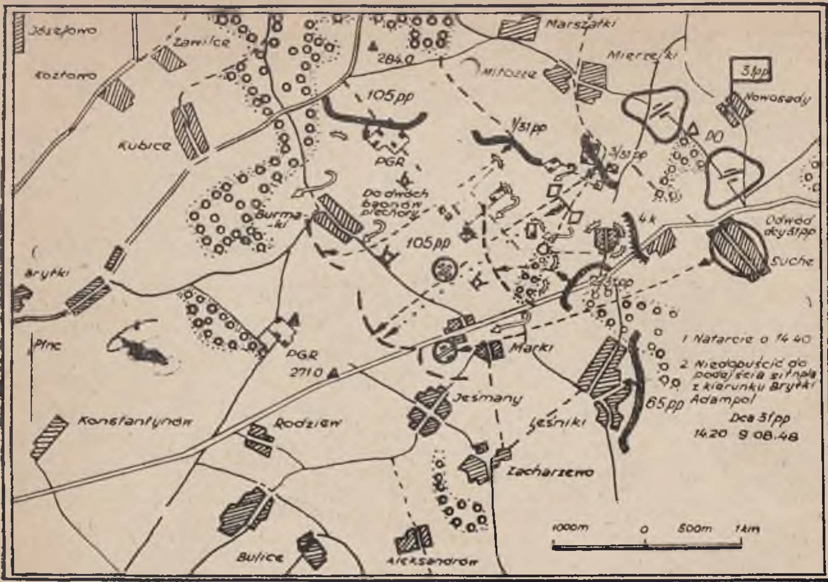


Szkic nr 1

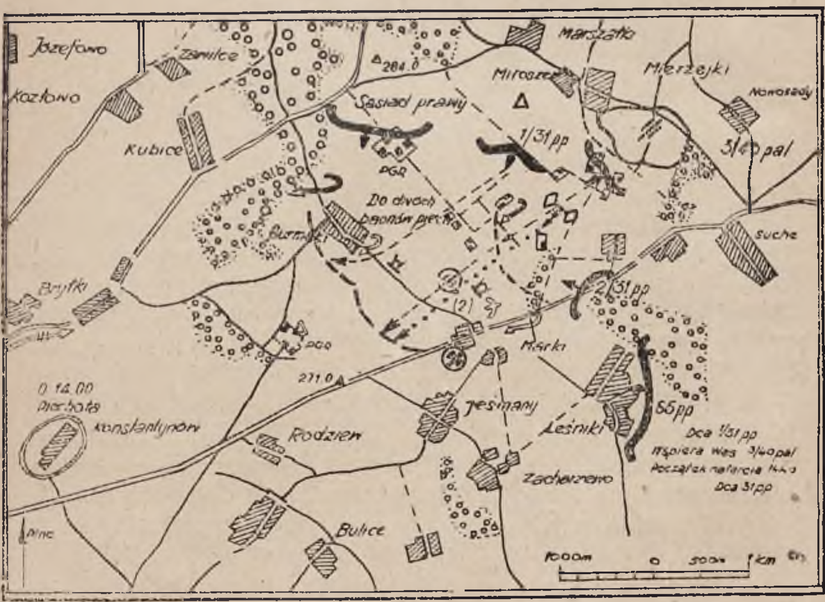
Szkic nr 1 przedstawia położenie z godziny 14.00. 9.08 i ma charakter szkicu orientacyjnego. W tej sytuacji dowódca pułku powziął decyzję, którą należało przekazać dowódcy 1 batalionu (łączność telefoniczna z nim była przerwana). W tym celu dowódca pułku naniósł na odcinek mapy konturowej położenie i swoją decyzję (szkic nr 2) oraz polecił jednemu z pomocników szefa sztabu odczytać głośno treść szkicu i przekonawszy się, że decyzję dobrze zrozumiano, wysłał go do dowódcy batalionu.

Równocześnie drugi pomocnik szefa sztabu, znajdujący się przy dowódcy pułku, otrzymał rozkaz przygotowania meldunku do dowódcy dywizji w formie szkicu, który dowódca pułku po sprawdzeniu i uzupełnieniu krótką legendą nakazał natychmiast wysłać.

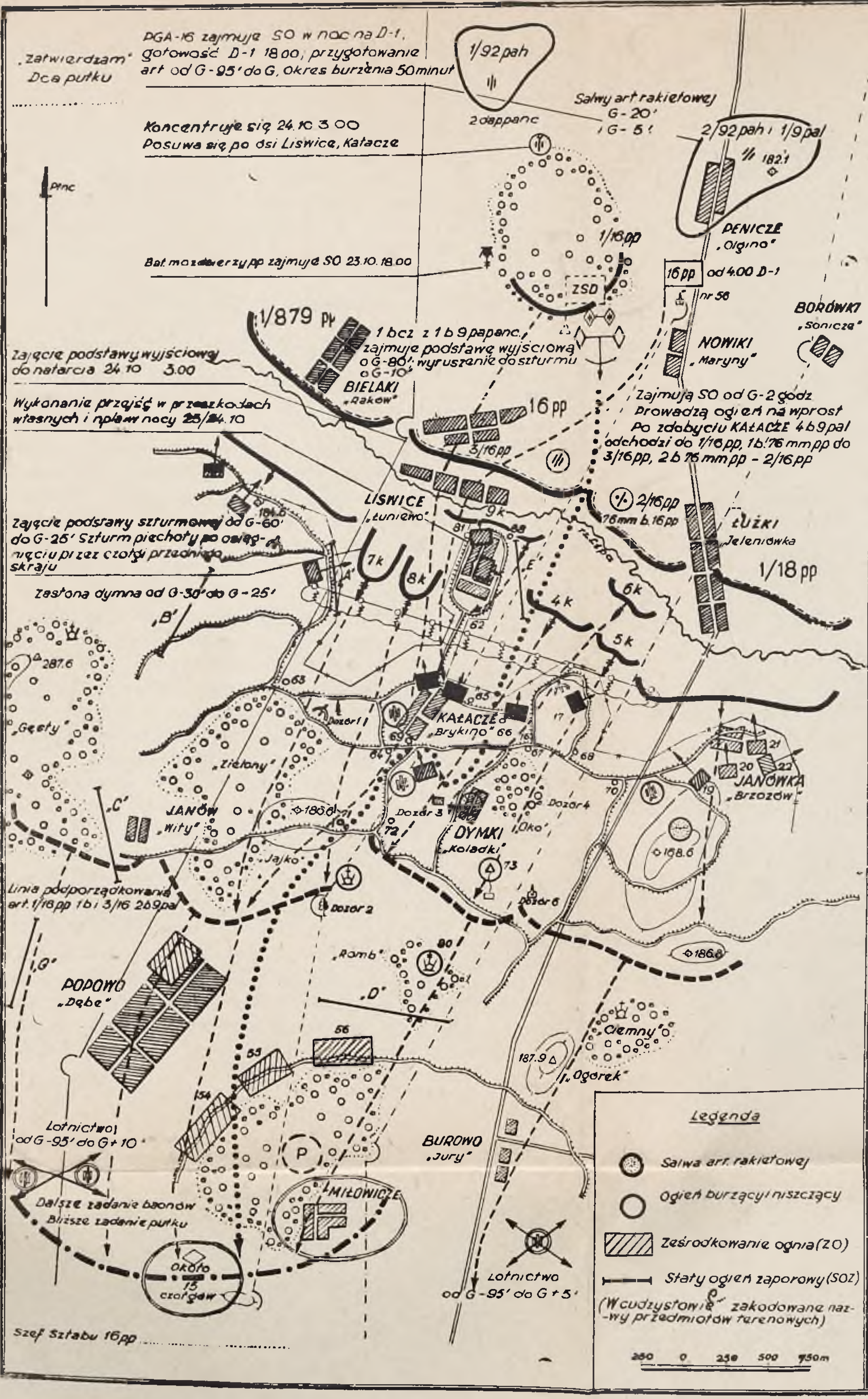
Przygotowane dokumenty wykreślne wyraźnie wskazują na celowość użycia ich w walce.



Szkic nr 2



Szkic nr 3



Szkic nr 4. Szkic współdziałania pułku piechoty w natarciu

S z k i c   w s p ó ł d z i a ł a n i a do natarcia opracowują sztaby pułku i wyżej. Zastępuje on plan współdziałania wykonywany w formie tabeli.

Na szczeblu pułku szkic współdziałania sporządza się w wypadku, gdy to współdziałanie będzie plastyczniej i jaśniej przedstawione na szkicu, niż w formie pisemnej.

Ten szkic opracowuje szef sztabu przy współpracy dowódców broni i szefów służb po ukończeniu organizacji współdziałania. Szkic współdziałania zawiera:

— dokładne dane o nieprzyjacielu (umocnienia, przeszkody, gniazda ogniowe itp),
— decyzję dowódcy (kierunek głównego uderzenia, zadanie bliższe i dalsze),
— uzgodnione działania wszystkich rodzajów broni przydzielonych i wspierających pułk oraz zadania sąsiadów w czasie i przestrzeni,
— linie rozgraniczenia.

Sposób opracowania szkicu współdziałania jest następujący: Na mapę topograficzną, konturową lub specjalnie przygotowany schemat, wykonany na podstawie mapy (bezwarunkowo w dużej skali), nanosi się najpierw wszystkie dane o nieprzyjacielu (gniazda ogniowe, przeszkody przeciw piechocie i przeciwpancerne, punkty oporu, przedni skraj obrony, odwody itp). Z kolei wrysowuje się decyzję dowódcy pułku: zadanie bliższe i dalsze, kierunki działania batalionów, podstawę wyjściową i szturmową, przedmioty natarcia czołgów i kierunek ich działania, zadania ogniowe moździerzy, artylerii i lotnictwa, podstawę wyjściową czołgów, stanowiska ogniowe artylerii, rejon rozmieszczenia odwodów, kierunek ich przesunięcia, linie albo czas zmiany podporządkowania artylerii i czołgów, rejon SD i kierunek jego przesunięcia. Im szczegółowiej będzie opracowany szkic współdziałania, tym łatwiej będzie dowódcy i sztabowi kierować działaniami.

Szczególnie dokładnie powinny być przedstawione zadania czołgów i artylerii w czasie i przestrzeni (czas i inne uwagi wpisuje się na marginesie szkicu). Na końcu szkicu podaje się zasadnicze sygnały współdziałania i sposób wskazywania celów. Przykład szkicu współdziałania przedstawia szkic nr 4.

S z k i c - m e l d u n e k jest najczęściej stosowanym wykreślnym dokumentem bojowym. Można na nim plastycznie przedstawić położenie wojsk własnych i nieprzyjaciela w określonym czasie albo po wykonaniu nakazanego zadania.

Na szczeblu pułku nanosi się dane do szczebla kompanii i baterii.

Mjr KLEMENS KOTUS

JAK SZKOLIĆ INSTRUKTORA W SZKOŁACH PODOFICERSKICH PIECHOTY

Uwagi ogólne

Podstawowym zadaniem szkół podoficerskich piechoty jest należyte przygotowanie kadry podoficerskiej dla szkolenia szeregowców i małych pododdziałów.

Ażeby kadra podoficerska po ukończeniu szkoły mogła należycie spełniać obowiązki w pododdziałach, musi mieć dostateczny zasób wiedzy ogólnowojskowej i instruktorsko-metodycznej oraz mieć odpowiednią praktykę szkoleniową.

Jednak doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że w szkołach podoficerskich zwraca się szczególną uwagę jedynie na szkolenie ogólnowojskowe, natomiast nie docenia się dostatecznie zagadnienia szkolenia instruktorsko-metodycznego i odbywania praktyki. Wskutek tych zaniedbań młoda kadra podoficerska w codziennej praktyce szkoleniowej napotyka na szereg trudności natury organizacyjno-metodycznej, co ujemnie wpływa na jakość i wynik przeprowadzanych przez nią ćwiczeń z szeregowcami.

Dlatego w obecnym okresie obejmującym szkolenie instruktorsko-metodyczne, w którym elewi odbywają praktykę w pododdziałach, powinniśmy na te ważne zagadnienia zwrócić większą uwagę niż dotychczas.

Zastanówmy się więc jak w praktyce należałoby realizować wyszkolenie instruktora w tym okresie, by uzyskać jak najlepsze wyniki.

Dobrze przemyślany plan szkolenia — podstawą pracy kadry szkoły i elewów

Całokształtem szkolenia w szkołach podoficerskich kieruje dowódca pułku i jego sztab. Przed przystąpieniem więc do okre-

su wyszkolenia instruktora, dowódca pułku wraz ze swym sztabem powinien dokładnie przeanalizować dotychczasowe osiągnięcia szkoły oraz braki i niedociągnięcia kadry podoficerskiej pułku, aby móc wyznaczyć szkole konkretne zadania do osiągnięcia, w tym tak ważnym okresie.

Z kolei trzeba zastanowić się, jak należy powiązać szkolenie instruktorsko-metodyczne z praktyką, by elewi mogli wynieść z niej jak największe korzyści. Ta analiza powinna być gruntowna, bo tylko wówczas będzie można wyciągnąć z niej słuszne wnioski.

Następnie dowódca powinien wydać rozkaz wyszkoleniowy, a sztab pułku opracować szczegółowy plan szkolenia na cały okres, podając jednocześnie, w jakich pododdziałach i w jakim czasie elewi będą odbywać praktykę szkoleniową. Tę praktykę można planować od razu w całości (na trzy tygodnie) lub rozłożyć ją na kilka faz. Pamiętać jednak należy, by przed praktyką elewi mieli już pewien zasób wiedzy instruktorsko-metodycznej, gdyż w przeciwnym razie praktyka nie dałaby żadnej korzyści. Najlepiej dla praktyki wykorzystać okres ćwiczeń batalionowych i pułkowych.

Dowódca szkoły podoficerskiej oraz dowódcy kompanii, opracowując plany wyszkoleniowe, powinni poprzedzić szkolenie instruktorsko-metodyczne ćwiczeniem pokazowym, rezerwując pewną ilość czasu na przygotowanie się elewów do tego ćwiczenia.

Natomiast przy sporządzaniu planu odbywania praktyki należy pamiętać, aby w miarę możliwości, przydzielać elewów tej samej drużyny do jednej kompanii i z jednego plutonu do jednego batalionu, kierując się tym, że elewi z jednej drużyny czy plutonu najłatwiej będą mogli dzielić się między sobą spostrzeżeniami i najlepiej będą sobie wzajemnie pomagać. Dowódcy zaś szkoły, kompanii i plutonów da to możność łatwiejszej kontroli i pomocy swym elewom.

Widzimy więc, że dobrze przemyślany plan szkolenia to podstawa, na której opierać się będzie cała praca tak kadry szkoły jak i elewów.

Pokazowe ćwiczenie instruktorsko-metodyczne — punktem wyjściowym szkolenia instruktora

Po opracowaniu planów szkoleniowych dowódca i kadra szkoły powinni skierować główny wysiłek dla ich realizacji. Należy pamiętać, aby każde ćwiczenie było wzorowo przygotowane, gdyż w przeciwnym ra-

zie wyniki jakie osiągniemy w wyszkoleniu instruktorów nie będą zadawalające.

Dlatego, ażeby pokazać kadrze szkoły i elewom wzorową organizację i tok ćwiczeń instruktorsko-metodycznych, dowódca szkoły (kompanii szkolnej) powinien pierwsze ćwiczenie z każdego przedmiotu przeprowadzić jako pokazowe dla całego stanu osobowego szkoły (kompanii). To ćwiczenie powinno obejmować także i instruktarz w terenie, by pokazać elewom całość pracy i czynności dowódcy drużyny w przygotowaniu i przeprowadzeniu tego rodzaju ćwiczeń.

W czasie przebiegu ćwiczenia pokazowego dowódca szkoły powinien wyjaśnić najbardziej charakterystyczne jego momenty, by elewi mogli dobrze je zrozumieć i by dowiedzieli się dlaczego w pewnych położeniach bojowych przyjmujemy takie, a nie inne rozwiązanie. Takie objaśnienia najlepiej przeprowadzać przed lub po zakończeniu każdej fazy ćwiczenia, ażeby zbyt często nie przerywać toku ćwiczenia i nie zaciemniać jego całkowitego obrazu.

Dowódca plutonu — bezpośrednim kierownikiem ćwiczeń instruktorsko-metodycznych

W szkoleniu instruktorsko-metodycznym elewi powinni przyswoić sobie zasady szkolenia pojedynczego strzelca i drużyny. Dlatego bezpośrednim kierownikiem ich szkolenia powinien być dowódca plutonu, a jego pomocnikami — dowódcy drużyn.

Jak już wyżej podkreślono każde ćwiczenie instruktorsko-metodyczne musi być zorganizowane i przeprowadzone wzorowo. O tej zasadzie i o swej ważnej roli jaką spełnia w szkoleniu elewów — przyszłych podoficerów — dowódca plutonu powinien stale pamiętać.

Pracy dowódcy plutonu nad przygotowaniem ćwiczeń instruktorsko-metodycznych nie będę w tym artykule omawiał, gdyż w zasadzie nie różni się ona od pracy w pododdziałach strzeleckich, a która jest opisana dość szczegółowo w numerze 4 „Przeglądu Piechoty" (str. 408—414), omówię natomiast nieco szczegółowiej samo przygotowanie elewów do tych ćwiczeń.

Osobiste przygotowanie się elewów do ćwiczeń

W ćwiczeniach instruktorsko-metodycznych elewi występować będą w roli dowódców drużyn. Do prawidłowego pełnienia tych funkcji powinni się bardzo starannie przygotować.

W pierwszej kolejności dowódca plutonu powinien polecić elewom, by zapoznali się z tygodniowym rozkładem zajęć i zgodnie z nim oraz na podstawie dodatkowych wskazówek dowódcy plutonu przestudiowali i przyswoili sobie podane rozdziały z odnośnych regulaminów i instrukcji oraz przećwiczyli wydawanie rozkazów i komend. W tej pracy powinni pomóc elewom etatowi dowódcy drużyn. Na dwa dni przed ćwiczeniem dowódca plutonu powinien sprawdzić w godzinach nauki własnej stan przygotowania elewów do ćwiczeń, by można było jeszcze przed instruktarzem przerobić ponownie słabo opanowane zagadnienia. W dalszym okresie szkolenia to sprawdzanie można przeprowadzać w formie pytań przed rozpoczęciem instruktarzu.

Przy sprawdzeniu znajomości zasad regulaminowych, umiejętności wydawania rozkazów i komend oraz przy wykonywaniu pokazu jakiejkolwiek czynności należy pamiętać, że nie wolno dopuszczać nawet do najdrobniejszych odchyleń. Wskutek stawiania dużych wymagań przyzwyczaimy elewów do wykonywania wszystkich czynności bez zarzutu i z kolei do stawiania równie dużych wymagań strzelcom, przez co będziemy mieli gwarancję, że każdy popełniony błąd będzie natychmiast zauważony i usunięty.

Przeprowadzanie instruktarzy

W przeddzień ćwiczenia dowódca plutonu powinien przeprowadzić z elewami instruktarz w miejscu, gdzie ma się odbyć dane ćwiczenie. Wiemy, że od należytego przeprowadzenia instruktarzu zależeć będzie poziom i wynik właściwego ćwiczenia. Dlatego tak dowódca plutonu jak i elewi powinni być do niego dobrze przygotowani.

Na początku instruktarzu dowódca plutonu powinien podać elewom temat i cel ćwiczenia oraz zagadnienia, które mają być na nim przerobione. Następnie należy sprawdzić znajomość podstawowych zagadnień regulaminowych danego ćwiczenia, umiejętność wzorowego wydawania rozkazów i podawania komend oraz ich bezbłędnego wykonywania. Jest wskazane, aby jeden z elewów podawał komendę, drugi zaś ją wykonywał.

Z kolei dowódca plutonu powinien szczegółowo omówić organizację danego ćwiczenia, jego materiałowe zabezpieczenie, sposób pozorowania pola walki oraz wskazać jaką należy zastosować metodę szkolenia.

Następnie powinien wyznaczyć z każdej drużyny jednego elewa jako drużynowego i przerobić kolejno poszczególne fazy całego ćwiczenia, przy czym sam występuje w roli dowódcy dru-

żyny, a wyznaczeni elewi (dowódcy drużyn) jako strzelcy. Pozostali elewi w każdej drużynie obserwują pracę wyznaczonego dowódcy tak, aby w każdej chwili mogli go zastąpić. Dowódca plutonu powinien przy tym pamiętać, by w ciągu przeprowadzanego instruktarzu zmieniać elewów, nie wcześniej jednak niż po zakończeniu każdej fazy.

W podobny sposób powinien dowódca przeprowadzić instruktarz przed każdym ćwiczeniem. Ponadto na instruktarzu poprzedzającym ćwiczenia taktyczne należy pokazać elewom, między innymi, jak pozorować nieprzyjaciela oraz sposób jego działania i wywoływanie poszczególnych akcji pozorujących, gdyż te czynności podczas ćwiczeń prawie zawsze nastręczają wiele trudności. Natomiast na instruktarzu do ćwiczeń z wyszkolenia strzeleckiego należy pokazać przede wszystkim organizację ćwiczenia oraz pracę poszczególnych grup i podgrup. Na wszystkich zaś instruktarzach należy wpajać elewom zasadę, że zasadniczą metodą szkolenia, którą powinni oni stosować, jest wzorowy pokaz z krótkim objaśnieniem.

Na zakończenie instruktarzu dowódca plutonu powinien podać wskazówki, na których podstawie elewi mogliby opracować dla siebie krótki konspekt do ćwiczeń.

Po przeprowadzonym instruktarzu elewi nie powinni mieć już żadnych wątpliwości tak co do organizacji jak i co do sposobu przeprowadzania przyszłych ćwiczeń. Pierwsze instruktarze powinny być przeprowadzane bardziej szczegółowo i należy na nie wyznaczać więcej czasu, po czym czas ten stopniowo skracać.

Opracowanie konspektów

Po powrocie z instruktarzu elewi powinni przystąpić do opracowania konspektów. Jako zasadę należy przyjąć, że elewi opracowują konspekt jako dowódcy drużyn swej drużyny. Opracowanie pierwszych konspektów będzie, rzecz jasna, stanowiło dla elewów pewną trudność. Dlatego jest wskazane opracowywać je początkowo pod kierownictwem etatowego drużynowego. Nie znaczy to jednak, że drużynowy powinien elewom dyktować. Powinien on podawać tylko kolejność poszczególnych zagadnień, sposób zaś ich rozwiązania każdy elew podaje samodzielnie tak jak widział na instruktarzu.

Bywają wypadki, że dowódcy plutonów i drużyn już z góry na instruktarzu wyznaczają elewów do przeprowadzania danych ćwiczeń. Ten sposób nie jest słuszny, ponieważ inni elewi, wiedząc, że na danym ćwiczeniu nie będą dowódcami drużyn, nie

przygotowują się do niego. Wskutek czego, zamiast uczyć dowodzenia i metod szkolenia wszystkich elewów, ograniczymy w praktyce ich ilość tylko do jednego. Aby tego uniknąć, dowódców drużyn należy wyznaczać bezpośrednio przed ćwiczeniem, ponieważ wówczas wszyscy elewi dobrze się przygotują i w każdej chwili jeden będzie mógł zastąpić drugiego. Ponadto elewi z zainteresowaniem będą śledzili przebieg całego ćwiczenia, nie przeoczą popełnianych ewentualnie przez ich kolegę błędów i będą w stanie zawsze podać własne rozwiązania. Wobec tego i wyniki szkolenia przy przestrzeganiu tej zasady będą pozytywniejsze.

Przebieg ćwiczenia

Jak więc wyżej wskazano wyznaczanie dowódców drużyn powinno odbywać się tuż przed rozpoczęciem ćwiczenia. Pozostali elewi występować będą w roli strzelców, jednocześnie śledząc uważnie przebieg ćwiczenia, by w każdej chwili mogli poprowadzić je dalej. Kierownik ćwiczenia i jego pomocnicy (etatowi dowódcy drużyn) powinni uważnie obserwować pracę oraz wszystkie czynności wyznaczonych dowódców — instruktorów i notować wszelkie spostrzeżenia. Jest pożądane, by tak kierownik ćwiczenia jak i jego pomocnicy nie interweniowali zbyt często, gdyż takie postępowanie ujemnie wpływa na prowadzącego ćwiczenie, tym bardziej że wykonawcami są jego koledzy, którzy na pewno zauważą również wszystkie usterki i błędy.

W pierwszych ćwiczeniach dla każdej nowej fazy należy wyznaczać na dowódców innych elewów, by w praktycznym szkoleniu instruowania wzięło ich udział jak najwięcej, przy czym po każdej fazie należy omówić najbardziej charakterystyczne momenty (tak dobre jak i złe). To omówienie powinno być jednak bardzo krótkie i ograniczyć się jedynie do faktów, analizę bardziej szczegółową należy przeprowadzić w omówieniu końcowym. Później, gdy elewi nabiorą już pewnego doświadczenia, częstość zmian elewów należy stopniowo ograniczać, by dać im możność przeprowadzenia całego ćwiczenia.

Przy wyznaczaniu elewów na instruktorów należy się kierować zasadą, by każdy mógł praktycznie przeszkolić się we wszystkich przedmiotach. Po zakończeniu ćwiczenia kierownik powinien przeprowadzić omówienie, podając w nim dobre i złe momenty dowodzenia poszczególnych elewów — dowódców oraz ustalić przyczyny niedociągnięć i podać sposób ich usunięcia.

W przygotowaniu i przeprowadzeniu ćwiczeń instruktorsko-metodycznych powinien również wziąć czynny udział dowódca

szkoły oraz sztab pułku, przy czym powinien on udzielać kadrze szkoły nieustannej pomocy.

Musimy wszyscy jasno zdawać sobie sprawę, że włożony wysiłek w szkolenie elewów nie pójdzie na marne i że im więcej dołożymy starań, tym lepiej będziemy mieli wyszkolonych podoficerów, a tym samym podniesiemy jakość przeprowadzanych ćwiczeń i poziom wyszkolenia pododdziałów.

Praktyka w pododdziałach — dalszym doskonaleniem przyszłego instruktora

Zgodnie z programem elewi szkół podoficerskich piechoty powinni w ciągu trzeciego okresu odbyć praktykę szkoleniową w pododdziałach.

Nasuwa się wobec tego pytanie, w jakim dokładnie terminie powinni elewi ją odbyć, by odnieść z niej jak największe korzyści. Odpowiedź na to pytanie nie nastręcza trudności, gdyż przed wysłaniem elewów na praktykę, powinni oni poznać nie tylko ogólne zasady szkolenia, lecz umieć już praktycznie przeprowadzać szkolenie w zakresie pojedynczego strzelca i drużyny.

Stąd wniosek, że najbardziej jest celowe wysłać elewów na praktykę po zakończeniu szkolenia instruktorsko-metodycznego w szkole, ponieważ wtedy będą już oni należycie przygotowani, a praktyka będzie dla nich dalszym doskonaleniem się w wiadomościach nabytych podczas szkolenia instruktorsko-metodycznego w szkole, jak również będą się doskonalili praktycznie w dowodzeniu i organizowaniu współdziałania podczas ćwiczeń w składzie większych pododdziałów.

Jak już wspomniano na początku artykułu, można postąpić i w inny sposób. Mianowicie, po przeprowadzeniu podstawowych ćwiczeń instruktorsko - metodycznych z poszczególnych przedmiotów można wysłać elewów na praktykę, a po jej odbyciu dokończyć przewidziane programem ćwiczenia instruktorsko-metodyczne w szkole.

Można wreszcie podzielić okres praktyki na kilka podokresów, a przed jej rozpoczęciem i w okresach ją przedzielających, przeprowadzać szkolenie instruktorsko-metodyczne.

Jednak podany drugi i trzeci sposób odbywania praktyki kryje niebezpieczeństwo, że elewi nie mając dostatecznego przeszkolenia instruktorsko-metodycznego napotykać mogą w praktyce szereg trudności, te zaś spowodować zboczenie z ogólnego kierunku nakreślonego przez dowództwo pułku i szkoły. Dlatego w praktyce należałoby raczej stosować sposób pierwszy, który ma wszelkie dane, by praktyka osiągnęła swój cel.

W czasie odbywania praktyki styczność pomiędzy kadrą szkoły a elewami nie może być zerwana. Dowódca szkoły wraz z całą kadrą powinien nie tylko interesować się osiągnięciami elewów, ale przychodzić im z nieustanną pomocą tak bezpośrednio, jak i pośrednio przez dowódcę kompanii, w której elewi odbywają praktykę. Dowódca kompanii powinien również zwrócić na nich szczególną uwagę i być dla nich wzorem pod każdym względem. Ponadto w czasie praktyki tak kadra szkoły jak i dowódca kompanii powinni skrupulatnie notować wszelkie spostrzeżenia dotyczące tak dobrych jak i złych wyników oraz ustalać przyczyny niedociągnięć i likwidować je na miejscu i, niezależnie od tego, wyciągać odpowiednie wnioski na przyszłość.

Po zakończeniu praktyki dowódca kompanii powinien sporządzić charakterystyki elewów z ich pracy w jego kompanii. Po powrocie z praktyki dowódcy plutonów i kompanii szkoły podoficerskiej powinni zapoznać elewów z osiągniętymi przez nich wynikami oraz dać im odpowiednie wskazówki do dalszej pracy nad sobą. Dowódca szkoły powinien podsumować wyniki osiągnięte przez poszczególne drużyny i plutony, cała zaś kadra szkoły powinna z tego wyciągnąć dla siebie odpowiednie wnioski na przyszłość.

Streszczając uwagi poświęcone całości okresu wyszkolenia instruktora możemy powiedzieć, że jest on jednym z ważniejszych okresów pracy w szkołach podoficerskich piechoty, dlatego na osiągnięcie w tym okresie jak najlepszych wyników powinniśmy zwrócić szczególną uwagę.

Kpt. EDWARD WIRSKI

SZKOLENIE ZWIADOWCÓW W PRZEPROWADZENIU WYPADU

Uwagi ogólne

Warunkiem należytego wyszkolenia zwiadowców w wykonywaniu wypadów jest stałe, systematyczne i dokładne ich przygotowanie, które osiąga się przez odpowiednie ćwiczenia programowe. Celem każdego ćwiczenia powinno być, oprócz przyswojenia sobie przez zwiadowców nowych elementów, powtórzenie i doskonalenie uprzednio przerobionych.

Szkolenie zwiadowców w przeprowadzaniu wypadu należy zaczynać od prostych ćwiczeń, a dopiero po całkowitym opanowaniu ich przez poszczególnych zwiadowców, przystępować do bardziej złożonych. Najpierw szkolić należy pojedynczego zwiadowcę, następnie — grupę i drużynę; z początku przerabiać ćwiczenia dzienne, a dopiero po dokładnym przyswojeniu tematu — nocne itd. W żadnym wypadku nie wolno przystępować do szkolenia grupowego zwiadowców, dopóki nie opanują całkowicie ćwiczeń z zakresu pojedynczego zwiadowcy.

Ćwiczenia powinny być przerabiane w różnym terenie, w różnych warunkach atmosferycznych i w różnych porach doby oraz tak, żeby umożliwić rozwijanie w zwiadowcach spostrzegawczości i inicjatywy w każdego rodzaju działaniach bojowych.

Szkolenie powinno być oparte na doświadczeniach minionej wojny i konkretnych przykładach bojowych zwiadowców z działań armii polskiej i radzieckiej.

Przygotowanie się oficera-zwiadowcy do prowadzenia zajęć

Poziom przeprowadzenia ćwiczenia oraz stopień opanowania danego tematu przez zwiadowców zależy przede wszystkim od przygotowania się kierownika ćwiczenia.

Kierownik ćwiczenia przygotowując się do zajęć powinien przestudiować przede wszystkim odpowiednie paragrafy z regulaminów dotyczące ćwiczenia i zaznajomić się z literaturą omawiającą dany temat oraz wybrać odpowiednie przykłady z działań bojowych zwiadowców.

Po takim teoretycznym przygotowaniu przystępuje do organizacji i zabezpieczenia ćwiczenia w sprzęt i pomoce naukowe. W terenie wybiera dogodne miejsce do przeprowadzenia ćwiczenia, obmyśla, w jaki sposób przerobić każde z poszczególnych zagadnień, wiążąc je dokładnie z konkretnym terenem i przygotowuje założenie, które będzie podstawą do opracowania planu-konspektu.

Do przeprowadzenia zajęć wybiera się teren, który odpowiada pod każdym względem wymaganiom stawianym w ćwiczeniu. Jeżeli zajęcia wykonywa się na placu ćwiczeń jest niezbędne sprawdzić zawczasu, czy warunki terenowe pozwalają na przerobienie zaplanowanego ćwiczenia. Kierownik ćwiczenia po wyjściu w teren, gdzie będą przeprowadzane zajęcia, ustala: w którym miejscu i jak pozorować ‚nieprzyjaciela‘ (jeżeli zajęcia są jednostronne), w jaki sposób kierować pozorowaniem, jakie zagadnienia i w którym miejscu przerobić, gdzie i w jakiej formie podawać sytuację bojową, gdzie i co mają robić pomocnicy kierownika ćwiczenia (jeżeli są wyznaczeni), jakie są konieczne środki pozorowania i sygnalizacji.

Poza wyżej wymienionymi czynnościami kierownik ćwiczenia powinien dokonać podziału czasu na przerobienie poszczególnych zagadnień.

Wykonawszy powyższe czynności kierownik ćwiczenia przystępuje do opracowania planu-konspektu.

Opracowanie planu-konspektu

Forma i treść planu-konspektu zależy od przerabianego tematu, przygotowania kierownika ćwiczenia, jego indywidualnych uzdolnień, przygotowania ćwiczących oraz czasu jakim dysponuje się do przygotowania zajęć.

Plan-konspekt nie powinien być zbyt długi i powinien być łatwy w posługiwaniu się w czasie zajęć.

Niekiedy plan-konspekt może być sporządzony w formie dyspozycji, w której uwzględnia się tylko przebieg ćwiczenia, w legendzie zaś podaje się, jakie zagadnienia mają być przerobione, jakie stwarzać położenia i jakie podawać sygnały.

Niżej podaję nieco rozszerzony plan-konspekt dowódcy plutonu zwiadowczego na temat „Działanie grupy rozpoznawczej

przy cichym chwytaniu jeńca". W zależności od posiadanego przez kierownika ćwiczenia doświadczenia w szkoleniu, plan-konspekt może być znacznie skrócony.

ZATWIERDZAM
Oficer Zwiadowczy 225pp
ZAGÓRSKI, kpt.
Dnia 20 lipca 1950 r.

PLAN-KONSPEKT

Temat 9: Drużyna (grupa rozpoznawcza) na wypadzie.

Ćwiczenie 5: Działanie grupy rozpoznawczej przy cichym chwytaniu jeńca.

Cel: 1. Nauczyć dowódcę drużyny przygotowania drużyny do wypadu i umiejętnego kierowania działaniem grupy wypadowej.
2. Nauczyć drużynę skoordynowanych działań na wypadzie.
3. Uczyć strzelca-zwiadowcę sposobów działania bez hałasu przy chwytaniu jeńców w składzie drużyny.

Metoda: Ćwiczenie jednostronne (fragmentami) z pozorowanym nieprzyjacielem.

Czas: 3 godziny.

Pomoce naukowe: — RWP cz. I.
— Instrukcja. Wskazówki rozpoznania w walce.

Uzbrojenie i sprzęt: Zwiadowcy — uczestnicy wypadu — uzbrojeni w pm i kbk, ponadto każdy ma ćwiczebny nóż fiński i po dwa ćwiczebne granaty.
Podgrupa torująca — nożyce do cięcia drutu.
Podgrupa chwytająca — sznur i knebel.
Pozorowanie — 40 szt. amunicji ślepej, 12 rakiet białych, rakietnica, 10 petard.

Kierownik ćwiczenia — rakietnica i 2 rakiety czerwone.

Miejsce: Plac ćwiczeń nr 2.

Organizacja ćwiczenia: Po przybyciu w teren kierownik ćwiczenia zaznajamia wszystkich z tematem i celem zajęć. Zadaje pytania wiążące się z danym tematem oraz wyjaśnia najważniejsze fragmenty, na które należy zwrócić szczególną uwagę. Podaje zadanie dowódcom drużyn. Sam sprawdza wykonanie. W przeddzień przeprowadza dokładny instruktarz z dowódcami drużyn i pozorującymi, ustala sygnały.

Pozorujący oświetlają teren i w wypadku zauważenia pododdziału GW prowadzą ogień.

L. p.	Kolejność przerabianych zagadnień	Czas	Czynności kierownika ćwiczenia i dcy GW (drużyny)	Czynności zwiadowców
1	Analiza zadania. Wybranie miejsca na PO. Obserwacja obiektu wypadu i wybór ukrytych dróg podejścia	25′	Wyprowadza drużynę na północny skraj krzaków i wyznacza dowódcy grupy wypadowej zadanie schwytania jeńca w rejonie wzg 103,3 (jak załącznik nr 1)	Wybierają PO, prowadzą obserwację przedmiotu wypadu i opanowują wzrokowo teren oraz określają ukryte podejścia
2	Meldunki zwiadowców o wynikach obserwacji	5′	Zapytać dwóch zwiadowców jakie są wyniki ich obserwacji i przekonać się w jakim stopniu opanowali wzrokowo teren	Charakteryzują dokładnie przedmiot wypadu (stanowiska ogniowe rkm, charakter obrony, przebieg rowu ciągłego, przeszkody z drutu kolczastego), jak również rodzaj terenu w rejonie SO.
3	Wydanie rozkazu bojowego przez dowódcę GW	5′	Na podstawie wyjściowej dowódca GW wydaje ustny rozkaz do wypadu (jak załącznik nr 2)	
4	Przygotowanie uzbrojenia, umundurowania. Oddanie dokumentów	5	Dowódca GW sprawdza przygotowanie zwiadowców i gotowość GW do wykonania zadania	Przygotowują dokładnie uzbrojenie i umundurowanie do wykonania wypadu
5	Pokonywanie przeszkód z drutu kolczastego; podanie sygnału o wykonaniu przejścia	10′	Nakazuje podgrupie torującej przystąpić do wykonania zadania, tj. do zrobienia przejścia w drutach. Sprawdza jak podgrupa (jakim sygnałem) zawiadomi o wykonaniu przejścia W razie nieprawidłowego pokonywania przeszkód, omawia błędy i rozkazuje powtórzyć ćwiczenie	Podgrupa torująca posuwa się skrycie do przeszkód z drutu kolczastego i wykonuje przejście

L. p.	Kolejność przerabianych zagadnień	Czas	Czynności kierownika ćwiczenia i dcy GW (drużyny)	Czynności zwiadowców
6	Posuwanie się podgrupy ubezpieczającej, a następnie chwytającej	20′	Po otrzymaniu sygnału o wykonaniu przejścia nakazuje podgrupie ubezpieczającej i chwytającej rozpocząć ukryte posuwanie się w kierunku przedmiotu napadu. Obserwuje posuwanie się podgrup i na wypadek niedokładnego wykorzystania załamań terenowych — omawia błędy, wskazuje praktycznie jak należy się posuwać wykorzystując każdą fałdę terenową i każdy krzak na przedpolu. Następnie nakazuje powtórzyć ten fragment ćwiczenia	Skrycie zbliżają się do przedmiotu wypadu
7	Oznaczenie przejścia w drutach i ubezpieczenie go przez podgrupę torującą	10′	Po przekroczeniu przejścia w płocie z drutu kolczastego podgrupy ubezpieczającej i chwytającej sprawdza rozmieszczenie podgrupy torującej, która ma zadanie ochrony wykonanego przejścia	Podgrupa torująca zajmuje stanowiska w pobliżu przejścia, prowadzi obserwację npla. Oznacza przejście (szczególnie nocą)
8	Ukryte podejście podgrupy ubezpieczającej i chwytającej do przedmiotu wypadu przy wykorzystaniu terenu, warunków atmosferycznych (deszcz, śnieg, silny wiatr)	10′	Po przekroczeniu przez podgrupę ubezpieczającą i chwytającą przejścia w przeszkodzie, śledzi ich działanie, znajdując się cały czas przy podgrupie chwytającej	Opanowują technikę wykorzystania terenu w celu ukrytego zbliżenia się do przedmiotu wypadu

L. p.	Kolejność przerabianych zagadnień	Czas	Czynności kierownika ćwiczenia i dcy GW (drużyny)	Czynności zwiadowców
9	Zajęcie po cichu przez podgrupę ubezpieczającą wyznaczonego miejsca (podgrupa ubezpieczająca obchodzi przedmiot wypadu i zajmuje stanowiska w ten sposób, aby odciąć nplowi drogę odwrotu), ubezpieczając działania podgrupy chwytającej. Zajęcie przez podgrupę chwytającą wyznaczonego jej miejsca dla niespodziewanego wypadu wykonywanego jednym skokiem.	15	Nauczyć podgrupę ubezpieczającą i chwytającą ukrytego zajęcia podstawy wyjściowej, bezpośrednio przed wykonaniem wypadu na SO	Opanowuje technikę ukrytego zajmowania wyznaczonych stanowisk
10	Niespodziewany wypad podgrupy chwytającej (jednym skokiem) do przedmiotu i wzięcie jeńca	10′	Nauczyć techniki napadu bez hałasu i sposobów chwytania jeńca	Wykonują niespodziewany wypad, obezwładniają jeńca, kneblują mu usta i natychmiast wycofują się wraz z nim
11	Wycofanie się podgrupy chwytającej z jeńcem i bronią npla	5′	Sprawdza dokładność wycofania się podgrupy chwytającej; wywołuje ogień pozorujących	Wycofuje się z wziętym jeńcem. Wywołuje ogień wsparcia
12	Wynoszenie własnych rannych i zabitych	10	Oznajmia, że zwiadowca „X" jest zabity	W ślad za ewakuującymi jeńca, każda grupa wynosi swoich rannych, używając do tego celu płaszczy — namiotów lub środków podręcznych

L. p.	Kolejność przerabianych zagadnień	Czas	Czynności kierownika ćwiczenia i dcy GW (drużyny)	Czynności zwiadowców
13	Wycofanie się podgrupy torującej i ubezpieczającej	10′	Sprawdza kolejność wycofania się podgrupy torującej i ubezpieczającej Gdy wycofanie się jest wykonane źle — rozkazuje powtórzyć	Po wycofaniu się podgrupy chwytającej, wycofuje się podgrupa torująca, a następnie ubezpieczająca
14	Omówienie ćwiczenia	10′	a) omawia niedociągnięcia i błędy jakie wyoniły się podczas ćwiczeń, b) ocenia pracę poszczególnych zwiadowców, c) podaje bojowy przykład z działań zwiadowców podczas ostatniej wojny	
15	Domarsz i przerwy	30′		

DOWÓDCA PLUTONU ZWIADOWCZEGO 225pp

MAJEWSKI, por.

Załącznik nr 1

WYZNACZENIE ZADANIA DLA GW PRZY PRZEPROWADZENIU WYPADU

Na północnym skraju krzaków kierownik ćwiczenia (dowódca plutonu) wyznacza dowódcy GW następujące zadanie:

„Nieprzyjaciel broni się na północnym stoku wzgórza 103,1, na którym jest wykopany rów ciągły pełnego profilu. Przed rowem w odległości 20—30 m znajduje się wysunięte SO rkm. Przed przednim skrajem 2-rzędowy płot z drutu kolczastego.

W celu stwierdzenia ugrupowania nieprzyjaciela oraz ustalenia jego przyszłych działań, dowódca pułku nakazał schwytać

jeńca. Do wykonania tego zadania wyznaczam 1 drużynę zwiadowców.

Droga i sposób posuwania się — jak podałem w czasie obserwacji".

Załącznik nr 2

USTNY ROZKAZ DOWÓDCY GW

1. Obrona nieprzyjaciela w rejonie wzgórza 103,1 — znana wam z obserwacji.

   Nasze zadanie: wziąć po cichu jeńca — obsługę rkm z wysuniętego SO, które obserwowaliśmy.

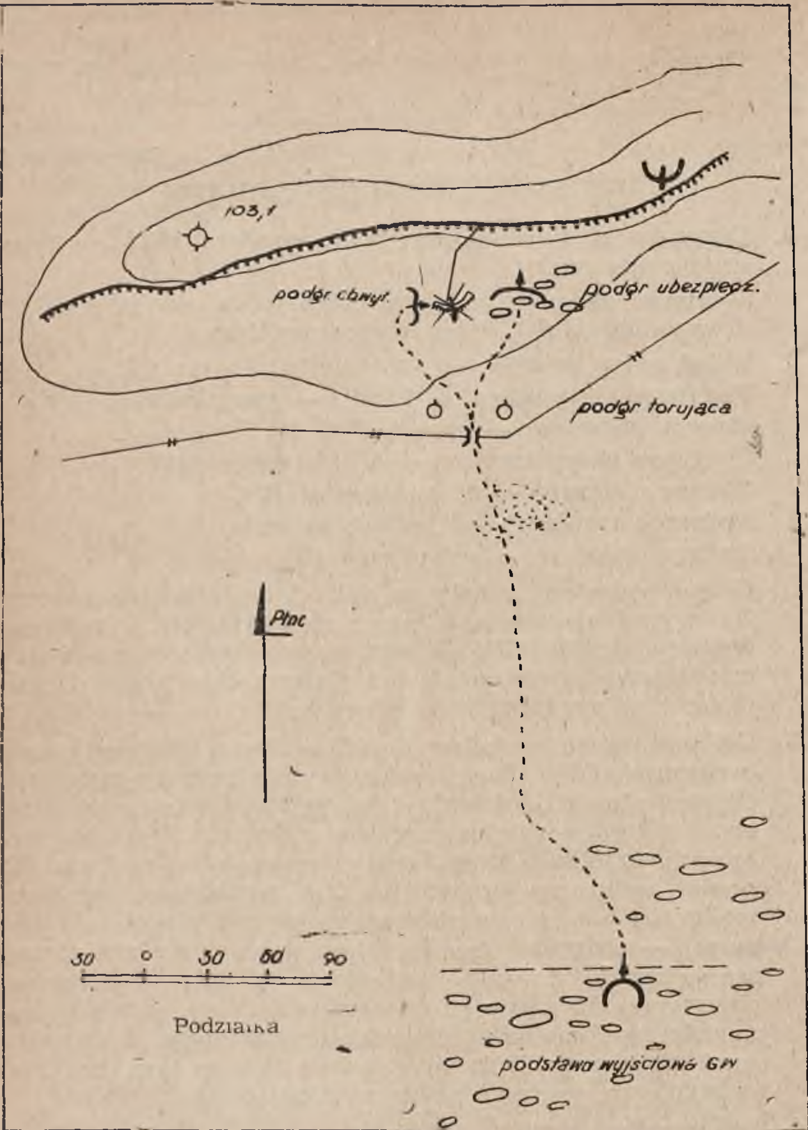
2. Skład grupy wypadowej — 10 ludzi.
   Podgrupa chwytająca — 4 ludzi — (wymienia).
   Starszy podgrupy — kapral „X".
   Podgrupa ubezpieczająca — 4 ludzi (wymienia).
   Starszy podgrupy — st. zwiadowca „Y".
   Podgrupa torująca — 2 ludzi (wymienia).
   Starszy podgrupy — zwiadowca „Z".

   Grupa wypadowa działa po cichu i bez otwierania ognia. Na wypadek ostrzelania przez nieprzyjaciela i potrzeby wsparcia działań GW — jest przygotowany ogień dwóch moździerzy, baterii artylerii i plutonu ckm. Ogień będzie otwarty na sygnał (rakieta czerwona).

3. GW posuwa się bez hałasu do SO — rkm wzdłuż tej bruzdy (wskazuje), dalej obok krzaka do pojedynczego pnia przy ciemnej plamie (wskazuje ręką, w którym miejscu). Podgrupa torująca wykona przejście w drutach. Do czasu wykonania przejścia, reszta grupy pozostaje na miejscu. Na sygnał podgrupy torującej — trzy pociągnięcia sznurem (podgrupa torująca wychodząc na wypad ciągnie za sobą sznur) — podgrupa ubezpieczająca wysuwa się jako pierwsza do przodu, a za nią w odległości 20—30 m — podgrupa chwytająca. W czasie gdy podgrupa torująca będzie wykonywała przejście w przeszkodach, zwiadowca „N" (wskazuje) umieści się 20 m w prawo i z tyłu za tym pieńkiem i ubezpieczy czynności podgrupy torującej.

4. Zadania dla podgrup:

   Podgrupa torująca po wykonaniu przejścia w płocie z drutu kolczastego pozostaje przy przejściu i ubezpiecza je do chwili powrotu podgrupy chwytającej i ubezpieczającej. Podgrupa ubezpieczająca czołgając się skrycie wysunie się po przekroczeniu przejścia do tego krzaka na prawo od



Drużyna (grupa rozpoznawcza) na wypadzie.

przedmiotu wypadu (wskazuje) i będzie gotowa do odparcia przeciwuderzenia nieprzyjaciela oraz do stłumienia ognia ckm znajdującego się obok tego wykopu (wskazuje), w wypadku otwarcia przez niego ognia. Wycofać się dopie-

ro po wykonaniu zadania przez podgrupę chwytającą. Podgrupa chwytająca czołgając się skrycie zbliży się do obiektu napadu SO — rkm, niespodziewanie zaatakuje obsługę rkm z lewej strony, weźmie jeńca i natychmiast wycofa się w kierunku przejścia.

Kolejność wycofania się: pierwsza — podgrupa chwytająca; następnie w odległości 20-30 m — podgrupa torująca i ubezpieczająca.

5. Rannych i zabitych wynosić razem z odejściem podgrupy chwytającej.
6. Sygnały:
   - — wykonanie przejścia w drutach — 3-krotne pociągnięcie sznurem,
   - — wywołanie ognia wsparcia — rakieta czerwona,
   - — wycofanie się — natychmiast po wykonaniu zadania.
7. Moje miejsce:

   Do czasu wykonania wypadu przy podgrupie chwytającej; w czasie wycofania się — przy podgrupie ubezpieczającej. Miejsce zbiórki po wykonaniu zadania — rejon krzaków.

Wskazówki metodyczne

Kierownik ćwiczenia (dowódca plutonu) powinien zorganizować ćwiczenie w ten sposób, aby mógł kierować całością szkolenia plutonu. Jest zrozumiałe, że dowódca plutonu nie będzie mógł być jednocześnie przy wszystkich drużynach. Dlatego jest obowiązany przeprowadzić przed zajęciami dokładny instruktarz z dowódcami drużyn i w miarę możności dobrać sobie pomocnika do kierowania ćwiczeniem przy jednej z drużyn. W toku ćwiczenia powinien przeprowadzić z jedną drużyną (GW) działania pokazowe dla całego składu osobowego plutonu, a następnie być przy jednej z drużyn ćwiczących.

W zależności od posiadanego czasu, działania podgrupy chwytającej i ubezpieczającej powinny być powtórzone w innym terenie i w innej porze dnia, przy czym położenie bojowe należy za każdym razem stwarzać trudniejsze.

Ćwiczenie na temat: „Działanie grupy rozpoznawczej przy cichym chwytaniu jeńca“ należy zaczynać od momentu wyznaczenia zadania i powinno ono liczyć się od chwil wycofania się grupy po wykonaniu wypadu. W tym ćwiczeniu należy jeszcze raz dokładnie przerobić działania poszczególnych podgrup, mimo że to zagadnienie było tematem poprzednich ćwiczeń. To ćwiczenie powinno dać zwiadowcom obraz całokształtu przeprowa-

dzenia wypadu, a także zgrać działania poszczególnych podgrup przy wykonywaniu konkretnego zadania bojowego.

W czasie tego ćwiczenia należy zwracać uwagę na współdziałanie między podgrupami, wewnątrz podgrup jak również ze środkami wspierającymi wypad: ckm, moździerzami, artylerią.

Ćwiczenie należy zakończyć szczegółowym omówieniem. Kierownik ćwiczenia powinien wskazać, jakie zagadnienia i w jakim stopniu opanowano, kto wykazał dobre postępy, a kto jeszcze niedostatecznie opanował temat.

Ppk ALEKSANDER WITKOWSKI

PRZYGOTOWANIE DO STRZELANIA BOJOWEGO DRUŻYNY CKM W NATARCIU

Po odbyciu strzelań szkolnych i pojedynczo-bojowych oraz po opanowaniu przez strzelców kompanii ckm całkowitej sprawności w strzelaniu do celów bezpośrednich, przystępuje się do strzelań bojowych w składzie drużyny i plutonu. Te strzelania wymagają, aby strzelcy przystępujący do nich prawidłowo wykonywali ogień punktowy i poszerzany oraz aby szybko potrafili przerzucać ogień z celu na cel. Strzelania bojowe, w odróżnieniu od szkolnych i pojedynczo-bojowych, odbywają się przy założeniu, iż na przedpolu znajdują się własne oddziały.

Wynika stąd, że w czasie strzelań bojowych, oprócz zadania niszczenia ukazujących się celów przeszkadzających w posuwaniu się piechoty, wyłania się przed obsługą zagadnienie należytego opanowania prowadzenia ognia ponad własnymi oddziałami. Dlatego przed odbyciem danego strzelania musi być opanowana należycie teoria i technika strzelania przez przerwy i spoza skrzydeł.

Celowniczowie kompanii ckm muszą wiedzieć, że:

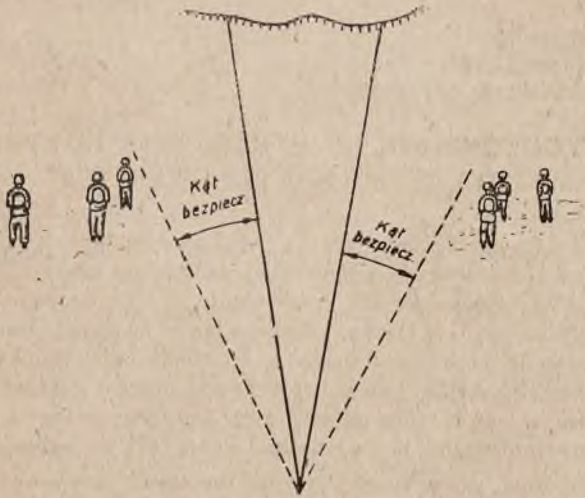
— przez przerwy oddziałów własnych można strzelać wówczas, kiedy jest zapewniona należyta obserwacja własnych pododdziałów. Przedpole powinno być wolne od wszelkiego rodzaju krzaków, zarośli i fałd terenowych utrudniających obserwację własnych pododdziałów,

— przedpole musi wykluczać możliwość strzałów odbitkowych, strzelać należy z broni własnej, którą się doskonale zna, lufy nie powinny być zbyt zużyte, progi ograniczające kierunek — niezawodne, a w ich braku — kierunek należy ograniczyć palikami,

— odległość między czołem oddziałów własnych a celem do ostrzelania nie powinna być mniejsza niż 200 m,

— pomiędzy skrajnymi kierunkami osi strzału a wewnętrznymi skrzydłami własnych pododdziałów powinien być zachowany kąt bezpieczeństwa (rys. 1).

Kąt bezpieczeństwa określamy w tysięcznych i mierzymy go bądź za pomocą lornetki lub linijki, bądź też za pomocą palców wyciągniętej ręki lub innych środków podręcznych. Mierzenie kierunków palcami jest szybkie, toteż należy je stosować wówczas kiedy mamy mało czasu. Wszyscy strzelcy z obsługi ckm powinni w tym celu znać wymiary swych palców, dłoni lub pięści.



Rys. 1.

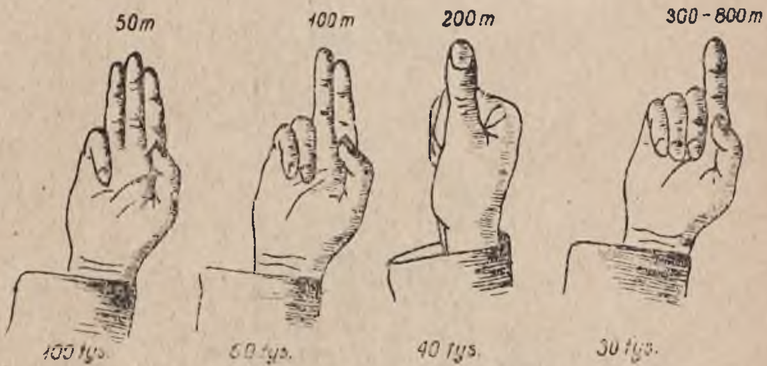
Dane z załączonej poniżej tabeli celowniczowie powinni sobie należycie przyswoić zanim przejdą do praktycznych ćwiczeń w strzelaniu.

Odległość do oddziałów własnych w metrach	Najmniejszy kąt bezpieczeństwa w tysięcznych
50	1–00 trzy palce złożone
100	0–60 dwa palce złożone
200	0–40 palec duży (kciuk)
300 — 800	0–30 palec wskazujący lub średni

Sposób mierzenia kątów bezpieczeństwa przez celowniczego lub karabinowego za pomocą palców jest przedstawiony na rys. 2, przy czym dłoń wyciąga się na odległość około 50 cm od oka strzelca. Ten sposób mierzenia kątów nie jest zbyt dokładny, jednak w warunkach bojowych, zwłaszcza w natarciu, jest wystarczający.

Po tym krótkim omówieniu teorii z zakresu strzelania przez przerwy, należy przystąpić do praktycznego szkolenia. Ćwiczenie należy roz-

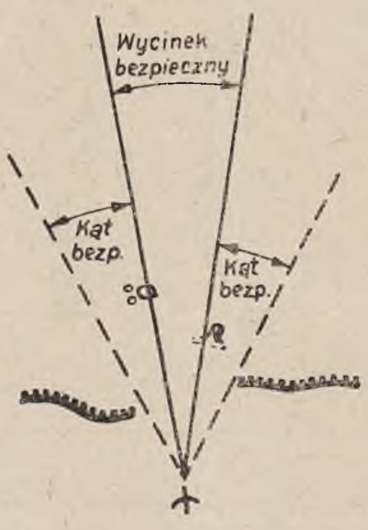
począć od praktycznego mierzenia kątów bezpieczeństwa za pomocą wszystkich możliwych środków, jakimi obsługa rozporządza w walce. Następnie należy szkolić obsługę w szybkim sprawdzaniu bezpieczeństwa strzelania przez przerwy w ugrupowaniu własnych pododdziałów. To ćwiczenie wykonywa się w ten sposób, że obsługa ckm znajduje się na stanowisku ogniowym, skrzydła własnych pododdziałów są pozorowane figurami bojowymi lub chorągiewkami, a między skrzydłami istnieje pewna przerwa, przez którą obsługa ma prowadzić ogień. Szkolący wskazuje obsłudze cel na przedpolu, widoczny w przerwie między skrzydłami własnych pododdziałów, i nakazuje zmierzyć kąt bezpieczeństwa. Cała obsługa mierzy wskazany kąt i odpowiada, czy strzelanie jest bezpieczne, czy nie. Jeśli strzelanie jest możliwe (bezpieczne) wówczas instruktor stawia obsługę w nowe położenie, a mianowicie że cel zbliżył się do stanowiska na 100, 200 lub 300 m, przy czym wska-



Rys. 2.

zuje w terenie miejsce zbliżenia. Obsługa ponownie mierzy kąt. Wreszcie ćwiczący muszą sami dojść do wniosku, że w obronie wystarczy zmierzyć kąt bezpieczeństwa tak jak na rys. 3 i każdy z tych kątów ustalić w terenie. Wewnętrzne ramię prawego kąta bezpieczeństwa ustala się w konkretnym wypadku na pień drzewa, lewego zaś na kępę krzaków. Każdy cel znajdujący się w wycinku między tymi wewnętrznymi ramionami, tj. kępą krzaków a pniem drzewa, można swobodnie ostrzelać. Przed rozpoczęciem strzelania należy wycelować ckm na pień drzewa i ograniczyć kołkiem ruch lufy, tak aby nie mogła się ona przesunąć w prawo. Tak samo należy wycelować wzdłuż lewej granicy pasa bezpieczeństwa, tj. na kępę krzaków, ograniczając ruch lufy w lewo. Jeśli ckm ma progi ograniczające ruchy lufy, to ograniczenie robi się przy ich użyciu.

Skoro obsługa potrafi już bez błędu strzelać przez przerwy w obronie, należy przystąpić do szkolenia tego samego w natarciu, bowiem dla tego rodzaju walki jest przewidziane strzelanie bojowe nr 1. Technika sprawdzenia bezpieczeństwa będzie tu inna, gdyż ckm i oddziały własne są w ruchu, a nieprzyjaciel na miejscu. Wynika stąd, że możność strzelania przez przerwy trzeba badać przy różnym położeniu oddziałów własnych. Załóżmy, że oddziały własne na podstawie wyjściowej znajdują się 50 m przed stanowiskami ckm. Drużynowy bada początkowo, czy możliwe jest strzelanie przez przerwy przy odległości oddziałów własnych 50, 100, 200 lub 300 m od stanowisk ckm. Przyjmując oddziały własne na wymienionych odległościach, ustala się zawczasu w terenie za pomocą wyraźnych przedmiotów terenowych łuki bezpieczne do strzelania, przez które będzie można prowadzić ogień przy zmieniających się położeniach oddziałów własnych w natarciu.

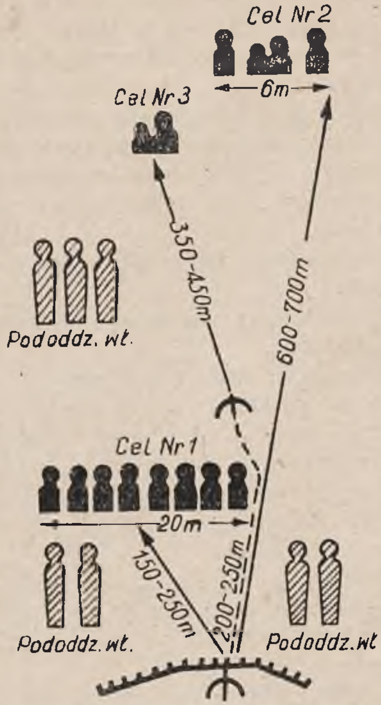


Rys. 3.

Umiejętność strzelania przez przerwy jest niezmiernie ważna. Szkolenie w strzelaniach skrępowanych obecnością własnych wojsk na przedpolu stanowi bardzo ważny dział szkolenia i musi odbywać się szczególnie starannie, gdyż od tej umiejętności zależy bezpieczeństwo nacierających pododdziałów. To szkolenie można przerabiać z dobrym skutkiem na polu skróconym, tuż przy namiotach lub barakach, a dopiero potem przejść na odległości rzeczywiste.

Po teoretycznym i praktycznym przygotowaniu obsług w strzelaniu przez przerwy i spoza skrzydeł można przystąpić do strzelania amunicją bojową.

Strzelanie bojowe nr 2 polega na tym, że obsługa ckm w pełnym składzie ostrzeliwuje z podstawy szturmowej w rowie strzeleckim dwa cele w ugrupowaniu nieprzyjaciela (nr 1 i 2 — patrz rys. 4), a następnie robi skok do przodu i ostrzeliwuje cel ostatni (nr 3). W czasie prowadzenia ognia do wszystkich tych celów musi być zachowane w sposób rygorystyczny pełne bezpieczeństwo własnych pododdziałów w natarciu, pozorowanych za pomocą tarcz pozorujących.



Rys. 4.

Drużyna ckm, po otrzymaniu krótkiego założenia, zajmuje stanowisko ogniowe w rowie strzeleckim i czeka na sygnał otwarcia ognia. Nagle ukazuje się cel nr 1 — grupa popiersi — oraz wyłaniają się jednocześnie skrzydła własnych pododdziałów. Drużynowy wydaje najpierw rozkaz do zmierzenia kąta bezpieczeństwa od skrzydeł własnych oddziałów, znajdujących się w odległości 50 m od SO karabina. Na ten rozkaz celowniczy szybko wyciąga dłoń i trzema palcami odmierza 100 tysięcznych (rys. 2)) od lewych i prawych pododdziałów. Ustala w terenie wycinek bezpieczny i melduje gotowość. Po tym meldunku drużynowy daje dalszy rozkaz ogniowy ostrzelania celu nr 1 40 nabojami, poszerzając od granicy lewej do prawej, lecz nie przekraczając

oczywiście wycinka bezpiecznego. „Zamiast odmierzać kąt bezpieczeństwa od skrzydeł własnych pododdziałów i ustalać wycinek bezpieczny strzelania w terenie, można również odłożyć palcami po 100 tysięcznych w prawo i w lewo od celu, który ukazał się, i jeśli trzema palcami wyciągniętej ręki nie zakrywa się zewnętrznych skrzydeł własnych pododdziałów, wówczas można strzelać do całej szerokości celu".

Po ostrzelaniu celu nr 1 ukazuje się niezwłocznie cel nr 2 — gniazdo ckm. Drużynowy daje rozkaz ostrzelania go ogniem punktowym, resztą naboi znajdujących się w taśmie. Obsługa kieruje ogień przede wszystkim na ckm nastawiając celownik 6 lub 7 (w zależności od tego na ile oceniła odległość). Drużynowy obserwuje przy tym pilnie wiązkę i w czasie strzelania poprawia celownik. Celowniczy po ukazaniu się celu nr 2 nie powinien otwierać ognia tak długo, dopóki nie stwierdzi, że cel znajduje się w wycinku bezpiecznym.

Za bezpieczeństwo własnych pododdziałów celowniczy odpowiada na równi z drużynowym.

Przygotowanie pierwszego fragmentu strzelania będzie polegało na przeszkoleniu obsługi:

— na sprawnym ustaleniu możliwości strzelania przez przerwy własnych pododdziałów,
— na prawidłowym ostrzelaniu celu szerokiego i szybkim przerzuceniu ognia na cel następny. Ten ostatni element wymaga, aby przerobić go amunicją ślepą, przy czym odrzutnik ślepy musi być tak wyregulowany, aby dawał tę samą szybkostrzelność jaką osiąga się przy strzelaniu amunicją bojową, gdyż tylko w ten sposób obsługa może uchwycić właściwe tempo poszerzania do celu nr 1.

Następny fragment tego strzelania, to zmiany SO o 200—250 m i wykonanie ognia ze skrzydła do celu nr 3 (ckm).

Szkoląc ten fragment ćwiczenia należy zwrócić uwagę na:

— sprawną zmianę SO,
— szybką i dokładną ocenę możliwości strzelania spoza skrzydła oraz
— prawidłową ocenę odległości do celu w ciągu 30 sekund.

Przygotowanie do strzelania bojowego nr 1 nie powinno odbywać się w tym samym terenie, w którym ma odbyć się strzelanie amunicją bojową. Jest bardzo pożądane, by przygotowanie odbywało się za każdym razem w innym terenie przy celach możliwie dobrze zamaskowanych, tak aby obsługa mogła się należycie szkolić w obserwacji, ocenie odległości, wyszukiwaniu i meldowaniu celów. Dokładne przygotowanie tego strzelania jest niezmiernie ważne, szkoli się tu bowiem pełny skład obsługi, a każdy z jej członków musi wykonywać wiele czynności wymagających starannego treningu. Wszystkie funkcje poszczególnych strzelców obsługi, przerabiane w oderwaniu jedne od drugich w okresie pojedynczego szkolenia, muszą teraz być skoordynowane w zespole.

Mjr FELIKS SOBKOWSKI

PRZYGOTOWANIE DO STRZELANIA Z 82 mm MOŹDZIERZY

Strzelanie z 82 mm moździerzy polega na wykonaniu przez dowódcę strzelającego pododdziału oraz przez obsługę szeregu czynności, które nie mają zastosowania przy strzelaniu z broni strzeleckiej. Przy strzelaniu z moździerzy strzelający nie celuje bezpośrednio za pomocą przyrządów celowniczych, lecz wycelowuje moździerz pośrednio z punktu obserwacyjnego i stąd kieruje ogniem, podając komendy i wskazując obsłudze czynności do wykonania.

Strzelanie plutonem moździerzy jest najbardziej typowym sprawdzianem wyszkolenia dowódcy plutonu, działonowych i strzelców obsługi. Jest ono również bardzo pożyteczne z tego względu, że daje możność nie tylko praktycznego sprawdzenia, ale i utrwalenia nabytej przez obsługę wprawy w czasie codziennych zajęć.

Wyniki strzelania będą wtedy dobre, jeżeli poprzedzi je należyte i dokładne przygotowanie dowódcy plutonu, podoficera ogniowego, działonowych, poszczególnych strzelców obsługi oraz należyte przygotowanie moździerzy i amunicji do strzelania.

Celem tego artykułu jest podanie praktycznych wskazówek, w jaki sposób należy przygotować pluton moździerzy do strzelania i na co zwrócić uwagę, aby dowódca plutonu, działonowi i poszczególni strzelcy obsługi umieli należycie spełniać swe obowiązki podczas strzelania.

Przygotowanie dowódcy plutonu

Przygotowując się do strzelania, dowódca plutonu moździerzy powinien zaznajomić się dokładnie z ogólnymi warunkami tego strzelania. Następnie powinien przypomnieć sobie zasady i sposoby wstrzeliwania podane w Instrukcji strzelania z 82 mm moździerzy (str. 24—45). Z kolei powinien przemyśleć, w jaki sposób trzeba będzie wykonać zadanie ogniowe, tj. jak praktycznie zastosować sposoby i zasady strzelania w danym ćwiczeniu. Dowódca plutonu powinien ponadto przestudio-

wać zasady wykonania ognia skutecznego, przeniesienia ognia, ostrzeliwania powierzchni itd. (Instr. strzelania z 82 mm moździerzy, str. 46—73).

Dowódca, który nie ma dostatecznej wprawy w strzelaniu plutonem moździerzy, może wpisać do notesu przewidywane komendy do otwarcia i prowadzenia ognia. To ma na celu uniknięcie popełniania błędów w czasie strzelania, gdyż nieprawidłowo podana komenda wymaga zmiany, co w wyniku wpływa ujemnie na ocenę i przedłuża czas trwania strzelania.

Dowódca plutonu, aby móc sprawniej pracować, przygotowuje zawczasu notatkę ogniową strzelającego, tabelę poprawek kierunku (odchylenia) i tabele strzelnicze.

Praktyka wykazała, że korzystanie z tabel strzelniczych umieszczonych na ostatnich stronicach instrukcji nie zawsze jest dogodne, zwłaszcza przy wietrze, dlatego jest wskazane zrobić wyciąg z tabel strzelniczych na osobnym arkuszu, umieszczając na nim wszystkie nastawienia celownika dla ładunków, którymi przewiduje się strzelanie, oraz dla ładunku bezpośrednio słabszego i silniejszego.

Wyciąg z tabel strzelniczych może być sporządzony następująco:

Odległość w metrach	Ładunek / Celownik		
	1/2	2/4	3/6 *)
700	4 – 84	3 – 93	3 – 65
725	4 – 93	3 – 98	3 – 69
750	5 – 02	4 – 04	3 – 73
775	5 – 12	4 – 10	3 – 78
800	5 – 21	4 – 16	3 – 82
825	5 – 31	4 – 21	3 – 86
850	5 – 41	4 – 27	3 – 91
875	5 – 51	4 – 33	3 – 95
900	5 – 61	4 – 39	4 – 00
925	5 – 71	4 – 44	4 – 04
950	5 – 81	4 – 50	4 – 09

*) Licznik — ładunki pierścieniowe; mianownik — ładunki torebkowe (łódki).

Odległość w metrach	Ładunek / Celownik		
	$^1/_2$	$^2/_4$	$^3/_6$ *)
975	5 – 91	4 – 55	4 – 13
1000	6 – 02	4 – 61	4 – 17
1025	6 – 13	4 – 67	4 – 21
1050	6 – 24	4 – 73	4 – 26
1075	6 – 35	4 – 78	4 – 30
1100	6 – 47	4 – 84	4 – 35
1125	6 – 59	4 – 90	4 – 39
1150	6 – 72	4 – 96	4 – 44
1175	6 – 85	5 – 02	4 – 48
1200	6 - 98	5 – 09	4 – 53
itd.			

Aby tabela była bardziej przejrzysta, można odległości podane w pełnych setkach metrów podkreślić, np. czerwonym ołówkiem, a wielokrotność pięćdziesięciu metrów — zielonym.

W celu dogodniejszego korzystania z tabeli w czasie strzelania nakleja się ją na deseczkę lub kawałek dykty z przymocowanym kołeczkiem jako podpórką. Deseczkę z tabelami strzelający umieszcza przed sobą na przedpiersiu rowu (punktu obserwacyjnego).

Przygotowując tabelę poprawek kierunku do przejścia w czasie strzelania od jednego snopa do drugiego, dowódca plutonu posługuje się następującym wzorem:

$$\text{poprawka kierunku w tysięcznych} = \frac{\text{poprawka kierunku w m}}{0{,}001 \text{ odległości strzelania.}}$$

P r z y k ł a d. Średni odstęp między moździerzami wynosi 15 m, a odległość strzelania — 1000 m. Trzeba przejść ze snopa równoległego na snop skutecznego rażenia.

O b l i c z e n i e. Od 30 m (wymagany odstęp między wybuchami) odjąć 15 m (średni odstęp między moździerzami), w wyniku czego otrzymamy 15 m — poprawkę kierunku w metrach.

*) Licznik — ładunki pierścieniowe; mianownik — ładunki torebkowe (łódki).

Wobec tego poprawka kierunku w tysięcznych $= \frac{15}{1} = 15$

Po przeprowadzeniu obliczeń, dowódca plutonu zestawia niżej podaną tabelę poprawek kierunku przy różnych odstępach dla różnych odległości strzelania.

Tabela poprawek kierunku do przejścia od jednego snopa do drugiego

Odległość strzelania w metrach	Od snopa równoległego do zbieżnego i odwrotnie				Od snopa równoległego do snopa skutecznego rażenia i odwrotnie				Od snopa zbieżnego do snopa skutecznego rażenia i odwrotnie			
	Wielkość odstępów między moździerzami w plutonie w metrach											
	5	10	15	20	5	10	15	20	5	10	15	20
	Poprawki kierunku w tysięcznych											
500	10	20	30	40	50	40	30	20	60	60	60	60
600	8	17	25	33	42	33	25	17	50	50	50	50
700	7	14	21	29	36	29	21	14	43	43	42	43
800	6	12	19	25	32	25	19	12	38	37	38	37
900	5	11	17	22	28	22	17	11	33	33	34	33
1000	5	10	15	20	25	20	15	10	30	30	30	30
1100	4	9	13	18	24	18	13	9	28	27	26	27
1200	4	8	12	17	22	17	12	8	26	25	24	25
1300	4	7	11	15	20	16	11	7	24	23	22	22
1400	3	7	10	15	18	15	10	7	21	22	20	22
1500	3	6	9	12	17	12	9	6	20	18	18	18
	i tak dalej w przypadku strzelania na dalsze odległości											

Uwaga. Poprawka kierunku przy przejściu od snopa zbieżnego do snopa skutecznego rażenia jest sumą poprawek od snopa równoległego do zbieżnego i od równoległego do snopa skutecznego rażenia.

W tej tabeli poprawki kierunku są podane dla drugiego moździerza. Dla trzeciego moździerza poprawka kierunku będzie dwa razy większa.

Przygotowanie podoficera ogniowego i działonowych

Na podoficera ogniowego plutonu wyznacza się zazwyczaj działonowego pierwszego działonu. Jednak obowiązki i pracę podoficera ognio-

wego powinni znać wszyscy działonowi, gdyż każdy z nich może być wyznaczony do tej funkcji.

Podoficer ogniowy otrzymuje od dowódcy plutonu wskazówki dotyczące rejonu stanowiska ogniowego i kierunku strzelania, wybiera i wskazuje stanowisko ogniowe dla każdego moździerza.

Przygotowując pluton do strzelania, podoficer ogniowy układa snop równoległy. Dla zaoszczędzenia czasu jest wskazane, aby podoficer ogniowy nie czekał z układaniem snopa na specjalne wskazówki dowódcy plutonu, lecz przystępował do niego od razu na podstawie kierunku strzelania, podanego z grubsza przez dowódcę plutonu w komendzie do zajęcia stanowiska ogniowego.

Po otrzymaniu kierunku zasadniczego podoficer ogniowy określa kąt między kierunkiem snopa a kierunkiem zasadniczym i przenosi snop o wielkość określonego kąta, podając komendę: „Powiększyć (zmniejszyć) o.....".

Podoficer ogniowy powtarza w całości komendę strzelającego do otwarcia ognia, poprawki zaś kierunku do zwężenia (poszerzenia) snopa podaje dla każdego moździerza.

P r z y k ł a d. Kierunkowy moździerz — pierwszy. Strzelający podał komendę: „Zwęzić snop na moździerz kierunkowy o 0—20". Podoficer ogniowy podaje komendę: „Drugi moździerz, powiększyć o 0—20; trzeci moździerz, powiększyć o 0—40".

Działonowy podaje ostateczne nastawienie odchylenia i celownika. Należy położyć szczególny nacisk na wyszkolenie działonowych w szybkim i prawidłowym podawaniu komend. Przed strzelaniem jest wskazane sprawdzić ich umiejętność pod tym względem.

Przy strzelaniu plutonem działonowy dogląda pracy obsługi, sprawdza nastawienie odchylenia i celownika. Po otrzymaniu komendy od podoficera ogniowego działonowy powtarza ją. To pozwala podoficerowi ogniowemu upewnić się, że komendę przyjęto prawidłowo. Następnie działonowy podaje komendę dla obsługi w postaci gotowych nastawień i zapisuje każdą z nich w swojej notatce ogniowej, którą ma zawczasu przygotowaną.

Przykład: Podoficer ogniowy podał komendę:

„Pierwszy moździerz powiększyć o 0—40".

Działonowy powtarza: „Pierwszy moździerz, powiększyć o 0—40" po czym podaje komendę dla obsługi: „Pierwszy moździerz, odchylenie 30—40", następnie zapisuje tę komendę w notatce ogniowej.

Na komendę stój, zapisz dane, cel nr.....". Działonowy zapisuje ostatnie nastawienia do tego celu i melduje zużycie amunicji.

Przygotowanie strzelców obsługi

Przy strzelaniu większość czasu zużywa się na przygotowanie i wycelowanie moździerza.

Wycelowanie moździerza wykonywa celowniczy. Dlatego na wyszkolenie i przygotowanie celowniczego należy zwrócić szczególną uwagę, dążąc do osiągnięcia przez niego największej szybkości i dokładności. Należy go uczyć szybkiego, prawidłowego i dokładnego nastawienia zakomenderowanego odchylenia i celownika oraz wykonania jednoczesnego celowania pionowego i poziomego. Szybkość wykonywania tych czynności osiąga celowniczy przez umiejętność posługiwania się obiema rękami, trzymając prawą ręką korbę mechanizmu podniesieniowego, a lewą pokrętło mechanizmu kierunkowego. Pracując obiema rękami, może on jednocześnie celować przez przeziernik i kontrolować poziomnicę podłużną, gdyż oba te przyrządy znajdują się tuż przy sobie.

Odebrawszy komendę, celowniczy powtarza podane odchylenie *) i celownik. To daje możność działonowemu upewnić się, że komendę przyjęto prawidłowo. Przy ustawianiu moździerza celowniczy uważa, aby śruba kierunkowa (śruba mechanizmu kierunkowego) nie wystawała na boki, gdyż to zmniejsza stateczność moździerza w czasie strzelania.

Dźwigar utrzymuje się w położeniu środkowym, a wszystkie zmiany kierunku ponad 0—50 wykonywa się przez przestawienie dwójnoga podstawy. Przestawianie moździerza wykonywa ładowniczy na komendę celowniczego „w prawo (lewo) na dłoń (dwie dłonie)“. Jest konieczna przy tym znajomość wartości szerokości dłoni w tysięcznych.

Po ukończeniu celowania celowniczy melduje działonowemu: „Odchylenie 0—00, celownik 0—00, gotowe“, a po strzale zgrywa poziomnice. Przy moździerzach z ruchomym wspornikiem celownika, celowniczy usuwa wpływ przechylenia, obracając rekojeść wspornika, po czym poprawia wycelowanie.

Ładowniczy wykonywa czynności w sposób następujący:

Przy ustawieniu moździerza, po wręczeniu amunicyjnemu jarzma osłabiacza odrzutu, poziomuje z grubsza moździerz, po czym ustawia pokrętkę na koniec nogi podstawy, umocowuje tuleję zaciskową i usuwa przechylenie boczne moździerza za pomocą mechanizmu poziomującego.

Przy tej czynności ładowniczy musi dokładnie przestrzegać następującego sposobu wykonania:

— wyrównując (poziomując) moździerz w prawo, należy obracać pokrętkę od lewej do prawej (do siebie) i odwrotnie, czyli w tę stronę, w którą zgrywa się poziomnicę, przy tym tę czynność należy wykonywać

*) Zamiast: „Krąg .... tyle“ używa się „Odchylenie .... tyle“, np. „Odchylenie 32—40“ Podstawa Dz. Rozk. MON nr 19/49, poz. 140.

płynnie, gdyż nierównomierne szarpanie utrudnia i hamuje pracę celowniczego.

Przy przestawieniu moździerza ładowniczy podnosi moździerz, podstawiając lewe ramię pod naśrubnicę mechanizmu kierunkowego tak, aby osłabiacz odrzutu leżał mu na ramieniu; lewą ręką trzyma podstawę za lewą nogę podstawy powyżej jej stopy, prawą zaś za prawą nogę podstawy przy nakrętce zaciskowej i ustawia podstawę na wskazane przez celowniczego miejsce tak, aby łańcuszek dwójnoga nie był zbyt naciągnięty.

Po odebraniu granatu od amunicyjnego ładowniczy ogląda go i melduje: „Ładunek taki“. Następnie, trzymając granat za zgrubienie środkujące odchwytem kciukami i palcami wskazującymi obu rąk, wprowadza go do lufy aż po zgrubienie środkujące.

Na komendę działonowego: „Ognia“ ładowniczy szybko odejmuje ręce od granatu i opuszcza je. Po strzale zaś melduje: „Wystrzał“, a w razie niewypału: „Niewypał“. Aby ładowniczy mógł łatwiej stwierdzić, czy strzał nastąpił, przyjęło się, że po opuszczeniu granatu ładowniczy dotyka lewą ręką płyty oporowej, aby wyczuć wstrząs.

Po strzale ładowniczy usuwa przechylenie moździerza.

Pierwszy amunicyjny kopie rowek pod płytę oporową i układa ją. Na przygotowanym stanowisku ogniowym do jego obowiązków należy umocowanie narzutki.

W czasie strzelania pierwszy amunicyjny zakłada na granat ładunki dodatkowe. W razie potrzeby wykopania rowka pod płytę oporową ładowniczy umocowuje lufę w jarzmie osłabiacza odrzutu, a pierwszy amunicyjny, położywszy płytę o 1 m przed wskazanym przez działonowego miejscem na stanowisko ogniowe moździerza, szybko kopie rowek.

Środek rowka moździerza kierunkowego powinien być odchylony w prawo od tyczki (od linii przeprowadzonej przez działonowego ze stanowiska ogniowego na tyczkę) na szerokość łopatki (20 cm) przez co wyrównuje się odchylenie celownika od przewodu lufy.

Dla uzyskania pełnego oparcia i stateczności płyty w rowku amunicyjny przydeptuje ją nogami.

Przy wycelowaniu moździerza „z grubsza“, amunicyjny celując przez kresę kierunkową, zgrywa oś lufy z punktem celowania i zależnie od potrzeby podaje:

„W prawo“, „W lewo“, „Dobrze“. Przy większych poprawkach kierunku w czasie strzelania obraca płytę oporową w stronę zmiany kierunku tak, aby środek uchwytu płyty był w położeniu prostopadłym do kresy kierunkowej osi (lufy), gdyż w przeciwnym razie zmniejsza się dokładność strzelania. W nowym położeniu należy płytę oporową znów przydeptać, by miała silne oparcie.

Doświadczenie wykazuje, że amunicyjny powinien bezwarunkowo powtarzać część komendy dotyczącej ładunku. To uchroni przed ewentu-

alną omyłką uzbrojenia granatu nieprawidłową ilością ładunków dodatkowych, a przez to samo od straty czasu na poprawienie powstałego błędu w strzelaniu.

Po uzbrojeniu i przetarciu granatu, amunicyjny obiema rękami wręcza go ładowniczemu trzymając go zapalnikiem do przodu tak, aby ładowniczy mógł ująć granat za zgrubienie środkujące.

Ćwiczenia przygotowawcze do strzelania

Zdajemy sobie sprawę, że przygotowanie do strzelania polega na systematycznym prowadzeniu wyszkolenia strzeleckiego pododdziałów moździerzy oraz na doskonaleniu nabytych umiejętności. Na ćwiczeniach dowódca plutonu będzie miał możność usunięcia usterek i niedociągnięć wyszkolenia swego plutonu, przy czym jest obowiązkowe przerobienie specjalnych ćwiczeń przygotowawczych do strzelania, które mają na celu wyrobić:

— wprawę szeregowych w prawidłowym, dokładnym i automatycznym wykonywaniu wszystkich czynności przy strzelaniu w roli każdego strzelca obsługi;
— zgrane działanie moździerzy w plutonie i plutonów w kompanii;
— wprawę dowódców w strzelaniu działonem, plutonem i kompanią moździerzy do różnych celów i w różnych warunkach bojowych.

W celu utrwalenia i udoskonalenia umiejętności należy ćwiczenia przygotowawcze do strzelania systematycznie powtarzać, stwarzając coraz trudniejsze warunki i stopniowo skracając czas na ich wykonanie.

Wspomniane ćwiczenia należy układać tak, aby rzeczywiście były one powtórzeniem przerobionego materiału i w treści zawierały kolejno wszystkie zagadnienia szkoleniowe dotyczące przygotowania do danego strzelania.

Poniżej podaję przykład tematów programu ćwiczeń przygotowawczych do strzelania plutonem moździerzy, przyjmując, że program ćwiczeń przygotowawczych do strzelania działonu już przerobiono i czynności poszczególnych strzelców obsługi całkowicie opanowano.

Ć w i c z e n i e nr 1. Doskonalenie w zajmowaniu stanowiska ogniowego przez pluton moździerzy, przygotowanie do strzelania, przejścia od jednego rodzaju snopa do innego.

Ć w i c z e n i e nr 2. Doskonalenie czynności podoficera ogniowego i obsług plutonu przy wstrzeliwaniu i wykonaniu ognia skutecznego.

Ć w i c z e n i e nr 3. Doskonalenie czynności podoficera ogniowego i obsług plutonu przy przenoszeniu ognia, przejściu do innego snopa w czasie strzelania i przy ostrzeliwaniu powierzchni.

Ć w i c z e n i e nr 4. Doskonalenie czynności podoficera ogniowego i obsług przy wstrzeliwaniu celu pomocniczego, wstrzeliwaniu snopa oraz przygotowaniu i wykonaniu SOZ.

Przynajmniej połowę z tych ćwiczeń należy powtórzyć przerabiając je w maskach przeciwgazowych.

Ćwiczenia przygotowawcze do strzelania z reguły wykonywa się w terenie, organizując i przeprowadzając je tak, aby po ćwiczeniach, w których szkoli się wykonanie poszczególnych czynności, następowały ćwiczenia z łącznym wykonaniem czynności już opanowanych w ćwiczeniach poprzednich.

Na wykonanie poszczególnych czynności przy strzelaniu należy ustalić czas odpowiednio do norm, które odpowiadałyby rzeczywistym warunkom wykonania zadania ogniowego na polu walki.

Przygotowując pododdziały moździerzy do strzelania, dowódcy ich nie mogą ograniczać się do przeprowadzenia ćwiczeń przygotowawczych, lecz powinni wykazać pełną inicjatywę opracowując ćwiczenia uzupełniające i uruchamiając wszelkie będące do ich dyspozycji siły i środki dla jednego zasadniczego celu — wzorowego przygotowania strzelców i całego składu pododdziału moździerzy do strzelania w rzeczywistej walce.

Przygotowanie sprzętu i amunicji do strzelania

Przed każdym strzelaniem dowódca plutonu musi przeprowadzić szczegółowy przegląd moździerzy, skontrolować ich sprawność i przygotowanie do strzelania. Sprawdzenie moździerzy jest niezbędne dlatego, że w czasie normalnych zajęć, wskutek zużywania się części metalowych oraz z powodu innych przyczyn, poprzednie sprawdzenie, zwłaszcza celownika, nie jest już miarodajne.

Sposób sprawdzenia celownika podamy w osobnym artykule.

Przygotowując moździerz do strzelania należy:

- przeprowadzić przegląd poszczególnych części moździerza, oczyścić je ze smaru, kurzu i brudu; w szczególności należy oczyścić mechanizm podniesieniowy i kierunkowy;
- wytrzeć dokładnie do sucha przewód lufy;
- złożyć moździerz;
- skontrolować i wypróbować działanie poszczególnych mechanizmów podstawy moździerza i upewnić się co do należytego połączenia lufy z podstawą i płytą oporową;
- obejrzeć celownik i upewnić się co do prawidłowości jego osadzenia oraz sprawdzić linię zerową oraz poziomnicę.

Przy moździerzach wz. 1941 i 1943 należy sprawdzić, czy skrzydełko mimośrodu bezpiecznika znajduje się w górnym położeniu.

Przygotowanie amunicji do strzelania na stanowisku ogniowym składa się zasadniczo z przeglądu granatów (pocisków dymnych) i przygotowania ich do załadowania moździerza.

Przy oględzinach granatów bojowych 82 mm moździerza powinno się zwracać największą uwagę na zapalnik i ładunek zasadniczy, które należy sprawdzać w pierwszej kolejności.

Od stanu zapalnika zależy, prócz bezpieczeństwa strzelania, wybuch granatu we właściwym czasie i jako wynik tego — skuteczność rażenia celu.

Od stanu ładunku zasadniczego zależy proces spalania się ładunku dodatkowego i nadanie granatowi tabelarycznej szybkości początkowej.

Zapalnik i ładunek zasadniczy mają różnego rodzaju spłonki napełnione pobudzającymi materiałami wybuchowymi, bardzo czułymi na wszelkiego rodzaju działania mechaniczne (uderzenie, tarcie, nakłucie, itp.) i cieplne (płomień, iskra, nagrzanie itp.).

Dlatego jest konieczne należyte obchodzenie się ze wszystkimi częściami składowymi granatu, aby nie spowodować przedwczesnych wybuchów amunicji w czasie strzelania.

Granat (pocisk) jako całość należy oglądać w następującej kolejności: zapalnik, ładunek zasadniczy, skorupa granatu, ładunek dodatkowy.

Aby łatwiej można było zauważyć braki poszczególnych składników granatu, należy usunąć z nich smar (jeśli on jest) i przetrzeć je do czysta szmatą.

Strzelanie jest zabronione przy stwierdzeniu niżej podanych najbardziej charakterystycznych niesprawności (wadliwego działania lub uszkodzeń), które mogą być zauważone na stanowisku ogniowym w czasie przeglądu amunicji moździerza.

P r z y z a p a l n i k u: brak (który zdarza się bardzo rzadko) na kadłubie cechy wskazującej rok i miejsce (fabrykę) wyprodukowania zapalnika; znaczna ilość uszkodzeń kadłuba, jak: zbicia, wgniecienia, pęknięcia itp.; uszkodzenie przepony.

P r z y ł a d u n k u z a s a d n i c z y m: zaśniedżenie mosiądzu na dnie łuski (warstwa zielonego osadu); rozdęta lub pognieciona łuska.

P r z y g r a n a c i e: brak na skorupie znakowania danych dotycznych typu i uzbrojenia granatu; pęknięcia skorupy lub rysy na skorupie; uszkodzenia zgrubienia środkującego lub brzechwy; pogięte i zniekształcone skrzydła brzechwy; zniekształcona symetryczność granatu.

W ł a d u n k a c h d o d a t k o w y c h: brak (co się jednak rzadko zdarza) znakowania na opakowaniu; zaoliwione lub porwane powłoki ładunków dodatkowych.

Użycie amunicji z podanymi powyżej brakami może spowodować niewypały, strzały krótkie i niewybuchy.

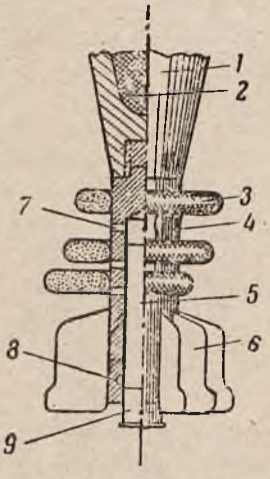
Zaniedbanie przestrzegania warunków bezpieczeństwa pod tym względem może pociągnąć za sobą przedwczesny wybuch granatu

w przewodzie lub przy wylocie lufy ze wszelkimi wynikającymi stąd następstwami.

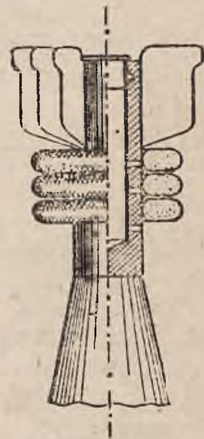
Uszkodzoną amunicję, których to uszkodzeń nie wolno usuwać obsłudze na stanowisku ogniowym, należy przy pierwszej okazji odesłać do organów zaopatrzenia artyleryjskiego.

Przygotowując w czasie strzelania granat do załadowania, zgodnie z podaną komendą, amunicyjni jeszcze raz go oglądają, sprawdzając czy:

— zapalnik jest dokręcony,
— ładunek zasadniczy należycie dosłany, tzn. czy szczelnie przylega kryzą do płaska trzona brzechwy,
— czy na granacie nie ma brudu lub piasku, szczególnie w otworach bocznych trzona brzechwy,
— prawidłowo są założone ładunki dodatkowe.



Rys. 1. Nieprawidłowe umieszczenie ładunku zasadniczego w granacie i błędne założenie ładunków dodatkowych. 1 — skorupa granatu; 2 — ładunek kruszący; 3 — ładunek dodatkowy; 4 — trzon brzechwy; 5 — ładunek zasadniczy; 6 — skrzydełka brzechwy; 7 — otwory boczne; 8 — mosiężna część łuski ładunku zasadniczego.



Rys. 2. Prawidłowe umieszczenie ładunku zasadniczego i należyte założenie ładunków dodatkowych.

Należy zwrócić uwagę, że ładowanie moździerza granatami z niedosłanym ładunkiem zasadniczym powoduje najczęściej niewypał już przy pierwszym strzale, gdyż część energii opadającego granatu zużywa

się w tym wypadku na dosłanie (dopchnięcie) ładunku zasadniczego w przewód trzona brzechwy, przez co spłonka ładunku zasadniczego nie otrzymuje niezbędnej siły uderzenia.

Niedosłany ładunek zasadniczy bywa również przyczyną oderwania się spłonki wskutek działania prężności gazów prochowych: oderwana spłonka, pozostając na grocie iglicy, powoduje z kolei niewypał.

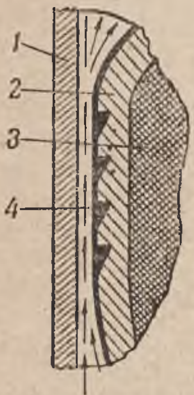
Trzeba również uważać bardzo na prawidłowe zakładanie ładunków dodatkowych do granatu (rys. 1 i 2) i umocowywać je tak, aby:

— wszystkie ładunki (pierścienie) przylegały do siebie, a dolny z nich dotykał górnych krawędzi skrzydełek brzechwy;

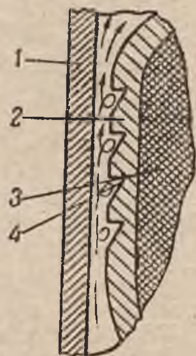
— miejsca styków ładunków dodatkowych w kształcie pierścieni były rozmieszczone symetrycznie w stosunku do trzona brzechwy.

Nieprzestrzeganie tych wymagań stwarza nienormalne i różne dla każdego strzału warunki spalania się prochu w lufie, a to powoduje zwiększanie rozrzutu granatów u celu.

Niedokładne oczyszczenie rowków pierścieniowych zgrubienia środkującego granatu wpływa również na rozrzut (rys. 3).



Rys. 3. Przenikanie gazów prochowych przy zanieczyszczonych rowkach pierścieniowych zgrubienia środkującego.
1 — lufa; 2 — skorupa granatu; 3 — ładunek kruszący; 4 — smar.



Rys. 4. Wstrzymanie przenikania gazów prochowych przez rowki pierścieniowe zgrubienia środkującego.
1 — lufa; 2 — skorupa granatu; 3 — ładunek kruszący; 4 — rowek pierścieniowy.

Ten wpływ polega na tym, że dla ułatwienia ładowania średnica zgrubienia środkującego granatu jest nieco mniejsza od średnicy lufy. W ten sposób między ścianami lufy a skorupą granatu powstaje pewien luz. Aby nie dopuścić w chwili strzału do przenikania gazów procho-

wych przez ten luz, zgrubienie środkujące ma rowki pierścieniowe o trójkątnym profilu (rys. 4). Gazy prochowe, wpadające w te rowki w początkowym momencie strzału, dzięki zmniejszeniu swej szybkości i prężności, tracą możność gwałtownego przenikania do wylotu i przez odpowiedni czas utrzymują się w lufie, przy czym większość ich działa na dno granatu.

Jeżeli rowki pierścieniowe są zanieczyszczone, to gazy prochowe bez przeszkód przenikają do wylotu przez luz między ściankami lufy a skorupą granatu (rys. 3), wskutek czego granat nie osiągnie tabelarycznej szybkości początkowej. Stąd ważny wniosek praktyczny: przed strzelaniem należy oczyścić dokładnie rowki pierścieniowe skorupy granatu. Na ten ważny fakt nie zawsze zwraca się należytą uwagę.

Jeżeli chodzi o strzelanie z zanieczyszczonymi bocznymi otworami trzona brzechwy, to jest ono w ogóle niedopuszczalne, gdyż brak normalnych warunków zapalania się ładunku dodatkowego gazami ładunku zasadniczego powoduje olbrzymi rozrzut granatów.

Powyżej podaliśmy tylko niektóre niesprawności amunicji, które można stwierdzić na stanowisku ogniowym przed strzelaniem. W praktyce można natknąć się również i na inne. Znając jednak doskonale budowę i działanie amunicji można zawsze ocenić prawidłowo, czy dana amunicja nadaje się do strzelania, czy też nie nadaje się.

Reasumując powyższe, musimy zawsze pamiętać, że szkolenie obsług moździerzy prowadzi się nie tylko na zajęciach z wyszkolenia strzeleckiego, lecz także na zajęciach taktycznych i nawet musztry, gdyż wszelkie zajęcia pododdziałów moździerzy w większym lub mniejszym stopniu mają na celu nauczyć ich obsługi szybko i skutecznie zwalczać nieprzyjaciela ogniem.

Jest zasada, że wszyscy strzelcy obsługi moździerza muszą umieć wykonywać obowiązki każdego z poszczególnych strzelców obsługi. To daje możność wzajemnego zastępowania się, co jest jednym z zadań wyszkolenia szeregowych pododdziałów moździerzy.

Jeżeli zaś chodzi o dowódców pododdziałów moździerzy, to powinni oni doskonale znać sprzęt i amunicję 82 mm moździerzy i niezależnie od programowych zajęć, sami pogłębiać swą wiedzę przez studiowanie sposobów i zasad strzelania oraz starając się przy każdej okazji nabierać wprawy w umiejętnym ich stosowaniu.

Dlatego nie można dopuszczać do tego, aby dowódca pododdziału „pozorował" kierowanie ogniem, podając nieprzemyślane komendy, co się niestety czasami zdarza, zwłaszcza na ćwiczeniach taktycznych. W każdym ćwiczeniu w składzie pododdziału moździerzy wszyscy jego dowódcy powini nabierać wprawy w należytym obliczeniu danych po-

cząłkowych, prawidłowym wstrzeliwaniu i wykonaniu ognia skutecznego, przenoszeniu ognia itp. Przy tym powinni oni zwracać uwagę na prawidłowość i dokładność czynności obsługi, kontrolując je u poszczególnych strzelców obsługi.

Nieprzestrzeganie tych zasad powoduje często lekceważenie swych czynności przez poszczególnych strzelców obsługi, co przynosi w skutkach szkodę wyszkoleniu pododdziałów moździerzy, ich gotowości bojowej i bez wątpienia odbija się na wynikach strzelania.

Mjr STANISŁAW MARCHEL

SZKOLENIE STRZELANIA Z PISTOLETU WZ. 1933

Minister Obrony Narodowej w Rozkazie Pierwszomajowym, między innymi, nakazał: „...uczmy się po mistrzowsku władać nowoczesną bronią bojową...". Jest to rozkaz obowiązujący wszystkich żołnierzy, którzy gdziekolwiek i na jakimkolwiek znajdują się stanowisku. Ten rozkaz dotyczy szczególnie kadry oficerskiej i podoficerskiej, której Polska Ludowa powierzyła szkolenie, wychowywanie i przygotowanie szerokich rzesz społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży na niezachwianych strażników naszych granic państwowych i zdobyczy ludu pracującego.

Pistolet wz. 1933 jest bronią osobistą oficerów i wielu podoficerów. Zdawałoby się, że doskonałe opanowanie strzelania z pistoletu powinno być ambicją tych, którzy te pistolety noszą.

Oficer jako dowódca i instruktor musi we wszystkich działach wyszkolenia świecić przykładem, tym bardziej w wyszkoleniu strzeleckim, w którym osobisty przykład i wzorowy pokaz są najlepszą metodą nauczania. Celny strzał dowódcy — instruktora silniej przemówi do szeregowca, aniżeli najpiękniej ułożona mowa o doskonałości broni.

Czy może być przykładem dla podkomendnych oficer, który nie jest pewny swego strzału?

Pistolet wz. 1933 jest bronią osobistą. Jaką wartość ma on w ręku oficera, który nie jest zdolny do wykorzystania jego właściwości bojowych w walce? W tym wypadku pistolet jest tylko dodatkowym obciążeniem albo zbędną dekoracją.

W tym artykule pragnę przeanalizować przyczyny stosunkowo słabych wyników strzelań z pistoletu i omówić środki zaradcze zmierzające do usunięcia istniejących braków i usterek.

Każdy kto chce być dobrym strzelcem powinien:

— znać dobrze swoją broń,

— umieć utrzymywać ją w stanie należytej celności i sprawności bojowej,

— umieć wykorzystać jej właściwości techniczne i bojowe w każdej sytuacji,
— wiedzieć jak ją konserwować i pielęgnować tak w warunkach koszarowych jak i polowych.

To odnosi się zarówno do szeregowca uzbrojonego w kbk lub pm, celowniczego rkm, ckm czy moździerza, jak i do oficera mającego broń osobistą i kierującego szkoleniem we władaniu bronią.

1. Znajomość broni

Znajomość broni nie polega tylko na umiejętności jej rozłożenia i złożenia oraz na odróżnieniu poszczególnych części. Polega ona przede wszystkim na znajomości współdziałania części w czasie załadowania i odpalania, oraz na umiejętności odnajdywania i usuwania przyczyn niesprawnego działania broni i zacięć.

Pod tym względem mamy jeszcze duże braki. Wielu oficerów zna pistolet powierzchownie. Tylko w nielicznych wypadkach oficerowie umieją określać, co jest powodem niesprawnego działania broni lub przyczyną zacięć; jako reakcję na wadliwe działanie broni widzi się najczęściej zdenerwowanie, zniechęcenie i słyszy narzekanie na broń. Zapominamy, że niesprawność broni pochodzi z naszej winy.

Przyczyny niesprawności pistoletu mogą być następujące:
— brak zrozumienia, że znajomość pistoletu ma duże znaczenie dla sprawności strzeleckiej oficera;
— mała ilość przeprowadzonych lekcji nauki o pistolecie dla oficerów, a przede wszystkim dla podoficerów, którym etatowo przysługuje pistolet;
— wadliwość organizacji lekcji, które jeśli nawet odbywają się, to ograniczają się do rozkładania i składania oraz podawania nazw części, pomijając ich współdziałanie, możliwe zacięcia, przyczyny tych zacięć i sposoby ich usuwania;
— niedostateczność lub zaniechanie w ogóle egzaminów sprawdzających ze znajomości pistoletu.

Usunięcie wskazanych niedomagań jest stosunkowo łatwe. Ćwiczenia z nauki o broni i egzaminy sprawdzające powinny być ujęte w planie szkolenia kadry. Ćwiczenia w usuwaniu zacięć powinny być przeprowadzane praktycznie na treningach w celu wyrobienia umiejętności odruchowego ich usuwania. Tymi ćwiczeniami należy również objąć wszystkich podoficerów, którym wydano pistolety. Egzaminy sprawdzające powinny być przeprowadzane co najmniej dwa razy do roku.

2. Przystrzeliwanie broni

Instrukcje i zarządzenia regulują sprawę przystrzeliwania broni i formalnie zostało ono w oddziałach przeprowadzone. Każdy zapytany o to oficer odpowiada, że jego pistolet jest przystrzelany, jednak nie każdy ma metrykę przystrzelania, a już niewielu może określić, jaki rozrzut ma jego broń i jakie jest odchylenie średniego punktu trafienia od punktu kontrolnego. To wynika stąd, że przystrzeliwanie ogranicza się często do stwierdzenia „na oko" rozrzutu i średniego punktu trafienia bez wciągnięcia wyniku przystrzeliwania do metryki (karty) i bez ustalenia przyrządów celowniczych.

Wskutek takiego postępowania wielu oficerów nie zna należycie swej broni, przypisując jej własne wady w celowaniu i dawaniu strzału. Przyczyny złych wyników strzelań z pistoletu tkwią w tym, że dowódcy i ich sztaby mało poświęcają uwagi przystrzeliwaniu broni ściśle na podstawie instrukcji, pozwalając na różne odchylenia. Nie przestrzega się również zasady aby każdy strzelał ze swej broni.

Należyte przystrzelanie pistoletu i ustalenie przyrządów celowniczych jest podstawowym warunkiem dobrych wyników strzelań kadry.

3. Utrzymywanie broni w sprawności bojowej

Obok niedomagań w przystrzeliwaniu broni, drugim częstym zjawiskiem jest jej niesprawne działanie. Niedomykanie się komory nabojowej, niewypały, niepodawanie naboi z magazynka do komory nabojowej, niewyrzucanie łusek itp., są najczęściej spotykane niedomagania. Spotykałem wypadki w czasie strzelań kontrolnych, w których na trzy strzały w czasie ograniczonym przypadały trzy niewypały (przyczyna— zanieczyszczenie smarem przewodu i sprężyny iglicznej). Poważne zacięcia denerwują strzelających i wskutek małej rutyny w ich usuwaniu, nie pozwalają na ukończenie strzelania w ograniczonym czasie.

Niedokładności w działaniu broni pochodzą tylko z winy strzelca (ze złej pielęgnacji broni lub niedokładnego jej przeglądania) i przy wszystkich strzelaniach z reguły liczą się na niekorzyść strzelca. W warunkach bojowych niesprawność broni ogranicza jej wartość lub nawet czyni ją całkowicie nieprzydatną. Przy bezpośrednim spotkaniu się z wrogiem, gdzie ułamki sekundy decydują o wyniku walki, najmniejsze nawet zacięcie przesądza z góry jej wynik. Musimy się nauczyć już teraz starannego utrzymania broni, a do tego wystarczy znać i dokładnie przestrzegać Instrukcji: „Pistolet wz. 1933 i rewolwer wz. 1895", cz. I.

4. Wykorzystanie właściwości techniczno-bojowych pistoletu

Tylko dobrze wyszkolony strzelec może wykorzystać w całej pełni wszystkie zalety techniczno-bojowe broni w walce. Stąd też całe to za-

gadnienie rozpatruję z punktu widzenia szkolenia i treningu w strzelaniu z pistoletu. Od szkolenia bowiem należy rozpocząć systematyczną pracę nad podniesieniem poziomu strzelań kadry. Przyjęło się, niewiadomo dlaczego, mniemanie, że każdy oficer czy podoficer, który dostaje pistolet do ręki, powinien umieć z niego strzelać, a w najgorszym wypadku wystarczy kilkunastominutowy trening w celowaniu dla osiągnięcia sprawności strzeleckiej. To mniemanie jest z gruntu fałszywe.

W strzelaniu z pistoletu należy tak samo szkolić się jak w strzelaniu z kbk, rkm czy ckm i stosować te same metody, jak np. systematyczne i indywidualne szkolenie, stopniowanie trudności, doskonalenie i automatyzm wykonania itd.

Zasady i sposoby strzelania podaje Instrukcja. W tym artykule ograniczono się tylko do omówienia tych błędów i usterek, które nie są w niej szczegółowo ujęte, a w poważnym stopniu wpływają na celność strzału.

Najczęściej spotykane błędy odnoszą się do sposobu:

— trzymania pistoletu;
— celowania
— ściągania spustu;
— wyczucia czasu przy strzelaniach w czasie ograniczonym.

a) Trzymanie pistoletu

Instrukcja: „Pistolet wz. 1933 i Rewolwer wz. 1895“ w § 118 określa dokładnie jak należy trzymać pistolet w czasie strzału. Wielu strzelających odstępuje od podanych zasad, trzymając pistolet jedynie dwoma palcami — kciukiem i palcem średnim, przy dwóch pozostałych palcach wyprostowanych. Ten sposób trzymania pistoletu ma przeciwdziałać drżeniu ręki w czasie strzału. Drganie ręki w czasie celowania z pistoletu bez podparcia występuje zawsze w większym lub mniejszym stopniu, i tym większe, im bardziej będziemy ściskać chwyt pistoletu lub kurczowo naprężać mięśnie wyciągniętej ręki. Dlatego instrukcja mówi: „uchwytu pistoletu nie należy ściskać, lecz trzymać go zawsze jednakowo“, a „wyciągniętą prawą rękę trzymać swobodnie bez naprężenia“.

Jak więc trzymać pistolet i czy wystarczą do tego dwa palce? Moim zdaniem — nie. Zastanówmy się, co dzieje się z pistoletem po strzale. Po odpaleniu, pod wpływem ciśnienia gazów na dno łuski, zamek zaczyna cofać się, ściskając sprężynę powrotną, która z kolei naciska przez żerdź na szkielet, a zatem i na uchwyt pistoletu. Elastyczność sprężyny osłabia gwałtowność ruchu zamka do tyłu, mimo to ma miejsce niewielki ruch pistoletu do tyłu i to w momencie, kiedy pocisk przechodzi przez lufę. Pistolet, natrafiając na opór dłoni i słabo trzymany za uchwyt, stara się obrócić dookoła swej osi, którą w tym wypadku będzie tylna ściana uchwytu oparta o dłoń, co z kolei powoduje odchylenie

przedniej części zamka wraz z lufą. Drgnięcie wylotu lufy o jeden milimetr powoduje na odległość 25 metrów uchylenie pocisku od środka tarczy o 16 cm ($x = \frac{25000}{156} = 160$ mm), czyli że pocisk trafia poza czarne koło. Zejście muszki z celu o jeden milimetr jest niedostrzegalne dla strzelca ze względu na szybkość ruchu. Strzelający odczuje dopiero całkowity odrzut, gdy zamek uderzy o główkę żerdzi sprężyny powrotnej.

Stąd wniosek, że pistolet trzeba trzymać tak mocno, ażeby pierwszy wstrząs spowodowany ruchem zamka do tyłu nie przeniósł się na lufę. Całkowity odrzut i z tym związany podrzut broni nie jest szkodliwy, gdyż to dzieje się wtedy, kiedy pocisk opuści już lufę. Do utrzymania pistoletu wycelowanego w czasie strzału nie potrzeba dużo siły ze względu na elastyczność sprężyny powrotnej, jednak dwa palce są do tego niewystarczające. Dlatego sposób trzymania pistoletu dwoma palcami, w opisany wyżej sposób, wpływa ujemnie na celność strzału.

Pistolet należy trzymać lekko, ale pewnie, bez zbytniego naprężania mięśni kiści i tak jak to jest pokazane na rysunku załączonym do Instrukcji.

b) Celowanie

Podstawowe znaczenie dla celowania ma prawidłowe ustawienie muszki w szczerbinie. Uchylenie muszki w stosunku do szczerbiny o 0,5 mm powoduje na odległość 25 metrów przesunięcie punktu trafienia o 8 cm, a taki błąd strzelcy często popełniają.

Dlatego pierwszą wskazówką przy szkoleniu, a zwłaszcza przy treningach, jest staranne i dokładne zgrywanie muszki ze szczerbiną. Przez częsty trening wyrobimy ostrość wzroku, który pozwoli na uchwycenie nawet drobnych odchyleń muszki.

Druga zasada, której należy przestrzegać, to przede wszystkim zgranie muszki ze szczerbiną, a dopiero następnie podprowadzenie jej pod cel. Często bowiem zdarza się, że strzelec pierwej chwyta przez szczerbinę cel, a później podprowadza muszkę, co oczywiście jest szkodliwe.

Naprowadzienie pistoletu pod cel powinno odbywać się ruchem ręki ze stawu barkowego, ażeby w ten sposób wydłużyć oś obrotu lufy. Stawy napiąstkowy i przedramieniowy (łokciowy) powinny być w czasie strzelania całkowicie unieruchomione. Dlaczego tak jest, wyjaśni poniższy rysunek przedstawiający schematycznie wyciągniętą rękę z pistoletem, gdzie „A“ jest stawem barkowym, „B“ — przedramieniowym, „C“ — napiąstkowym, punkt „m“ — muszką, a prosta „ed“ — tarczą.

Pistolet jest skierowany w środek tarczy „a“. Przy drgnięciu muszki o jeden milimetr, odchylenie linii celowania (a zatem i pocisku) ze

stawu barkowego „A“ będzie równało się odcinkowi „ab“; to samo odchylenie muszki, lecz ze stawu napiąstkowego „C“, daje odchylenie punktu trafienia równe „ac“. Jak widzimy różnica jest duża i będzie zwiększała się w miarę powiększania odległości do celu.



Stąd następną wskazówką będzie: **przy strzelaniu jak najbardziej unieruchamiać staw napiąstkowy i przedramieniowy (łokciowy)**, tak aby nawet drganie ręki w czasie celowania przenosiło się na staw barkowy.

Wspomniałem już, że drganie ręki przy celowaniu, mniej lub więcej, występuje zawsze. Czasami jest ono tak małe, że praktycznie nie wpływa na celność strzału. Jednak pod wpływem podniecenia, zdenerwowania, zmęczenia, kurczowego zaciskania pięści i naprężania mięśni ręki, drganie występuje w stopniu znacznie większym obniżającym poważnie celność.

Jak temu zaradzić?

Każdy z nas wie, że gdy jakiekolwiek ciało jest w ruchu wzdłuż linii prostej lub krzywej, to odchylenia jego na boki są tym mniejsze, im szybciej się ono porusza. Typowym przykładem tego zjawiska jest rower. Zróbmy następujące doświadczenie: weźmy ołówek i na długość wyciągniętej ręki wycelujmy zaostrzonym jego końcem do dowolnego punktu na ścianie. Po chwili zauważymy, że ostrze ołówka, pod wpływem drgania ręki, odchyla się w różne strony od obranego punktu. Następnie spróbujmy zataczać koła ostrzem ołówka dokoła obranego punktu; okaże się, że ołówek będzie bardzo mało albo nie będzie wcale odchylał się na boki. Wyraźniej to stwierdzimy, gdy narysujemy koło i będziemy wycelowany ołówek prowadzić wzdłuż obwodu tego koła. Gdy to samo będziemy robić wycelowanym pistoletem wzdłuż obwodu pierścienia „10“ i w dowolnym jego miejscu damy strzał, wówczas maksymalne odchylenie punktu trafienia teoretycznie wynosić będzie 2,5—3,0 cm, a praktycznie nie powinno przekroczyć czarnego koła, podczas gdy przy celowaniu „w punkt“ małe nawet drgnięcie ręki powoduje znacznie większy odskok pocisku. Można również pistolet prowadzić wzdłuż linii pionowej (z dołu do góry i odwrotnie) lub poziomej (strzał „z rzutu“ albo „podchwytowy“). Powyższy sposób strzelania do tarczy pierścieniowej wymaga takiego zgrania ruchu ręki i palca, by odpalenie (bez zrywania spustu) nastąpiło w momencie, gdy linia celowania zbliża się do

środka tarczy. Jest to trudne i wymaga długotrwałego treningu, podczas gdy celowanie wzdłuż obwodu koła pozwala na odpalenie w dowolnym miejscu.

Przy odchyleniu średniego punktu trafienia pistoletu należy dążyć, aby strzał nastąpił w chwili, gdy linia celowania jest w kierunku przeciwnym do odchylenia broni.

Prowadzenie pistoletu wzdłuż linii pionowej można stosować do celów wysokich, jak „biegnący", „stojący" itp., przy których nie zależy nam na trafieniu w ściśle określony punkt.

Celowanie połączone z ruchem pistoletu wymaga treningu. Trening należy rozpocząć od odwodu koła o średnicy 50 cm, zmniejszając ją stopniowo do 5 cm. Celowanie musi być zawsze połączone z jednostajnym płynnym ściąganiem spustu.

c) Ściąganie spustu

Największy błąd w strzelaniu, to zrywanie spustu, a popełnia go wielu strzelców. Nie mówię już o takich błędach, jak zamykanie oczu lub odwracanie głowy w czasie strzału, choć i takie błędy, jakkolwiek rzadko, zdarzają się. Natomiast błąd polegający na tak energicznym ściągnięciu spustu, że powoduje ono zaciśnięcie pięści lub naprężenie mięśni całego ramienia, spotyka się jeszcze bardzo często. Szarpnięcie spustem powoduje zawsze odchylenie lufy niekiedy o kilka milimetrów, wiemy że jeden milimetr, to 16 cm odskoku pocisku przy 25 m odległości do celu. Niecelność pistoletu przy takim ściąganiu spustu jest więc zrozumiała i strzelec nie powinien dziwić się, że nie ma jego pocisku w tarczy.

Ćwiczenie pomocnicze do płynnego ściągania spustu, to prowadzenie wycelowanego pistoletu wzdłuż obwodu koła z równoczesnym płynnym ściąganiem spustu. Należy jednak pamiętać przy tym, że obrotowy ruch pistoletu nie może być przerwany ani na chwilę w czasie ściągania spustu i że linia celowania nie powinna schodzić z określonego koła. Początkowo ręka będzie zatrzymywać się odruchowo w czasie ściągania spustu, ale po kilku dniach systematycznego treningu ten odruch ustąpi. Trening należy rozpocząć od wolnego ściągania spustu, później stosować coraz szybsze, a po całkowitym opanowaniu płynności, szybkość będzie uzależniona od czasu przeznaczonego na strzał. Każda broń ma swe właściwości pod względem „długości" i „twardości" spustu, stąd konieczność trenowania tym pistoletem, z którego będzie się strzelało (broń własna), ażeby w czasie treningów przyzwyczaić się do „twardości" i „długości" spustu.

d) Strzelanie w czasie ograniczonym

Brak wyczucia czasu w strzelaniach, przy ograniczonym czasie, obniża poważnie wynik strzelania, gdyż strzelający albo zbytnio spieszy się w obawie przekroczenia czasu i niedokładnie celuje, albo, co gorsze, zrywa spust, albo też przekracza czas nie zdążywszy dać wszystkich strzałów.

Jedno i drugie jest złe. Wyczucie miary czasu można wyrobić z dostateczną dokładnością przez systematyczny trening. Strzelanie na czas musi być przedmiotem każdego treningu. W zasadzie należy dążyć do szybkiego dania strzału, ale nigdy kosztem dokładności celowania. Szybkość osiągniemy przez sprawne wykonanie czynności związanych z daniem strzału, jak ładowanie, wprowadzenie naboju do lufy, odciągnięcie kurka itp. oraz odpowiednio szybkie, ale zawsze płynne ściągnięcie spustu. Szybkość dania strzału należy powiększać stopniowo. Trening do strzelania na czas należy przeprowadzać z sekundomierzem lub z zegarkiem z sekundnikiem i można go przeprowadzać grupowo. Początkowo kierujący treningiem liczy czas (co sekundę, co dwie itd.), później zapowiada tylko początek i koniec. Treningi należy rozpocząć od określenia czasu na jeden strzał (od 15 do 3 sekund), później trenować danie pewnej ilości strzałów w oznaczonym czasie. Trening na czas powinien być zawsze związany z bieżącym strzelaniem amunicją bojową.

5. Uwagi ogólne

Umiejętność strzelania można wyrobić tylko za pomocą dokładnego szkolenia i systematycznego treningu. Pamiętać jednak należy, że można trenować tylko te czynności, które ćwiczący opanował co najmniej dostatecznie. Dlatego przed rozpoczęciem treningu należy skontrolować, czy wszyscy ćwiczący znają te czynności, które mają być przedmiotem doskonalenia. W czasie treningu należy stosować wzajemne kontrolowanie się (po dwóch strzelców), np. przy celowaniu, ściąganiu spustu itd. Słabszych strzelców przydzielać pod stałą opiekę dobrym strzelcom.

W każdym oddziale znajdują się oficerowie, którzy bardzo dobrze strzelają. Mogą oni z powodzeniem przygotować do strzelań słabszych kolegów.

Szkolenie, treningi i strzelania należy przeprowadzać w różnej porze dnia i w różnych warunkach atmosferycznych. Żołnierz musi umieć posługiwać się swą bronią w różnych okolicznościach, ponieważ rzeczywista walka nie będzie wyczekiwała na sprzyjające warunki. Należy pozbyć się „miękkości“ i „drobnych ułatwień“ w przeprowadzeniu strzelań amunicją bojową, jak odkładanie strzelania do lepszej pogody, strzelanie pojedyncze, pomoce w usuwaniu zacięć itp., gdyż to nie prowadzi do wyrobienia dobrego strzelca.

W załączniku podaję przykład programu treningów z pistoletem na okres przygotowania pierwszych trzech strzelań szkolnych, jako pomoc w organizowaniu treningów.

P R O G R A M

treningu strzeleckiego z pistoletu wz. 1933 na okres trzech miesięcy.

1 m i e s i ą c:

Zadania — opanować i zautomatyzować postawę strzelecką: złożenie się do celowania, trzymanie pistoletu,
— doskonalić się w celowaniu.

Ćwiczenia do przerobienia.

1. Skontrolować przyjmowanie postawy strzeleckiej i złożenie się.
2. Skontrolować i trenować ujęcie pistoletu i ułożenie palca wskazującego na języku spustowym, unieruchomienie stawu napiąstkowego i przedramiennego.
3. Skontrolować przez szkło kontrolne i trenować dokładność celowania (ustawienie muszki w szczerbinie i naprowadzenie jej na cel).
4. Trenować płynność ściągania spustu (bez i z celowaniem).
5. Przeprowadzić z najlepszymi strzelcami strzelanie nr 1 amunicją bojową.

Ćwiczenia pomocnicze:

— postawa, jak złożenie się do strzału stojąc z bronią, zataczanie kół ręką wyprostowaną przed sobą ze stawu barkowego (staw napiąstkowy i przedramieniowy — nieruchome),
— ujęcie pistoletu, ułożenie palca wskazującego na języku spustowym, płynne ściąganie spustu (bez i z celowaniem),
— prowadzenie wycelowanego pistoletu wzdłuż linii prostej, pionowej i poziomej (ruch ręki tylko ze stawu barkowego), bez ściągania spustu,
— prowadzenie wycelowanego pistoletu wzdłuż obwodu kół, począwszy od średnicy 50 cm do coraz mniejszych z równoczesnym płynnym ściąganiem spustu.

2 m i e s i ą c:

Zadania — trenować jednolitość i dokładność celowania,
— wyrobić płynne automatyczne ściąganie spustu,
— trenować wyczucie czasu przy strzelaniu w czasie ograniczonym,
— dokończyć strzelanie nr 1, przeprowadzić strzelanie nr 2.

Ćwiczenia do przerobienia.

1. Trenować i kontrolować dokładność celowania z jednoczesnym płynnym ściąganiem spustu.
2. Trenować danie strzału nabojem ćwiczebnym w czasie ograniczonym, począwszy od 15 sek. na strzał.
3. Przerobić praktycznie usuwanie zacięć (tylko z amunicją ćwiczebną).

Ćwiczenia pomocnicze:

— prowadzenie wycelowanego pistoletu wzdłuż obwodu koła z jednoczesnym płynnym ściąganiem spustu (koła do średnicy 5 cm),

— celowanie pistoletem nieruchomym z jednoczesnym płynnym ściąganiem spustu,

— trenować strzelanie na czas, początkowo z liczeniem sekund, później podawać tylko końcowy czas,

— przerobić praktycznie usuwanie zacięć: niedomknięcie komory nabojowej, niewypał, niewyrzucanie łuski (początkowo bez mierzenia czasu, później stosując strzały w czasie ograniczonym).

3 miesiąc:

Zadania — trenować i kontrolować (wzajemnie) dokładność celowania i płynność ściągania spustu,

— trenować strzelanie na czas (do 5 sek. na strzał),

— opanować i doskonalić celowanie do figur bojowych (nr 14),

— dokończyć strzelanie nr 2 (poprawki) przeprowadzić strzelanie nr 3.

Ćwiczenia do przerobienia:

1. Trenować płynne wykonanie wszystkich czynności złożenia się, celowania i dania strzału.
2. Trenować wyczucie czasu w strzelaniu o ograniczonym czasie.
3. Trenować celowanie do figur bojowych w czasie ograniczonym.
4. Doskonalić usuwanie zacięć (przy strzałach w ograniczonym czasie).

Ćwiczenia pomocnicze:

— prowadzenie wycelowanego pistoletu wzdłuż linii pionowej z jednoczesnym płynnym ściąganiem spustu (szybkość ściągania spustu jest zależna od czasu przewidzianego na strzał),

— doskonalić prowadzenie wycelowanego pistoletu wzdłuż obwodu koła (średnica 5 cm) z jednoczesnym płynnym ściąganiem spustu oraz celowanie pistoletem nieruchomym ze ściąganiem spustu,
— trenować celowanie do figury bojowej,
— trenować płynne wykonanie wszystkich czynności od przyjęcia postawy do dania strzału.

Uwagi dla kierowników treningu:

1. Zawsze przed ćwiczeniami skontrolować rozładowanie broni.
2. Treningi przeprowadzać własną bronią.
3. Przy ćwiczeniach wymagających sprawdzania (np. celowanie, ściąganie spustu itp.) stosować wzajemne kontrolowanie się (po dwóch).
4. Oficerów słabo wykonywających ćwiczenie przydzielać dobrym (wybranym przez siebie strzelcom).
5. Wszelkie treningi na czas przeprowadzać sekundomierzem (zegarek z sekundnikiem).
6. Nie dopuszczać do żadnych ćwiczeń (poza strzelaniami) z amunicją bojową.

Por. ZYGMUNT JAWORSKI

DBAJMY O SPRZĘT DO WYSZKOLENIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Jednym z warunków osiągnięcia dobrych wyników w wyszkoleniu fizycznym jest należyte zabezpieczenie materiałowe zajęć.

Obiektywnie biorąc, nie ma na ogół powodu do narzekań na brak sprzętu do wyszkolenia fizycznego, a pełna realizacja zamierzeń bieżącego i przyszłego roku szkoleniowego w zakresie materiałowego zaopatrzenia na tym odcinku przyczyni się znacznie do zwiększenia obecnego stanu sprzętu, zarówno ilościowo jak i jakościowo.

Poważne sumy przeznaczone na zaopatrzenie w sprzęt do wyszkolenia fizycznego i sportu są wyrazem troski ze strony centralnych organów dowództwa stworzenia jak najlepszych warunków dla wyszkolenia fizycznego i masowej pracy sportowej w wojsku.

Z tym faktem wiąże się kwestia racjonalnego wykorzystywania przydzielonego (i już posiadanego) sprzętu oraz odpowiednia jego konserwacja. A z tym, jak dotychczas, nie wszystko i nie wszędzie jest w porządku.

* * *

Wyniki przeprowadzanych kontroli świadczą, że tu i ówdzie sprawa dbałości o sprzęt do wyszkolenia fizycznego nie jest jeszcze wszędzie należycie zrozumiana zarówno dla instruktora wychowania fizycznego jak i dla dowódców pododdziałów których szeregowi korzystają z tego sprzętu.

Wypadki tego rodzaju są sygnałem do zwrócenia większej niż dotychczas uwagi na sprawy użytkowania i konserwacji sprzętu do wyszkolenia fizycznego i sportu.

Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że każdy koń gimnastyczny, drążek lub jakiś inny sprzęt mają określony okres czasu używalności, którego w żadnym wypadku nie wolno nam skrócić, przeciwnie — powinniśmy go jak najbardziej przedłużyć.

Podstawowymi warunkami racjonalnego użytkowania sprzętu są:

— ścisłe określenie kto i za jaki sprzęt odpowiada;
— natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń;
— stała i należyta konserwacja;
— stała i systematyczna kontrola ze strony przełożonych nad wykonywaniem powyższych zaleceń.

Dotychczasowa gospodarka sprzętem do wyszkolenia fizycznego i sportu pozostawia wiele do życzenia. Wzrastające zaopatrzenie — i co za tym idzie — coraz większa ilość sprzętu do wyszkolenia fizycznego i sportu w jednostkach nie godzi się obecnie ze stosowaną dawniej praktyką, że całość sprzętu miał w swej dyspozycji i pod bezpośrednią odpowiedzialnością instruktor wychowania fizycznego.

Niewątpliwie ta sprawa będzie uregulowana centralnie przez odpowiednie organa. Niezależnie jednak od tego w jaki sposób to będzie uregulowane, wydaje się słuszne przyjąć następującą zasadę:

1. Przydzielić na stałe dla poszczególnych pododdziałów taki sprzęt, który jest w dostatecznej ilości w jednostce i którego takie rozdrobnienie nie wpłynie ujemnie na warunki szkolenia.
2. Skupić centralnie taki sprzęt, którego jest w jednostce mało i jest niemożliwe jego przydzielenie pododdziałom w dostatecznej ilości, niezbędnej do przeprowadzenia zajęć.

Do pierwszej grupy zaliczamy sprzęt tego rodzaju, jak manekiny i pałki ćwiczebne do walki wręcz, piłki do gier sportowych, siatki do siatkówki, trzewiki piłkarskie itp. W wielu wypadkach zaliczamy tu także przyrządy gimnastyczne (chociażby tylko niektóre).

Do drugiej grupy zaliczamy taki sprzęt jak karabiny i maski szermiercze, większość sprzętu lekkoatletycznego, w większości wypadków sprzęt bokserski itp.

Za sprzęt zaliczony do pierwszej grupy powinien odpowiadać bezpośrednio dowódca danego pododdziału i ten sprzęt powinien figurować na koncie tego dowódcy, podobnie jak broń itp.

Sprzęt zaliczony do drugiej grupy powinien być zmagazynowany centralnie i dysponować nim powinien instruktor wychowania fizycznego. Ten sprzęt należy wydawać za każdym razem do zajęć, do których jest potrzebny, a po zajęciach zwracać go z powrotem. Za jego przechowanie i konserwację odpowiadałby magazynier, natomiast za wszelkie nieuzasadnione uszkodzenia (zniszczenia) sprzętu podczas zajęć odpowiadałby kierownik zajęć.

W celu zapobieżenia ewentualnym faktom zaplanowania w jednakowym czasie przez kilka plutonów takich zajęć, do których byłby potrzebny ten sam sprzęt, jest konieczne centralne regulowanie przydziału tego sprzętu poszczególnym pododdziałom na określone dni, podobnie jak to ma miejsce z przydziałem np. sali gimnastycznej.

Na marginesie tych uwag nasuwa się zagadnienie ustalania stopnia zużycia danego sprzętu w określonym czasie i dlatego też na każdym sprzęcie powinien być umieszczony numer ewidencyjny pod jakim ten sprzęt zapisano do książki materiałowej. Numery należy umieszczać w takim miejscu i w taki sposób, aby się nie ścierały. To umożliwi w każdej chwili ustalenie okresu użytkowania danego sprzętu, co w zestawieniu z faktycznym stanem sprzętu pozwoli na wyciągnięcie słusznego wniosku dotyczącego dbałości o ten sprzęt ze strony ludzi za niego odpowiedzialnych.

Ważnym zagadnieniem, szczególnie w okresie letnim jest wykorzystanie w najwyższym stopniu sprzętu wykonanego sposobem gospodarczym. To dotyczy przede wszystkim drążków i poręczy gimnastycznych, pałek ćwiczebnych, manekinów itp. W ten sposób wyrównamy częściowo braki istniejące na niektórych odcinkach zaopatrzenia w sprzęt typowy.

Poważnym uszkodzeniom ulega sprzęt podczas przewozu. Dlatego powinniśmy w przyszłości unikać zabierania wszystkiego sprzętu typowego (przede wszystkim przyrządów gimnastycznych) do obozu letniego. Wystarczy jeżeli weźmiemy do obozu po jednym typowym przyrządzie gimnastycznym każdego rodzaju do ćwiczeń sekcji gimnastycznej, natomiast zajęcia programowe możemy z powodzeniem przeprowadzać za pomocą przyrządów gimnastycznych wykonanych sposobem gospodarczym, jakie posiadamy w ośrodkach gimnastycznych. Wyjątek stanowią tu konie i kozły oraz skrzynie gimnastyczne, których wykonanie sposobem gospodarczym nastręcza znacznie więcej trudności, niż np. zainstalowanie drążka gimnastycznego w ośrodku gimnastycznym.

Całkowicie niezrozumiałym jest fakt używania — na szczęście tylko w niektórych pododdziałach — materacy gimnastycznych do zajęć wyszkolenia fizycznego w ośrodkach gimnastycznych w obozie, gdzie nawet bez specjalnego przygotowania miejsc koło przyrządów jest dość miękko (piasek) i nie ma obawy o nieszczęśliwy wypadek. Inna rzecz, że miejsca pod przyrządami i koło przyrządów w ośrodkach gimnastycznych powinny być zabezpieczone przez skopanie ziemi, a właściwie przez usunięcie wierzchniej warstwy ziemi twardej i nasypanie w to miejsce piasku, torfu albo trocin. Materacy gimnastycznych do zajęć w ośrodku gimnastycznym w żadnym wypadku używać nie należy.

Fakt użytkowania sprzętu powoduje, rzecz jasna, jego zużycie (uszkodzenia). Nie znaczy to jednak, żeby przejść nad tym do porządku dziennego, lecz wszelkie chociażby drobne uszkodzenia należy natychmiast naprawiać, dzięki czemu i koszt będzie mniejszy i okres używalności danego sprzętu przedłuży się.

Pamiętajmy także — i to jest jednym z zasadniczych warunków długotrwałości używania sprzętu — o należytej i stałej konserwacji sprzętu. Tak więc przyrządy gimnastyczne znajdujące się na wolnym powietrzu,

w czasie gdy nikt z nich nie korzysta, powinny być bezwarunkowo nakryte specjalnie do tego celu zrobionymi daszkami lub powinny znajdować się w krytym pomieszczeniu. Trzewiki piłkarskie po każdym ich użyciu powinny być dobrze oczyszczone z kurzu lub błota, a następnie natłuszczone. To samo dotyczy skórzanych płaszczy do piłek (szczególnie piłka nożna). Karabiny szermiercze należy wytrzeć za każdym razem z kurzu (wilgoci) i lekko nasmarować metalowe części oliwą.

Czynnikiem dającym w dużym stopniu gwarancję, że wszystkie wyżej wymienione warunki będą spełnione jest stała kontrola ich wykonania przez przełożonych. Bowiem wszelkie chociażby najlepsze rozkazy, zarządzenia czy wskazówki stają się z czasem jedynie martwą literą, jeżeli nie sprawdza się ich wykonania.

Na pewno nie byłoby wypadku zniszczenia konia gimnastycznego do tego stopnia, że pozostał tylko szkielet z desek — jak to miało miejsce w jednej z jednostek — gdyby ktoś z przełożonych interesował się sprawą wykorzystania i konserwacji tego rodzaju sprzętu.

Na pewno nie pozostawiono by na wolnym powietrzu nie nakrytych przyrządów gimnastycznych (nawet na noc) — jak to miało miejsce w innej jednostce — gdyby instruktor wychowania fizycznego nie zadawalał się tym, że daszki do nakrycia są zrobione, lecz sprawdzał, czy są one wykorzystane zgodnie ze swym przeznaczeniem.

Przykładów takich można by przytoczyć więcej. Świadczą one z jednej strony, że w wielu wypadkach nie stosuje się w ogóle żadnych środków zaradczych zabezpieczających sprzęt do wyszkolenia fizycznego i sportu przed przedwczesnym zniszczeniem, z drugiej natomiast strony dowodzą one, że tam gdzie środki takie były przedsięwzięte, gdzie wydano nawet odpowiednie zarządzenia w tym kierunku, wskutek braku kontroli wykonania tych zarządzeń, nie weszły one w życie.

Tu należy jeszcze wspomnieć o jednym bardzo ważnym zagadnieniu, a mianowicie o świadomości obowiązków i odpowiedzialności każdego dowódcy — poczynając od dowódcy drużyny — także w zakresie użytkowania i konserwacji sprzętu do wyszkolenia fizycznego i sportu.

Powinniśmy wreszcie skończyć ze szkodliwym istniejącym jeszcze tu i ówdzie, mniemaniem, że wyszkolenie fizyczne i sport oraz wszystko co jest z tym związane, a więc między innymi również dbałość o sprzęt, jest obowiązkiem tylko instruktora wychowania fizycznego.

Tylko wtedy osiągniemy dobre wyniki w zakresie wykorzystania i konserwacji sprzętu do wyszkolenia fizycznego i sportu, jeżeli, niezależnie od wszelkich zarządzeń i rozkazów w tej sprawie, każdy dowódca, każdy szeregowy będzie czuł się współodpowiedzialny za ten sprzęt, stanowiący własność całego narodu.

Ppłk TADEUSZ WEJTKO

METODYKA WYSZKOLENIA TAKTYCZNEGO W OFICERSKICH SZKOŁACH PIECHOTY*

KONSPEKT nr 4.

Temat: Pluton strzelecki, wzmocniony plutonem ckm i 76 mm działem oraz wsparty plutonem moździerzy i działami pancernymi, w natarciu (ćwiczenie wspólne).

Cel: Doskonalić podchorążych w organizowaniu współdziałania i w dowodzeniu plutonem strzeleckim, plutonem ckm i plutonem moździerzy w natarciu.

Metoda: Ćwiczenie jednostronne z pozorowanym nieprzyjacielem.

Miejsce: Plac ćwiczebny w rejonie Korzeniów.

Czas: 6 godzin.

Pomoce naukowe: RWP cz. I. §§ 18—28, 231—234, 253—280, 371—381, 407—411.

Założenie

do ćwiczenia na temat: „Pluton strzelecki, wzmocniony plutonem ckm i 76 mm działem oraz wsparty plutonem moździerzy i działami pancernymi, w natarciu".

Nieprzyjaciel wycofał się i umocnił na linii: zagajnik „Brzozowy", wzg. „Wielkie", las „Tatajewski".

7 kompania strzelecka z plutonem ckm, plutonem moździerzy i plutonem 76 mm dział w nocy 16/17.08. zluzowała pododdziały straży przedniej oraz okopała się na podstawie wyjściowej do natarcia:

— 1 pluton na południowym skraju PGR,

— 2 pluton schodami w lewo od 1 plutonu,

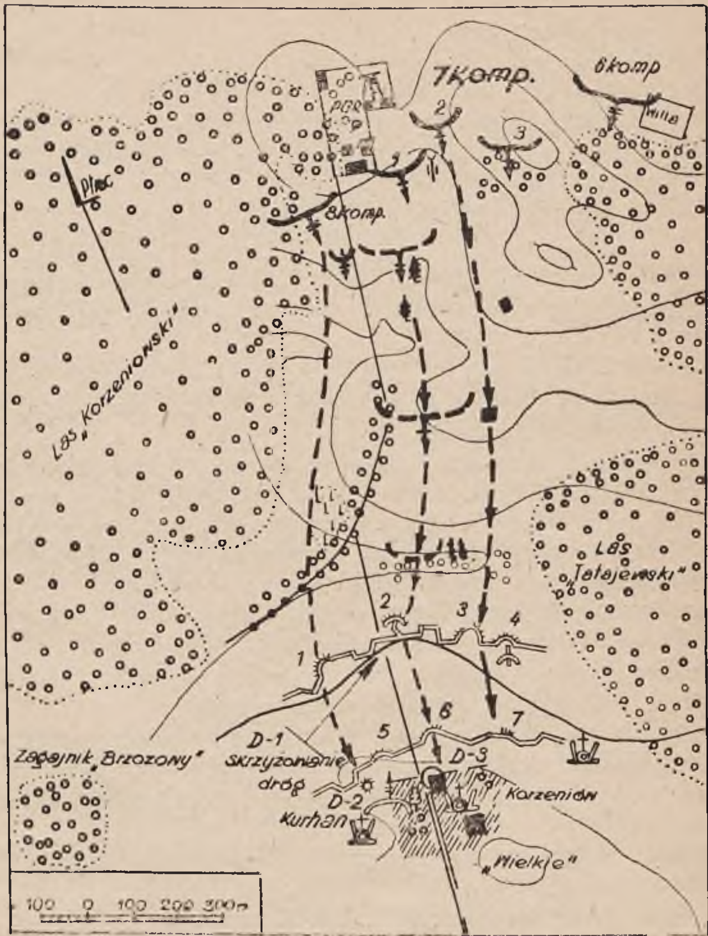
— 3 pluton 100 m na lewo od 1 plutonu,

---

* Opracowano na podstawie źródeł radzieckich

— pierwsze 76 mm działo na wzgórzu z krzakami zabezpiecza lewe skrzydło kompanii,

— drugie 76 mm działo na lewym skrzydle 1 plutonu zabezpiecza kompanię od przeciwuderzeń czołgów w wycinku: na prawo — skraj lasu, na lewo — stodoła,



Szkic nr 1

— pluton ckm na SO 100 m na zachód od PGR przygotowuje ogień na rów ciągły koło drogi i na lewo od niej do lasu, oraz zabezpiecza od przeciwuderzeń nieprzyjaciela od strony grupy jodeł,

— pluton moździerzy na południowo-wschodnim skraju PGR przygotowuje ogień na rów ciągły na prawo od drogi i na wschodni skraj Korzeniów.

Na prawo na skraju lasu „Korzeniowski“ zajmuje stanowiska 8 kompania.

Dozory:
1 — skrzyżowanie dróg,
2 — kurhan,
3 — (główny) — dom,
4 — skrajna stodoła.

KPA i gniazdo rannych na wschodnim skraju PGR.

Założenie dodatkowe

Ustny rozkaz dowódcy 7 kompanii strzeleckiej do natarcia wydany w rejonie PGR o godzinie 6.40 dnia 17.08.

Dozory — jak wyżej.

1. Na północno-wschodnim stoku wzgórza „Wielkie“ broni się nieprzyjaciel w sile do kompanii.
2. 7 kompania z plutonem moździerzy, dwoma 76 mm działami, nacierając z podstawy wyjściowej: lewy skraj PGR, zielony krzak, ma zadanie przy współdziałaniu z 8 kompanią zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie ciągłym na odcinku od drogi do lasu i nacierając w dalszym ciągu zdobyć i opanować Korzeniów.
   Ugrupowanie kompanii kątem w tył.
   Podstawa szturmowa: dolina z jodłami.
   Wspierają: pluton czołgów, 76 mm bateria artylerii, pluton moździerzy pułkowych i pluton dział pancernych.
3. Na prawo naciera 8 kompania w kierunku na północny stok wzgórza „Wielkie“; na lewo naciera 6 kompania wzdłuż skraju lasu.
4. 1 pluton nacierać w kierunku zakrętu drogi i dalej na lewo od alei.
   Zadanie bliższe: zniszczyć nieprzyjaciela koło skrzyżowania drogi z rowem ciągłym.
   Zadanie dalsze: nacierać na środek Korzeniów.
   Wspiera: pluton ckm, pluton moździerzy i 76 mm działo.
   2 pluton nacierać schodami w lewo od 1 plutonu.
   Zadanie bliższe: zniszczyć nieprzyjaciela w rowie strzeleckim w kierunku jodeł.
   Zadanie dalsze: nacierać w kierunku zachodniego skraju Korzeniów.
   3 pluton nacierać w kierunku: stodoła, północny skraj krzaków.
   Zadanie bliższe: zniszczyć gniazdo km. Następnie wspólnie z 2 plu-

tonem uderzeniem w lewo zniszczyć nieprzyjaciela w drugim rowie ciągłym w kierunku stodoły.

5. Pluton ckm — SO 100 m na zachód od PGR.
Pas ostrzału na prawo: pagórek; na lewo: jodły, stodoła.
Zadanie: obezwładnić nieprzyjaciela w rowie ciągłym koło skrzyżowania dróg. Posuwać się na prawym skrzydle kompanii, wspierając 1 pluton.

6. Pierwsze działo posuwać się na prawym skrzydle kompanii, osłaniając ją od przeciwuderzeń od strony zagajnika „Brzozowy". Drugie działo posuwać się na lewym skrzydle kompanii, osłaniając kompanię od przeciwuderzeń czołgów od strony lasu.

7. Pluton moździerzy obezwładnić nieprzyjaciela w rowie ciągłym na prawo od drogi. Nie dopuścić do przeciwuderzeń od strony zagajnika.
Być gotowym do obezwładnienia moździerzy nieprzyjaciela w rejonie Korzeniów.
Wspierać 1 pluton.

8. 2 bateria artylerii pułkowej być gotową do zwalczania przeciwuderzającej piechoty i czołgów na północnym występie lasu. Przygotować ześrodkowanie ognia na wschodni skraj Korzeniów.

9. Początek natarcia o godz. 8.00 dnia 17.08 na sygnał rakietą — żółty dym.
Ja jestem przy 2 plutonie.
KPA i KPO po opanowaniu pierwszego rowu ciągłego w dolinie koło zakrętu drogi.

10. Moi zastępcy: dowódcy 1 i 2 plutonu.

Wskazówki do współdziałania

Z czołgami. Czołgi zaczynają rozwijać się spoza wzgórza z krzakami. Mijają one 7 kompanię, gdy ta będzie znajdowała się w dolinie z jodłami; pluton czołgów przejdzie w przerwie między 1 i 2 plutonem strzeleckim, kierunek natarcia czołgów: jodły — Korzeniów. Wskazywanie celów przez piechotę czołgom — pociskami smugowymi; przez czołgi piechocie — białymi rakietami i smugowymi pociskami. Przejście dla 1 plutonu w przeszkodzie z drutu kolczastego będzie wykonane na lewo od drogi. Kompanijny posterunek łączności z czołgami — dozór 3 i zachodni skraj Korzeniów.

Z artylerią. Podczas przygotowania artyleryjskiego wspierająca bateria obezwładnia nieprzyjaciela w pierwszym rowie ciągłym. Po rozpoczęciu szturmu czołgów bateria obezwładnia wykryte środki przeciwpancerne na wzgórzu „Wielkie". Gdy czołgi dojdą do wzgórza

z krzakami, artyleria przenosi ogień na drugi rów ciągły. Sygnał do przeniesienia ognia — zielone rakiety. Obserwator artyleryjski posuwa się z plutonem.

Z działami pancernymi. W okresie przygotowania artyleryjskiego działa pancerne wysuwają się na linię: aleja, stodoła; z chwilą rozpoczęcia natarcia zwalczają one gniazda ogniowe — cele nr 2, 3 i 4. Po podejściu kompanii na ich wysokość działa pancerne towarzyszą kompanii w jej ugrupowaniu bojowym. Główną uwagę poświęcają one wówczas celom nr 3 i 4, a następnie celom nr 6 i 7. Ponadto muszą być gotowe do odparcia przeciwuderzenia od strony Korzeniów i lasu „Tatajewski".

Z lotnictwem. Sygnał dla oznaczenia położenia własnego lotnictwa — niebieska rakieta.

Decyzja dowódcy 1 plutonu strzeleckiego do natarcia

Dowódca plutonu wysłuchawszy meldunków dowódców plutonu ckm, moździerzy i 76 mm dział zaznajamia ich z położeniem nieprzyjaciela, charakterem terenu, ze swoimi dozorami, z zadaniem plutonu i sąsiadów. Następnie podaje swoją decyzję.

Przed początkiem natarcia pluton ckm i pluton moździerzy ześrodkowuje ogień: ckm — na rów ciągły 100 m w lewo od skrzyżowania dróg; moździerze — na wschodni skraj Korzeniów.

Pluton strzelecki w tyralierze wykonywa skok na pierwszą linię ogniową, skąd otwiera ogień z rkm.

Pod osłoną ognia ckm i moździerzy pluton posuwa się drużynami na drugą linię ogniową, z której ześrodkowuje ogień całego plutonu na rów ciągły na odcinku od drogi do jodeł. W tym czasie pluton ckm przesuwa się na drugie SO w rejonie pni i zwalcza gniazda ogniowe, które by mogły przeszkadzać w posuwaniu się plutonu strzeleckiego na podstawę szturmową.

Pluton moździerzy zmienia SO, wysuwając się w dolinę koło zakrętu drogi.

Z chwilą rozpoczęcia szturmu czołgów ckm skupiają ogień na środkach przeciwpancernych w pierwszym rowie ciągłym, moździerze zaś i działa — na działach nieprzyjaciela w rejonie drugiego rowu ciągłego. Czołgi przejdą na lewo od plutonu. Ich śladem posuwa się do szturmu pluton strzelecki.

Organizacja współdziałania przez dowódcę 1 plutonu strzeleckiego

1. Z czołgami, artylerią i działami pancernymi
Zgodnie ze wskazówkami dowódcy kompanii.

2. Z p l u t o n e m c k m. Ckm otwierają ogień na 3 minuty przed rozpoczęciem natarcia, to znaczy o godz. 7.57 i ześrodkowują go na gniazdach ogniowych na lewo od skrzyżowania rowów. Pluton strzelecki z drugiej linii ogniowej zabezpiecza ogniem przesuwanie się ckm na SO.

W tym czasie jeden ckm musi być na SO na drugiej linii ogniowej.

Podejście plutonu na podstawę szturmową powinno być osłonięte wzmożonym ogniem całego plutonu. Podczas szturmu czołgów głównym zadaniem plutonu jest niszczyć środki przeciwpancerne nieprzyjaciela. Przejście plutonu strzeleckiego do szturmu osłonić ogniem najpierw do nieprzyjaciela przy skrzyżowaniu rowów wzdłuż rowu łączącego, a potem do ckm strzelających ogniem bocznym z prawej strony. Za szturmującym plutonem wysunąć jeden ckm.

Przy wyjściu plutonu na wysokość pierwszego rowu ciągłego, pluton ckm wysunie się na prawe skrzydło plutonu na prawo od drogi w gotowości do odparcia ewentualnego przeciwuderzenia z rejonu Korzeniów.

Sygnały wywołania ognia — ruchy łopatką ostrzem w górę. Wskazywanie celów — pociskami smugowymi.

Dowódca plutonu ckm ustala za pomocą przedmiotów terenowych, gdzie posuwać się będzie prawe skrzydło plutonu strzeleckiego.

3. Z p l u t o n e m m o ź d z i e r z y. Przed natarciem ześrodkować ogień na wschodnim skraju Korzeniów. Przygotować się do prowadzenia ognia do pierwszego i drugiego rowu ciągłego z kierunku drogi. Przygotować się do obezwładnienia moździerzy nieprzyjaciela, które mogą prowadzić ogień z Korzeniów. Gdy pluton przejdzie z pierwszej linii ogniowej do doliny koło zakrętu drogi, przesunąć tam jeden moździerz.

Przy wyjściu plutonu strzeleckiego na drugą linię ogniową, osłonić przesuwanie się plutonu ckm na nowe SO, z których osłoni on przesuwanie się pozostałych moździerzy na następne SO.

Po rozpoczęciu szturmu przez czołgi, moździerze ześrodkowują ogień na środkach przeciwpancernych na wysokości drugiego rowu ciągłego w prawo od drogi.

Przy rozpoczęciu szturmu przez pluton strzelecki moździerze ześrodkowują ogień na piechocie nieprzyjaciela w drugim rowie ciągłym. Po zdobyciu przez pluton pierwszego rowu ciągłego, moździerze z dotychczasowych SO w dalszym ciągu obezwładniają gniazda ogniowe nieprzyjaciela na wysokości drugiego rowu ciągłego. Przygotować się do obezwładnienia moździerzy nieprzyjaciela i do odparcia przeciwuderzenia spodziewanego z rejonu Korzeniów i z lasu „Tatajewski".

Gdy czołgi i pluton strzelecki osiągną wschodni skraj Korzeniów, przejść na nowe SO.

Łączność — gońcami i sygnałami.

4. Z 76 mm działem. Z pierwszego SO działo otwiera ogień tylko w wypadku przeciwuderzenia czołgów nieprzyjaciela w wycinku: na prawo — aleja; na lewo — stodoła. Po osiągnięciu przez pluton strzelecki drugiej linii ogniowej przejść na nowe SO na prawo od drogi i zająć je na lewo od plutonu ckm przy alei. Z chwilą rozpoczęcia szturmu przez czołgi przygotować się do niszczenia środków przeciwpancernych nieprzyjaciela. Po osiągnięciu przez pluton strzelecki pierwszego rowu ciągłego przejść na nowe SO pomiędzy plutonem ckm i plutonem strzeleckim koło drogi. Być gotowym do odparcia przeciwuderzenia nieprzyjaciela z kierunku stodoły i z Korzeniów.

Otwarcie ognia — z własnej inicjatywy; wskazywanie celów — pociskami smugowymi.

5. Z prawym sąsiadem (lewoskrzydłowy pluton 8 kompanii). Prosić:

— o zześrodkowanie ognia wzdłuż rowu ciągłego na prawo od drogi;
— o obezwładnienie ogniem środków przeciwpancernych nieprzyjaciela na wschodnim skraju Korzeniów i na południowo-wschodnim stoku wzgórza „Wielkie";
— o zniszczenie ckm nieprzyjaciela na północno-wschodnim stoku wzgórza.

6. Z lewym sąsiadem (2 pluton 7 kompanii). Prosić:

— o wykonanie ognia bocznego z podstawy szturmowej na rowy nieprzyjaciela przed frontem 1 plutonu;
— o zześrodkowanie ognia z drugiej linii ogniowej na rów nieprzyjaciela naprzeciw jodeł, gdzie prawdopodobnie będą jego ckm strzelające ogniem bocznym.

Ustny rozkaz dowódcy 1 plutonu strzeleckiego do natarcia

Dozory:

1 — skrzyżowanie drogi z rowem ciągłym,
2 — kurhan,
3 — (główny) — dom,
4 — stodoła.

1. Nieprzyjaciel broni się uporczywie na wschodnim stoku wzgórza „Wielkie". W pierwszym rowie ciągłym na lewo od drogi wykryto dwa ckm i około plutonu piechoty.

2. 7 kompania wsparta czołgami i działami pancernymi ma za zadanie: współdziałając z 8 kompanią zniszczyć nieprzyjaciela na wzgórzu „Wielkie“ i w Korzeniów.

3. 1 pluton z podstawy wyjściowej południowy skraj PGR nacierać w kierunku zakrętu drogi i dalej w lewo od alei z zadaniem: opanować pierwszy rów ciągły i następnie nacierać w kierunku Korzeniów.

Pluton pod osłoną ognia artylerii, moździerzy i ckm w tyralierze skokiem wysunie się na pierwszą linię ogniową, skąd otworzy ogień z rkm do pierwszego rowu ciągłego. Na drugą linię ogniową posuwać się drużynami. Z drugiej linii ogniowej ześrodkować ogień 1 i 2 drużyny na rowie ciągłym na prawo od drogi, a ogień pozostałych drużyn — na lewo od drogi do załamania rowu ciągłego.

Szturmować za czołgami.

Linie ogniowe: pierwsza — jodły.

Podstawa szturmowa — dolina z jodłami.

Wspierają: pluton moździerzy, pluton ckm i 76 mm działo. Na odcinku plutonu działa pluton czołgów i artyleria pancerna.

4. Na prawo naciera 8 kompania wzdłuż skraju lasu na północnych stokach wzgórza „Wielkie“. Na lewo naciera 2 pluton naszej kompanii w kierunku jodeł.

5. 2 drużyna kierunkowa. Nacierać w kierunku zakrętu drogi i dalej na lewo od alei, skupiając się do szturmu w dolinie przed grupą drzew.

1 drużyna nacierać na prawo od 2 drużyny.

3 drużyna nacierać na lewo od 2 drużyny.

4 drużyna nacierać na lewo od 3 drużyny.

Strzelcy wyborowi posuwać się na lewym skrzydle plutonu ckm. Pas obserwacji i ognia: na prawo — aleja; na lewo — jodły i stodoła.

Pluton ckm. Wesprzeć natarcie plutonu, obezwładniając gniazda ogniowe w rowie ciągłym koło skrzyżowania. Po przesunięciu się plutonu na drugą linię ogniową przejść na nowe SO przy pniach. Osłonić szturm czołgów i plutonu.

Dodatkowy kierunek ognia — w prawo na stodołę.

6. Pluton moździerzy. Wesprzeć natarcie plutonu; obezwładniać gniazda ogniowe nieprzyjaciela w rowie ciągłym koło skrzyżowania dróg. Nie dopuścić do przeciwuderzenia z kierunku Korzeniów.

76 mm działo. Po przejściu plutonu na drugą linię ogniową przejść na nowe SO koło grupy drzew. Osłonić ogniem szturm czołgów i plutonu. Po zdobyciu pierwszego rowu ciągłego nieprzyjaciela przesunąć się na prawe skrzydło plutonu.

7. Dyżurna drużyna OPlot — 3 drużyna.

Sygnał alarmu lotniczego — niebieskie rakiety; alarmu chemicznego — syrena.

Donoszenie amunicji przez dolinę z jodłami i dalej rowem. Po wyjściu plutonu na linię pierwszego rowu ciągłego, punkt amunicyjny przenosi się do doliny z krzakami.

Ja znajduję się przy 2 drużynie.

8. Zastępcy — dowódcy 1 i 2 drużyny.

Wskazówki metodyczne

Cel: Doskonalić w organizowaniu współdziałania pododdziałów w natarciu i utrzymywaniu go w czasie walki. Całe ćwiczenie powinno być poświęcone temu głównemu celowi. Dodatkowym celem jest doskonalenie w dowodzeniu plutonem strzeleckim wzmocnionym ckm, moździerzami i działami przy wsparciu dział pancernych.

Metoda: Ćwiczenie jednostronne z pozorowanym nieprzyjacielem.

Organizacja ćwiczenia

Odcinek terenu do przeprowadzenia ćwiczenia powinien zapewniać odpowiednie warunki przerobienia dwóch faz ćwiczenia: natarcia i szturmu z włamaniem się w obronę nieprzyjaciela na głębokość 400—500 m. Ten odcinek musi być należycie urządzony — na podstawie wyjściowej do natarcia muszą znajdować się rowy strzeleckie. Na przednim skraju obrony powinny być rozbudowane rowy ciągłe osłonięte przeszkodami z drutu kolczastego.

Pożądane są rowy łączące.

Plan przeprowadzenia ćwiczenia

Jak wynika z wyżej podanego (w formie tabeli) planu przeprowadzenia ćwiczenia, czynności pododdziałów są powiązane z poszczególnymi fazami działania. W pierwszej rubryce są podane fazy ćwiczenia; w drugiej — zagadnienia ćwiczebne o charakterze ogólnym dla wszystkich plutonów; w trzeciej — praca kierownika ćwiczenia i w czwartej rubryce są podane sygnały, zgodnie z którymi wywołuje się cele. W następnych omówiono czynności każdego plutonu: strzeleckiego, ckm moździerzy i 76 mm działa.

Szczególną uwagę należy zwrócić na pierwszą fazę — organizację natarcia. Do jej przerobienia trzeba podejść najpoważniej. Dowódcy plutonów broni wspierających muszą przybyć na miejsce pobytu dowódcy plutonu strzeleckiego w celu wspólnego opracowania podstawowego zagadnienia ćwiczenia — organizacji współdziałania. Do-

PLAN PRZEPROWADZENIA ĆWICZENIA

na temat: „Pluton strzelecki, wzmocniony plutonem ckm i 76 mm działem oraz wsparty plutonem moździerzy i działami pancernymi, w natarciu"

Fazy ćwiczenia	Zagadnienia ćwiczebne	Czynności kierownika i położenia	Sygnał wywołania celów	Czynności dowódców plutonów			Czynności działonowego 76 mm działa
				strzeleckiego	ckm	moździerzy	
I. Praca dcy plutonu przy organizacji natarcia i szturmu	1. Rozpoznanie terenu. Powzięcie decyzji. Wydanie rozkazu	1. Po przybyciu plutonów w rejon PGR wykładowcy wprowadzają je w położenie bojowe i każdy wyznacza swemu plutonowi zadanie jako dowódca kompanii strzeleckiej (założenie w tekście). Z kolei wykładowcy sprawdzają zrozumienie zadania i ocenę sytuacji, organizację obserwacji, powzięcie decyzji i wydanie rozkazu. Ogólny kierownik ćwiczenia pozoruje petardami ogień artylerii w rejonie celów i na podstawie wyjściowej	Nr 1, 2 i 3 — czerwona chorągiewka nad głową	1. Pluton na podstawie wyjściowej po podaniu położenia słucha rozkazu bojowego dowódcy kompanii. Do czasu przybycia dców plutonów wspierających, dca plutonu analizuje zadanie i ocenia sytuację, pobiera decyzję i wydaje rozkaz bojowy	1. Pluton na podstawie wyjściowej słucha rozkazu dowódcy kompanii. Dowódca plutonu analizuje zadanie, ocenia sytuację, pobiera decyzję i udaje się do dowódcy plutonu strzeleckiego	1. Pluton zajmuje podstawę wyjściową, słucha rozkazu dowódcy kompanii. Dowódca plutonu analizuje zadanie, ocenia sytuację, pobiera decyzję i udaje się do dowódcy plutonu strzeleckiego	1. Działonowy, zająwszy SO, otrzymuje zadanie od dowódcy plutonu. Ocenia sytuację, wydaje rozkaz i udaje się do dowódcy plutonu strzeleckiego
	2. Organizacja współdziałania	2. Wykładowcy plutonów ckm i moździerzy przechodzą do rejonu plutonu strzeleckiego i są obecni przy organizacji współdziałania, po czym odprowadzają plutony na ich stanowiska		2. Słucha meldunków dców plutonów ckm, moździerzy i działonowego. Omawia i organizuje z nimi współdziałanie	2. Organizuje współdziałanie z plutonem strzeleckim	2. Organizuje współdziałanie z plutonem strzeleckim	2. Organizuje współdziałanie z plutonem strzeleckim
II. Dowodzenie plutonem (strzeleckim, ckm, moździerzy) w czasie natarcia	1. Kierowanie ogniem plutonu ckm i moździerzy przy wsparciu natarcia plutonu strzeleckiego	1. Przygotowanie artyleryjskie. Działanie lotnictwa. Silny ogień ckm (cel nr 1 i 3). Ogień artylerii nieprzyjaciela	Czerwona i biała chorągiewka pionowo	1. Posuwanie się plutonu na pierwszą linię ogniową	1. Od godziny 7.57 prowadzenie zześrodkowanego ognia na cel nr 3; rozdzielanie i przenoszenie ognia	1. Prowadzenie ognia dla obezwładnienia celu nr 1	1. Obserwacja pola walki
	2. Współdziałanie plutonu strzeleckiego ze środkami wsparcia w okresie zmiany przez nie stanowisk	2. Wznowienie ognia przez cel nr 2	Biała chorągiewka pionowo	2. Czynności plutonu na pierwszej linii ogniowej; wyznaczenie zadań środkom wzmocnienia	2. Prowadzenie ognia przez przerwy i zza skrzydeł do celu nr 2	2. Przeniesienie ognia na cel nr 2	2. Zmiana SO. Posuwanie się za plutonem strzeleckiш
		3. Do plutonów prowadzą ogień moździerze (cel nr 8 i 9)	Czerwona i biała chorągiewka poziomo	3. Skok plutonu na drugą linię ogniową	3. Prowadzenie ognia ponad głowami własnych wojsk do celu nr 2	3. Prowadzenie ognia do celu nr 9. Wskazywanie artylerii celu nr 8	3. Prowadzenie ognia do gniazd ogniowych nieprzyjaciela
		4. Wzmocnienie ognia z pierwszego rowu ciągłego (cel nr 1, 3 i 4)	Krążenie czerwoną i białą chorągiewką	4. Prowadzenie zześrodkowanego ognia z drugiej linii ogniowej do pierwszego rowu ciągłego nieprzyjaciela	4. Zmiana SO. Współdziałanie z plutonem strzeleckim i plutonem moździerzy	4. Prowadzenie ognia do pierwszego rowu ciągłego (cel nr 3) Wsparcie plutonu ckm podczas zmiany przezeń SO	4. Wsparcie plutonu ckm podczas zmiany przezeń SO
		5. Ogień artylerii i moździerzy na kompanię po dojściu jej w rejon doliny		5. Rozkaz do szturmu. Posuwanie się plutonu po otwartym i silnie ostrzeliwanym terenie i wyjście na podstawę szturmową	5. Osłania skupianie się plutonu strzeleckiego na podstawie szturmowej i zmianę SO przez pluton moździerzy i działa	5. Przeniesienie ognia na cel nr 3. Zmiana SO	5. Zmiana SO
III. Dowodzenie plutonem (strzeleckim, ckm, moździerzy) w czasie szturmu i walki w głębi obrony nieprzyjaciela	1. Przygotowanie szturmu	1. Wzmocnienie własnego ognia artylerii i moździerzy na przedni skraj obrony nieprzyjaciela. Wzmocnienie ognia kb i ckm nieprzyjaciela z pierwszego rowu ciągłego (cel nr 1, 2, 3 i 4). Wyruszenie czołgów do szturmu. Ogień 76 mm działa (cel nr 6)	Krążenie czerwoną i białą chorągiewką	1. Przygotowanie szturmu; wsparcie szturmu czołgów. Prowadzenie ognia salwami. Zabezpieczenie plutonu przed bocznym ogniem nieprzyjaciela. Wyznaczenie zadań środkom wzmocnienia i działom pancernym	1. Przygotowanie szturmu ogniem. Wsparcie szturmu czołgów. Prowadzenie ognia do szerokich i wąskich celów. Prowadzenie ognia spoza skrzydła	1. Zajęcie nowych SO i otwarcie ognia do moździerzy nieprzyjaciela. Wsparcie szturmu czołgów	1. Zajęcie nowych SO. Wsparcie szturmu czołgów. Obezwładnienie dział nieprzyjaciela
	2. Współdziałanie plutonu strzeleckiego z sąsiadami, przydzielonymi i wspierającymi środkami ogniowymi podczas szturmu	2. Sygnał dowódcy kompanii do rozpoczęcia szturmu. Podczas szturmu otworzył ogień ckm npla (cel nr 4)	Krążenie białą chorągiewką: czerwona chorągiewka pionowo	2. Szturm. Prowadzenie ognia w ruchu podczas szturmu	2. Wsparcie szturmu ogniem. Zmiana SO. Wysunięcie plutonu do pierwszego rowu ciągłego	2. Wsparcie szturmu ogniem	2. Wsparcie szturmu przez obezwładnienie ckm i dział w drugim rowie ciągłym. Zmiana SO
	3. Dowodzenie plutonem podczas walki w głębi obrony	3. Pluton strzelecki po zniszczeniu nieprzyjaciela w pierwszym rowie dalej posuwa się naprzód, lecz dostaje się pod ogień kb i ckm z drugiego rowu ciągłego (cel nr 5, 6 i 7)	Czerwona chorągiewka poziomo	3. Przygotowanie i szturm następnego gniazda ogniowego nieprzyjaciela	3. Zajęcie SO. Wsparcie dalszego posuwania się plutonu strzeleckiego	3. Zmiana SO. Wysunięcie plutonu na zdobyty teren	3. Wsparcie czołgów i plutonu strzeleckiego w głębi obrony
		4. Pluton strzelecki opanował drugi rów ciągły nieprzyjaciela. Podczas dalszego posuwania się naprzód wychodzi z prawej strony przeciwuderzenie nieprzyjaciela w sile do kompanii	Krążenie czerwoną chorągiewką	4. Odparcie przeciwuderzenia i dalszy szturm. Wyznaczenie zadań plutonowi i środkom wzmocnienia	4. Prowadzenie ognia do przeciwuderzającej piechoty i wsparcie dalszego ruchu plutonu strzeleckiego	4. Pro[illegible]zenie ognia do pr[illegible]uderzającej piechot[illegible]eprzyjaciela	4. Odparcie przeciwuderzenia nieprzyjaciela
		5. Pluton strzelecki zajął wschodni skraj Korzeniów Z kierunku wzgórza „Wielkie" silny ogień kb i ckm nieprzyjaciela (cel nr 6 i 7). Sąsiedzi pozostali w tyle Pluton ckm i działo na poprzednich SO	Krążenie czerwoną i białą chorągiewką	5. Umocnienie się w zdobytym terenie. Wydanie rozkazu. Współdziałanie ze środkami wzmocnienia i działami pancernymi	5. Wybór i zajęcie nowych SO. Przygotowanie danych do prowadzenia ognia. Obserwacja. Współdziałanie z plutonem strzeleckim i plutonem moździerzy	5. Wyb[illegible]r i zajęcie nowych S[illegible]). Przygo[illegible]wanie danych do pro[illegible]vadzenia ognia. Wstrzeliwanie. Prowadzenie ognia do celów na wzg. „Wielkie". Współdziałanie z plutonami strzeleckim i ckm	5. Wybór i zajęcie nowych SO. Przygotowanie danych do strzelania. Obserwacja. Współdziałanie z plutonem strzeleckim i jego środkami wzmocnienia. Prowadzenie ognia

wódca plutonu strzeleckiego powinien do tego czasu otrzymać od dowódcy kompanii rozkaz bojowy do natarcia oraz powziąć własną decyzję.

Dowódcy plutonów wspierających również otrzymali zadania od dowódcy kompanii strzeleckiej i przystąpili do ich wykonania, to znaczy przeprowadzili rozpoznanie ogniowe, powzięli decyzje, wyznaczyli zadania plutonom i przygotowali dane do prowadzenia ognia. Plutony są gotowe do strzelania. Dowódcom plutonów broni wspierających pozostało tylko przybyć do dowódcy plutonu strzeleckiego, by wspólnie z nim ustalić i zorganizować współdziałanie.

Z tego wynika, że dowódcy plutonów wspierających powinni zdążyć wykonać całkowicie pracę przygotowawczą jeszcze przed udaniem się do dowódcy plutonu strzeleckiego.

W drugiej fazie — dowodzenie plutonem w czasie natarcia należy zgrać działanie plutonów z położeniami taktycznymi na poszczególnych liniach terenowych. Najważniejszym zagadnieniem jest przedstawienie jak organizuje się współdziałanie w toku natarcia i w jaki sposób należy je przywracać w wypadku naruszenia. Na przykład, bateria wspierająca kompanię dostała się pod ogień lub jest bombardowana przez lotnictwo nieprzyjaciela i musi zmienić SO; w wyniku tego zadanie, które miała ona wykonać należy przekazać innym środkom ogniowym itp. W tej fazie są rozstrzygane również takie zagadnienia, jak zmiana SO przez pluton ckm, moździerzy itp.

W trzeciej fazie — szturm i walka w głębi obrony należy zgrać wyjście do szturmu czołgów, wyruszenie do szturmu piechoty i działanie środków ogniowych, włamanie się plutonu strzeleckiego i czołgów w rejon obrony nieprzyjaciela, zmiana SO środków ogniowych itp.

Właściwie plan przeprowadzenia ćwiczenia, opracowany przez ogólnego kierownika ćwiczenia, jest w istocie planem współdziałania plutonów.

Przygotowanie się wykładowców taktyki polega na tym, że otrzymują oni w terenie wskazówki od ogólnego kierownika ćwiczenia, pobierają decyzję w roli dowódców plutonów i układają plan przeprowadzenia ćwiczenia w plutonach.

Opierając się na wskazówkach ogólnego kierownika ćwiczenia, planie przeprowadzenia ćwiczenia i właściwościach swoich plutonów, wykładowcy opracowują własne plany przeprowadzenia ćwiczenia.

Przygotowanie pozorowania nieprzyjaciela

Do pozorowania gniazd ogniowych — celów nr 1, 2, 3, 4 i 6 — wyznacza się 5 podchorążych. Z chwilą rozpoczęcia natarcia, podchorążowie pozorujący cele nr 1 i 3 odchodzą do pozorowania celów nr 5 i 7.

Sygnały do wywoływania celów są podane w planie przeprowadzenia ćwiczenia. Po szturmie tych celów, podchorążowie pozorujący cele nr 2, 4 i 6 odchodzą na północny skraj Korzeniów, skąd na sygnał kierownika ćwiczenia pozorują przeciwuderzenie. Po osiągnięciu przez plutony wysokości drugiego rowu ciągłego, podchorążowie pozorujący cele nr 5 i 7 przechodzą na wzgórze „Wielkie“ do pozorowania celów nr 11 i 12 (gniazda ogniowe).

W przeddzień ćwiczenia kierownik wychodzi z grupą pozorującą w rejon ćwiczenia. Każdemu wskazuje jego miejsce i omawia sygnały, na które mają być pokazywane cele. Z kolei kierownik przeprowadza próbę pokazywania celów. Po zakończeniu ćwiczenia jest wskazane zarządzić, by pozorujący złożyli meldunek o wynikach obserwacji działań nacierających. Podchorążowie wyznaczeni do pozorowania 2 plutonu (lewego sąsiada) i lewoskrzydłowego plutonu 8 kompanii (prawego sąsiada) powinni być również przeinstruowani. Podaje się im sygnały zatrzymania się, wyruszenia naprzód, powrót, przesuwanie się w prawo, w lewo itp.

Zabezpieczenie materiałowe ćwiczenia przygotowuje każdy pluton na podstawie wskazówek ogólnego kierownika ćwiczenia.

Przeprowadzenie ćwiczenia

W wyznaczonym czasie przybywają plutony, każdy na swój punkt: pluton strzelecki — na swoją podstawę wyjściową; pluton ckm, moździerzy i działo na swoje SO.

Tutaj wykładowca w ciągu 10 minut sprawdza u podchorążych znajomość regulaminów z danego tematu. Następnie wprowadza pluton w położenie bojowe i nakazuje przyjąć odpowiednie ugrupowanie bojowe. Dalej ćwiczenie przebiega tak jak to jest podane w planie.

Na omówieniu musi być zwrócona szczególna uwaga na zagadnienia współdziałania.

To samo ćwiczenie należy powtórzyć w nocy.

Ppłk ALEKSANDER WITKOWSKI

POLOWANIE NA KACZKI

16 lipca rozpoczyna się sezon polowania na kaczki. Jest to okres tego rodzaju, w którym młodzież kacza potrafi już samodzielnie fruwać i odbywać loty z miejsc lęgowych na inne szklane pola.

Na pewien czas przed sezonem gorliwi myśliwi przygotowują broń, amunicję i odpowiedni ekwipunek. Dobry myśliwy przeprowadza dokładny przegląd broni, czyści ją i sprawdza jej sprawność. Jeśli ma odpowiednie warunki, stara się odbyć choć krótki trening na strzelnicy rzutkowej.

Jest ważne również przygotowanie amunicji. Zwykle do kaczek w lecie strzelamy śrutem nr 5 i 4 (kal. 2, 75—3 mm), jesienią zaś, kiedy kaczka ma obfite opierzenie, strzelamy śrutem nr 3 (kal. 3,25 mm). W ten kaliber śrutu należy wcześniej zaopatrzyć się, aby z rozpoczęciem sezonu mieć odpowiednio duży zapas, do kaczek bowiem, zwłaszcza jeśli jest ich dużo, zużywamy większe ilości ołowiu.

Oprócz broni i amunicji szczególnie ważne jest przygotowanie odpowiedniego ubrania. Ubiór na kaczki nie może być wytworny. W nim najczęściej brodzimy po szyję w wodzie lub bagnie, wskazane jest zatem, by na ten cel przygotować taki ubiór, który już dawno odstawiliśmy do lamusa.

Sposoby polowania na kaczki, które mam zamiar krótko opisać, są bardzo różne.

Latem, kiedy woda jest dobrze ogrzana, szczególnie przyjemne jest polowanie w towarzystwie dobrego wyżła. Należy zwrócić uwagę, że polowanie na kaczki bez psa przynosi wiele rozczarowań. Niemal każda zbarczona*) kaczka schowa się mocno w trawę lub sitowie i staje się nieosiągalna dla myśliwego.

Myśliwy ubrany w pantofle gimnastyczne lub zwykłe przewiewne łapcie, w starych spodniach i drelichowej bluzie, z pasem lub torbą wysoko zawieszoną, aby nie zmoczyć amunicji, wchodzi z psem do bagna. Psa należy trzymać możliwie blisko, aby zbyt wcześnie nie pło-

*) Słabo trafiona.

szył ptactwa. Przez bagno należy posuwać się powoli i ostrożnie, aby przypadkiem nie potknąć się i nie zanurzyć z głową w trzęsawisko. Przy potknięciu łatwo można spowodować wystrzał dubeltówki, dlatego należy ją mieć stale zabezpieczoną. Kierunek posuwania się wybierać taki, ażeby słońce mieć zawsze z tyłu. W wypadku poderwania się kaczki strzelać spokojnie, wypuszczając ją na odpowiednią odległość. Strzał do podrywającej się kaczki z punktu widzenia techniki strzelania jest bodaj najtrudniejszy, zwłaszcza dla tych myśliwych, którzy nerwów nie trzymają na uwięzi. Tacy myśliwi robią zwykle pierwszym strzałem fatalne pudło lub też, jeśli trafią ze zbyt bliskiej odległości, zbierają tylko resztki trafionego ptaka.

W ten sposób brodząc po bagnie może polować również grupa myśliwych, jednak w tym wypadku myśliwi muszą ustawić się w tyralierkę i w wyrównanym szyku wchodzić do bagna. Przy strzałach na boki należy zwracać uwagę na bezpieczeństwo strzelania. Najczęściej sąsiada nie widać z wysokich szuwarów lub trzciny i można łatwo obsypać go śrutem.

Większy zespół myśliwych na zarośniętych dużych stawach lub jeziorach powinien polować również z nagonką. Do tego jednak trzeba wykosić w szuwarach duchty, w których kryją się na łódkach lub bagnach myśliwi. Kaczki, pędzone przez naganiaczy, starają się bezkarnie przepłynąć duchtę, dając w ten sposób myśliwemu okazję do strzału.

O ile kaczki nie były płoszone strzałami, przez czas dłuższy, wówczas bardzo skutecznie można zapolować na nie z czółna. Jeden lub dwóch myśliwych siadają na oddzielne łódki i jadą po przeciwległych wewnętrznych brzegach szuwarów. Myśliwi siadają w czubie czółna, a kierujący czółnem na tyle, kierujący musi spokojnie wiosłować, by nie spłoszyć płochliwego ptactwa. W wypadku jeśli myśliwi wzajemnie się nie widzą jest bardzo wskazane wstawić na łódce wysoką wiechę. Chroni ona od przypadkowych strzałów wzdłuż linii kolegi. Ten sposób polowania jest o tyle dobry, że spłoszone kaczki przez jednego z myśliwych, przelatują zwykle nad drugim czółnem lub nad głowami innych myśliwych, którzy ustawili się przedtem na brzegach jeziora. Spłoszone kaczki, jeżeli nie wzbijają się zbyt wysoko, dają okazję do strzału każdemu z myśliwych. Myśliwi, stojący na brzegach, powinni strzelać z takim obliczeniem, aby spadająca kaczka lądowała na suchym miejscu. Wówczas nawet zbarczona kaczka jest łatwiejsza do odszukania.

Polowania z czółna są bardzo skuteczne, jeżeli odbywają się w niezbyt wczesnej porze, gdyż kaczki po powrocie z żeru są bardzo czujne i ostrożne, podrywają się dość wysoko i odlatują daleko, stwarzając trudne warunki strzału. Najodpowiedniejszą porą do tego rodzaju polowania jest czas między godziną 9 a 14.

Istnieje jeszcze sposób polowania na przelotach. Kaczki po zmroku przelatują wzdłuż pewnych stałych szlaków na żer. Żerowiska wybie-

rają sobie najczęściej gdzieś na ścierniskach lub bagnach i trzęsawiskach, gdzie żywią się wodno-ziemnym robactwem. Myśliwy, znając utarte drogi kaczek, ustawia się tak, aby mieć dobre pole widzenia i strzela je w locie. Strzał na przelotach jest dość trudny z uwagi na to, że kaczki latają zazwyczaj późno, kiedy widoczność jest poważnie ograniczona, przy tym lecą zwykle wysoko. Bardziej skuteczny jest strzał w parny wieczór, albowiem wówczas kaczki lecą stosunkowo nisko. Strzelanie na ciągach daje duże zadowolenie, jakkolwiek jego wyniki są przeważnie niewielkie.

Bardziej obfite w wyniki, lecz mniej efektowne, jest polowanie na zlotach. Kaczki jesienią zaczynają się łączyć w olbrzymie stada, wybierając sobie jako miejsce zbiórki samotne i spokojne stawy lub jeziorka. Zwykle przed świtem wracają z żeru małymi grupami na upatrzone miejsca, gdzie mają zamiar spędzić dzień cały. Zloty kaczek bywają nieraz olbrzymich rozmiarów.

Myśliwy, znając miejsce zlotu, siada na brzegu dobrze zamaskowany, przynajmniej na godzinę przed świtem i spokojnie czeka. Jeszcze świt nie zdąży zwalczyć ciemności, gdy pierwsze stada zaczynają spadać na wodę, stwarzając doskonałą okazję do strzału. Po strzale podrywają się z krzykiem, ale za chwilę nadlatują nowe. W ten sposób można zastrzelić bardzo dużą ilość kaczek, zwłaszcza że zloty trwają nieraz od pół godziny do trzech kwadransów.

Nad jednym jeziorkiem może ukryć się z powodzeniem dwóch lub trzech myśliwych. Należy wówczas być ostrożniejszym w strzelaniu, gdyż strzały odbitkowe na wodzie są skuteczne na kilkaset metrów i mogą porazić kolegę.

Polowanie na zlotach, jakkolwiek bardzo obfite w zdobycz, to jednak nie daje zadowolenia, gdyż strzał jest zbyt łatwy. Strzały trudne, np. na przelotach, z podrywu lub w ogóle w locie, dają najwięcej przyjemności. Wymagają bowiem dużej wprawy i umiejętności w braniu wyprzedzenia.

Kaczka jest ptakiem twardym i strzelać do niej nie należy zbyt daleko. Lekko postrzelona spada na wodę i natychmiast się kryje w szuwarach lub nurkuje, wysuwając zaledwie dziób na powierzchnię. Potem rzecz jasna ginie, stając się pożywieniem dla drapieżników.

Najbardziej są skuteczne strzały wówczas, kiedy kaczka jest w przelocie lub odlocie. Unikać trzeba strzałów w nadlocie, tj. do kaczek lecących wprost na myśliwego, ponieważ bujna pierś kaczki, przytem bogato upierzona, jest trudna do przebicia.

Na koniec należy zwrócić uwagę na dyscyplinę polowania. Polując w zespole, myśliwi często nie widzą się wzajemnie i z tych względów łatwo jest o wypadek, za który jest odpowiedzialny nie tylko bezpo-

średni sprawca wypadku, lecz również kierownik polowania. Dlatego jego obowiązkiem jest czuwać nad dyscypliną polowania i kierować polowaniem tak, aby nie zamieniło się w bezładną strzelaninę, lecz miało charakter zorganizowany. Czujność wobec stale grożącego niebezpieczeństwa jest podstawowym obowiązkiem kierownika polowania oraz wszystkich myśliwych.

Mjr J. ALEKSANDROW

PUŁK PIECHOTY ARMII USA W NATARCIU *

Natarcie pułku piechoty armii USA, zgodnie z regulaminami, składa się z marszu zbliżania i właściwego natarcia.

Pułk piechoty może nacierać na kierunku głównym lub pomocniczym, w pierwszym lub drugim rzucie (odwodzie) dywizji.

W tym artykule omówię natarcie pułku pierwszego rzutu na głównym kierunku.

Przykład pierwszy. Natarcie 117pp (30DP) na froncie zachodnim

117pp wchodził w skład 30DP 19 korpusu działającego na kierunku głównego uderzenia. Obrona nieprzyjaciela składała się z punktów i ośrodków oporu przygotowanych głównie dookoła osiedli. Jako przeszkody nieprzyjaciel stosował przeważnie pola minowe (przeciwczołgowe i przeciw piechocie) oraz wykorzystał nasyp toru kolejowego.

117pp otrzymał rozkaz do natarcia w kierunku Szaufenberg, Kinzweiler. Ugrupowanie pułku zmieniało się stosownie do położenia i środków wzmocnienia. 16.11.1944 r. pułk nacierał mając dwa bataliony w pierwszym rzucie, a jeden batalion i kompanię czołgów w drugim rzucie. W następnych dniach pułk i bataliony były ugrupowane również w dwóch rzutach, z tym że czołgi były już rozmieszczone w ugrupowaniu bojowym batalionu pierwszego rzutu.

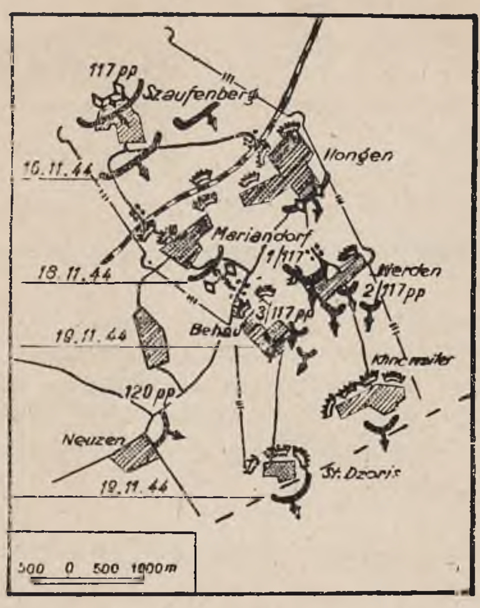
Szerokość frontu natarcia wahała się od 2 do 2,5 km. Planowana głębokość zadania 3,5—4 km; tę odległość pułk pokonał dopiero po 4 dniach natarcia.

Początkowo pułk był wzmocniony kompanią czołgów, w dalszym rozwoju działań ilość ta wzrosła do batalionu. Czołgi były przydzielone kompaniami do wszystkich trzech batalionów (do batalionu odwodowego — również). Natarcie wspierała artyleria w ilości co najmniej 100 dział.

---

* Tłumaczenie z czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 7/50

Przebieg natarcia przedstawia wyżej podany szkic. Pododdziały pułku nacierały na wprost przed siebie, nie wykonując żadnych oskrzydleń ani obejść. Działanie sprowadzało się do zwykłego spychania nieprzyjaciela.



Szkic nr 1. Natarcie 117pp na północny wschód od Akwizgranu

Przykład drugi. Natarcie 84DP na froncie zachodnim

12.11.1944 r. 84DP (333, 334 i 335pp) po skoncentrowaniu się w rejonie Palenberg, Ibach otrzymała rozkaz natarcia w ogólnym kierunku Palenberg, Brachilen i przełamania obrony nieprzyjaciela, której przedni skraj przebiegał wzdłuż południowo-zachodniego skraju Geilenkirchen i południowego skraju Immendorf; na południe od tej ostatniej miejscowości rozciągała się równina szerokości około 2 km.

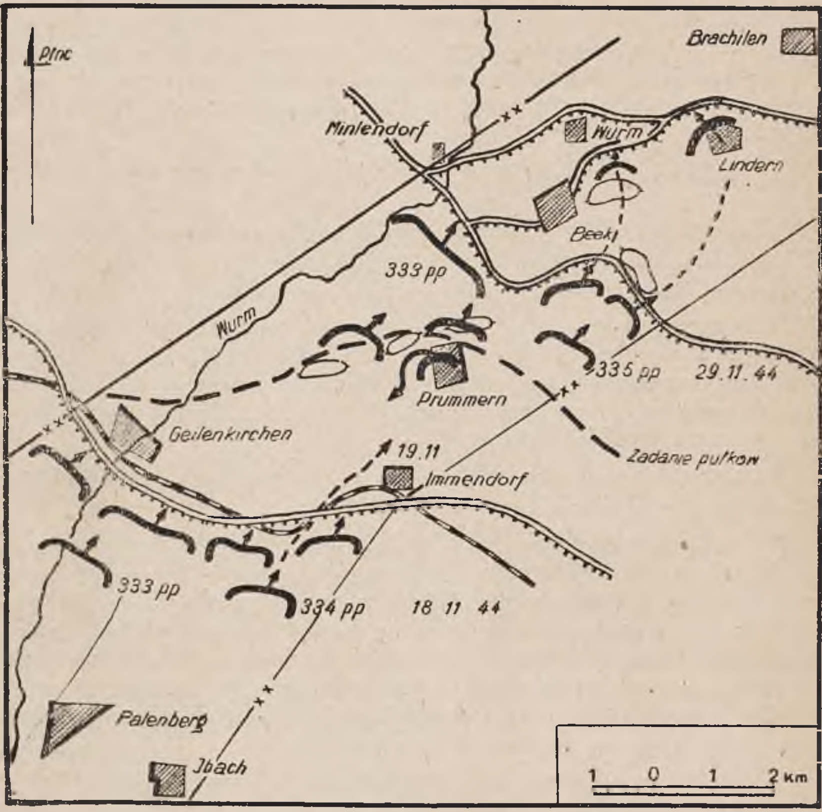
Obrona nieprzyjaciela w pasie natarcia dywizji składała się z ośrodków oporu przygotowanych wokół osiedli i na wzgórzach. Ośrodki miały urządzone różnego rodzaju umocnienia (w tym BSB) i były przygotowane do obrony okrężnej.

Na odcinku natarcia 334pp broniła się część pododdziałów 183 dywizji grenadierów, mającej duże braki w ludziach i sprzęcie.

333 i 334pp, nacierając w pierwszym rzucie dywizji, były ugrupowane w dwu rzutach po dwa bataliony piechoty w pierwszym i po jednym w drugim rzucie. Bataliony 334pp były również ugrupowane w dwóch rzutach.

Szerokość frontu natarcia dywizji wahała się w granicach 5—6 km. 334pp, działający na głównym kierunku, nacierał w pasie 2—2,5 km, 333pp zaś wykonujący zadanie pomocnicze, na froncie 3—4 km.

Głębokość zadania 334pp wynosiła 3—4 km; pułk miał zdobyć miejscowość Prummern i wzgórza na zachód. 333pp miał zdobyć Geilenkirchen leżące nie głębiej niż 1 km za przednim skrajem obrony.



Szkic nr 2. Natarcie 84 dywizji piechoty

334pp otrzymał jako wzmocnienie angielski pułk czołgów w składzie 72 czołgów, dywizjon artylerii i dwie kompanie saperów. Oprócz tego natarcie pułku wspierała artyleria dywizyjna.

Tuż przed natarciem, o świcie 18.11 saperzy pod osłoną ognia artylerii wykonali przejście w polach minowych. Po nawale ogniowej artylerii piechota i czołgi 334pp ruszyły do szturmu. Szturm nie miał powodzenia.

Dopiero po powtórnej nawale ogniowej pułkowi udało się pod koniec dnia zdobyć zachodnią część wsi Prummern i wzgórza na zachód, jednak pułk nie zdołał zdobytego terenu utrzymać i przeciwuderzenie nieprzyjaciela odrzuciło go.

19.11 334pp, po wprowadzeniu przez dowódcę pułku do walki batalionu drugiego rzutu (batalionu odwodowego), zdobył ponownie zachodni skraj Prummern i wzgórza na zachód.

Walka o wieś trwała również w ciągu 20.11 i dopiero po użyciu czołgów i miotaczy ognia 334pp udało się opanować wieś. Po utracie Prummern i Geilenkirchen nieprzyjaciel wycofał się na pozycję przygotowaną na linii: południe Minlendorf i wzgórza południowy wschód Beek.

Tak więc zadanie o głębokości 3—4 km było wykonane w ciągu 3 dni.

Następnie 84DP otrzymała rozkaz zdobycia rejonu Minlendorf, Bürm, Beek. Tego rejonu broniły pododdziały 9 i 15 dywizji zmotoryzowanej, które zluzowały zdemoralizowaną 18Dp.

Natarcie rozpoczęło się 21.11 i trwało do 25.11 bez wyniku. Na ten rejon nacierały równocześnie 334, 405 i 335pp (405pp był chwilowo podporządkowany dowódcy 84DP). Dywizja nacierając na froncie 6 km (każdy pułk na froncie około 2 km) nie zdołała w ciągu 3—4 dni przełamać oporu nieprzyjaciela.

Działania ponowiono dopiero 29.11 po przegrupowaniu. Na kierunek głównego uderzenia przesunięto 335pp.

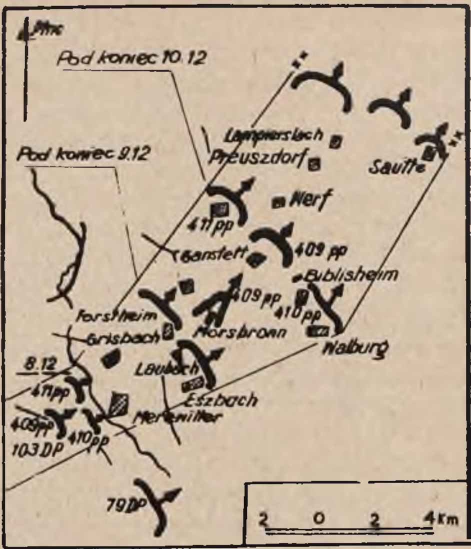
Zamiar dowódcy dywizji był następujący. Wiążąc ośrodek oporu od czoła, uderzeniem w kierunku Lindern zdobyć go od tyłu. 335pp otrzymał rozkaz przełamać obronę nieprzyjaciela na froncie 1,5—2 km, zdobyć Lindern i wzgórze na południowy zachód (wszystko na głębokości 2—4 km). Na okres tej walki pułk był wzmocniony dwiema kompaniami czołgów, dwoma dywizjonami artylerii i dwiema kompaniami saperów. Oprócz tego natarcie pułku wspierała artyleria dywizji i korpusu. Pułk i bataliony były ugrupowane w dwa rzuty.

W wyniku walki prawoskrzydłowemu batalionowi 335pp udało się przy pomocy batalionu odwodowego odepchnąć nieprzyjaciela i zdobyć Lindern, co przesądziło o losie Beeck i w wyniku całego ośrodka oporu.

Przykład trzeci. Natarcie oddziałów 103DP

103DP w składzie 410, 411 i 409pp, batalionu czołgów i dywizjonu przeciwpancernego w nocy 7/8 grudnia 1944 r. zluzowała oddziały 45 i 79DP, broniące się na zachodnim brzegu rzeki Zintzel (rzeka wszędzie do przejścia w bród) i otrzymała rozkaz natrzeć w pasie, jak na szkicu nr 3.

Nieprzyjaciel, którego siły składały się z pojedynczych słabych pododdziałów 265DP, zorganizował obronę systemem punktów i ośrodków oporu wokół osiedli.



Szkic nr 3.

Zgodnie z decyzją dowódcy 103DP, 410 i 411pp nacierały w pierwszym rzucie dywizji, 409pp — w drugim rzucie. Dla zabezpieczenia skrzydła i utrzymania łączności z 79DP, działającej na prawo w odległości około 2 km, utworzono grupę „Forest“ w składzie 103 szwadronu rozpoznawczego, kompanii strzeleckiej z 409pp, kompanii czołgów z 756 batalionu czołgów i baterii przeciwpancernej z 614 dywizjonu przeciwpancernego.

Pułki pierwszego rzutu otrzymały rozkaz zdobycia miejscowości Merewiller, Grisbach, Eszbach.

Szturm rozpoczął się o świcie 9.12. po jednogodzinnym przygotowaniu artyleryjskim. Przy podejściu do Merewiller i Grisbach pododdziały natknęły się na pola minowe i dostały się pod ogień artylerii i moździerzy nieprzyjaciela. Po obezwładnieniu środków ogniowych i wykonaniu przejść w przeszkodach minowych, 410 i 411pp pod koniec dnia osiągnął linię: Eszbach, Forstheim, zdobywając miejscowości Merewiller, Grisbach, Eszbach, Laubach i Forstheim. Po wyjściu na tę linię dowódca dywizji wprowadził do walki 409pp w kierunku na Morsbronn, które pułk również zdobył.

10.12 410pp otrzymał rozkaz zdobycia Walburg, Biblisheim; 411pp, mający dwa bataliony w drugim rzucie, miał nacierać na Werf, a 409pp — na Ganstett.

Po złamaniu oporu rozproszonych grup nieprzyjaciela, pułki osiągnęły pod koniec 10.12 nakazaną linię, a do końca 11.12. wyszły na linię Soultz, Lampertslach.

Z przytoczonego przykładu wynika, że luzowanie przeprowadzono na dobę przed rozpoczęciem natarcia. 103DP nacierała mając 4—5-krotną przewagę w siłach i środkach. Dywizja była wzmocniona batalionem czołgów i dywizjonem przeciwpancernym. Wobec tego na pułk wypadało jako wzmocnienie 1—2 kompanie czołgów, 1—2 baterie przeciwpancerne, nie licząc artylerii wsparcia. Pułki były ugrupowane w dwa rzuty. Front natarcia wynosił na przednim skraju około 1,5 km, a w głębi dochodził do 2,5 km. Głębokość zadań pułków wahała się w granicach 3—4 km, tempo zaś natarcia wynosiło 4 km na dobę.

Podobną szerokość pasa natarcia pułków i głębokość ich zadań miały 30 i 102DP, których natarcie było przeprowadzone w pierwszych dniach października 1944 r. w rejonie na północny wschód od Akwizgranu.

W natarciu 30DP, 117 i 119pp otrzymały odcinki przełamania szerokości 1,5—2 km; podobną szerokość odcinków otrzymały pułki 102DP; głębokość zadań sięgała 3—5 km.

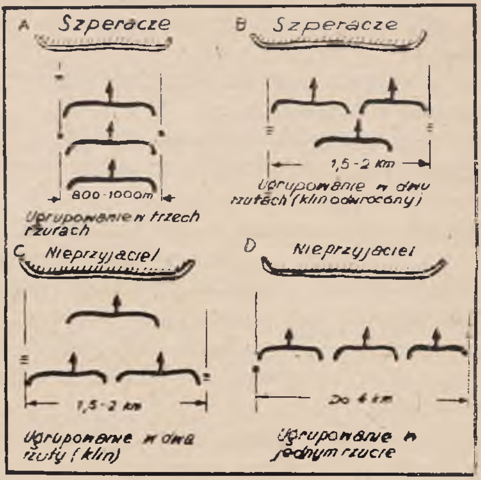
Omówione wyżej przykłady pozwalają sądzić, że ugrupowanie amerykańskiego pułku piechoty w natarciu zależy od szerokości frontu natarcia, głębokości zadania, terenu, środków wzmocnienia, stanu i sił nieprzyjaciela. Pułk piechoty może przyjmować różne ugrupowania (szkic 4).

Jak wskazują przytoczone przykłady, najczęściej bywa stosowane ugrupowanie w dwóch rzutach: w pierwszym rzucie dwa bataliony, w drugim — jeden. Ugrupowanie w trzech rzutach stosuje się przy wąskim pasie natarcia (nie przekraczającym 800—1000 m) i dużej głębokości zadania. W jednym rzucie pułk grupuje się przy szerokim pasie natarcia (około 4 km) i ograniczonym na głębokość zadania. Ugrupowanie „klinem“, jak wynika z regulaminów amerykańskich, jest stosowane bardzo rzadko.

Szerokość frontu natarcia Amerykanie uzależniają od charakteru obrony i stopnia oporu nieprzyjaciela, terenu, posiadanych przez pułk środków wzmocnienia i stanu pułku. Zgodnie z regulaminem, pułk piechoty nacierający na kierunku głównego uderzenia może nacierać na froncie 1—2 km. Z przytoczonych przykładów wynika również, że pułk ugrupowany w dwóch rzutach nacierał na froncie 1,5—2,5 km.

Głębokość zadania pułku piechoty w natarciu, zgodnie z regulaminami amerykańskimi, „sięga do rejonu stanowisk ogniowych artylerii obrońcy“, czyli wynosi 3—4 km.

Wynika z tego, że zadaniem pułku w natarciu będzie przełamanie rejonu obrony pułku i wyjście w rejon stanowisk ogniowych artylerii. Ta głębokość jest prawdopodobnie również bliższym zadaniem dywizji. Mniej więcej podobne zadania otrzymały pułki w okresie drugiej wojny światowej.



Szkic nr 4. Ugrupowanie pułku piechoty w natarciu

Należy jednak podkreślić, że na wykonanie podanych zadań, nawet przy słabym oporze nieprzyjaciela, często było potrzeba do czterech dni. Tempo natarcia wahało się od 1—4 km na dzień.

Streszczając: pułk piechoty na głównym kierunku naciera w dwóch rzutach na froncie 2 km, mając za zadanie zdobycie rejonu obrony pułku i wyjście w rejon stanowisk ogniowych artylerii (3—4 km).

Co zaś dotyczy środków wzmocnienia, to sądząc na podstawie doświadczeń drugiej wojny światowej, pułk piechoty może otrzymać: 1—2 kompanie czołgów, 1—2 dywizjony artylerii i 1—2 kompanie saperów. Oprócz tego natarcie pułku może być wsparte 4—6 dywizjonami artylerii.

Organizacja natarcia

Przygotowanie do natarcia wykonywa się w rejonie koncentracji dywizji. Podstawowymi danymi do organizacji i przygotowania natarcia są: rozkaz dowódcy dywizji i wiadomości uzyskane przez własne rozpoznanie.

Dowódca pułku po otrzymaniu rozkazu powinien przeanalizować na podstawie mapy pas natarcia i wydać zarządzenia dotyczące rozpoznania

terenu, nieprzyjaciela oraz rozpoznania dowódców w terenie. W czasie rozpoznania dowódców w terenie dowódca pułku określa:

— najważniejsze pod względem taktycznym przedmioty terenowe, leżące w rejonie obrony nieprzyjaciela;
— dogodne podejścia do przedniego skraju obrony;
— przeszkody saperskie, ich rozmieszczenie i typy;
— podstawę wyjściową, pasy natarcia batalionów pierwszego rzutu i ich zadania;
— rejon rozmieszczenia odwodu (drugiego rzutu);
— zadanie środków wzmocnienia;
— rozmieszczenie stanowisk dowodzenia;
— rozmieszczenie urządzeń tyłowych, sposób zaopatrywania i ewakuacji.

Na podstawie danych rozpoznania dowódca pułku pobiera decyzję ostateczną, którą już wcześniej naszkicował na podstawie mapy i przygotowuje rozkaz bojowy. Plan natarcia, zgodnie z regulaminami amerykańskimi, składa się z dwóch części: planu manewru i planu ognia.

W planie manewru znajduje odzwierciadlenie: kierunek głównego i pomocniczego uderzenia, ugrupowanie pułku oraz zadanie batalionów i środków wzmocnienia.

Plan ognia podaje wykorzystanie broni ciężkiej, artylerii, moździerzy chemicznych, kompanii czołgów oraz działania wspierającego lotnictwa (jeśli przewidziane jest jego użycie).

W planie natarcia wskazuje się ponadto czas rozpoczęcia natarcia, zabezpieczenia działań bojowych, organizację dowodzenia i łączności oraz zarządzenie dotyczące zaopatrywania materiałowego. Przy wyborze kierunku głównego uderzenia poleca się, by przechodził on przez najsłabsze miejsca w obronie nieprzyjaciela i przez przedmiot, do którego podejście jest najdogodniejsze.

Prowadzenie natarcia

Zgodnie z regulaminami, pododdziały pułku po zajęciu podstawy wyjściowej do natarcia i ostatecznym sprecyzowaniu zadań przekraczają na ustalony sygnał lub w określonym czasie linię wyjściową (regulującą) i przy współdziałaniu ognia z ruchem dążą jak najszybciej do wyjścia na podstawę szturmową.

Linię wyjściową (regulującą) wyznacza się w celu równoczesnego przejścia do natarcia wszystkich pododdziałów danej jednostki. Odległość tej linii od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela zależy głównie od warunków terenowych, jednak przeważnie nie przekracza ona, według poglądów Amerykanów, 800—1000 m. Zajęcie linii wyjściowej i dalsze działania, aż do wyjścia na linię szturmu, wykonywa się w okresie artyleryjskiego i lotniczego przygotowania natarcia.

Podstawę szturmową wybiera się możliwie blisko nieprzyjaciela i z takim obliczeniem, by z chwilą przeniesienia ognia artylerii w głąb obrony nieprzyjaciela włamać się jednym skokiem w jego ugrupowanie. W razie niepowodzenia należy szturm powtórzyć. Szturm piechoty powinien być wsparty ogniem wszystkich rodzajów broni.

Warianty użycia drugiego rzutu pułku (lub jak go nazywają odwodu) mogą być różne. Odwód rozmieszcza się zwykle na kierunku głównego uderzenia w gotowości do rozwinięcia powodzenia batalionów pierwszego rzutu.

Odległość odwodu od nacierających batalionów powinna pozwolić na użycie jego środków ogniowych do wsparcia pododdziałów nacierających na głównym kierunku.

Do czasu wprowadzenia odwodu do walki obowiązkiem jego jest zabezpieczenie skrzydła (skrzydeł) i tyłów, odparcie niespodziewanych uderzeń nieprzyjaciela i udzielenie pomocy nacierającemu rzutowi ogniem broni ciężkiej.

Regulaminy zalecają wprowadzić odwód do walki na odcinkach, na których opór nieprzyjaciela słabnie i wykorzystywać go do:

— rozwinięcia powodzenia batalionów pierwszego rzutu, lub zasilenia ich;
— obejścia skrzydła nieprzyjaciela w celu wyjścia na jego tyły;
— odparcia przeciwuderzeń nieprzyjaciela.

Typowe warianty wykorzystania odwodu, przytoczone w prasie amerykańskiej, przedstawia szkic nr 5.

Przy wprowadzeniu odwodu do walki wyznacza się dla niego podstawę wyjściową, kierunek uderzenia, cel i czas uderzenia oraz środki wsparcia. Jeśli dowódca pułku zużył odwód, powinien go natychmiast odtworzyć.

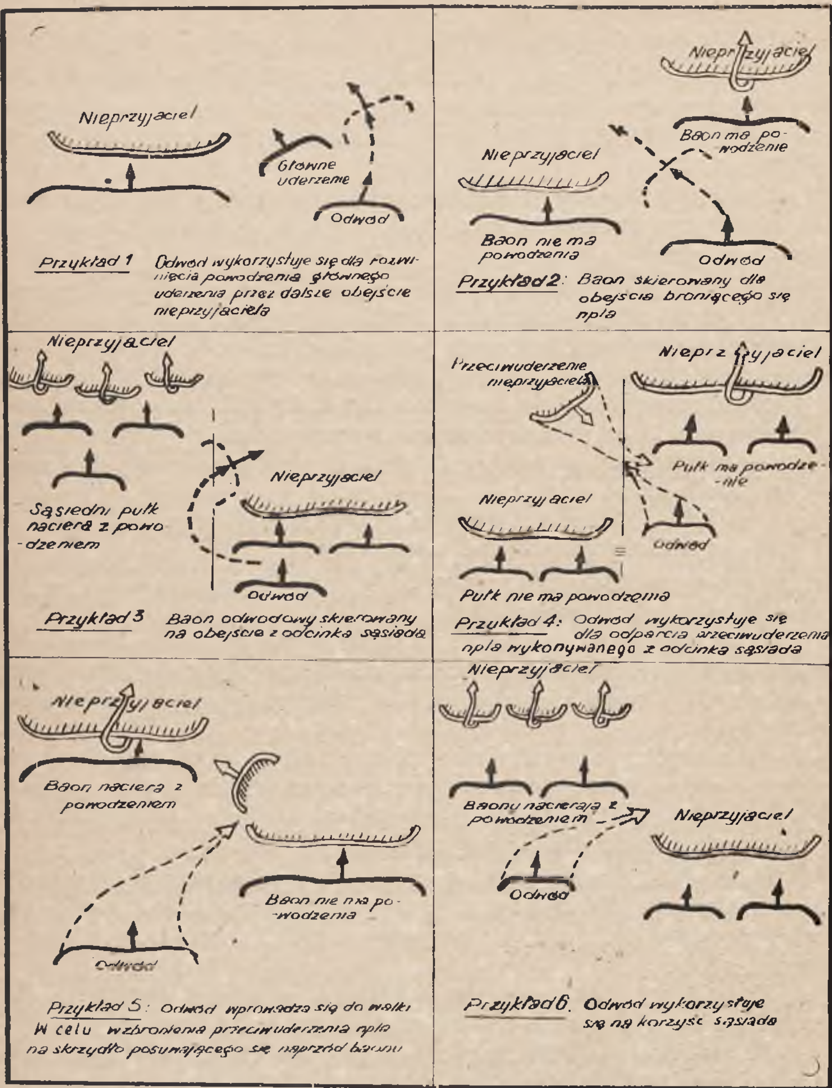
Po zdobyciu nakazanego przedmiotu dowódca pułku, zgodnie z wymogami regulaminu, wydaje odpowiednie zarządzenia dla umocnienia zdobytego terenu. Charakter tych zarządzeń zależy od planu dalszych działań pułku i od działań nieprzyjaciela.

Przy silnej obronie przeciwpancernej lub pokonywaniu przeszkody nie do przebycia dla czołgów (np. rzeki, wąwozy) piechota posuwa się przed czołgami do chwili, aż powstaną dogodne warunki do wprowadzenia czołgów.

Przy słabej obronie przeciwpancernej i w terenie dostępnym dla czołgów posuwają się one przed piechotą i prowadzą ją za sobą.

Na czołgach spoczywa obowiązek wykonania przejść w przeszkodach drutowych, obezwładnienie gniazd ogniowych hamujących natarcie piechoty i wreszcie odparcie przeciwuderzeń nieprzyjaciela; na piechocie zaś — obezwładnienie przeciwpancernych środków ogniowych nieprzyjaciela, wykonanie przejść w przeszkodach przeciwczołgowych i zabezpieczenie szybkiego ruchu czołgów do przodu.

Z zasady czołgi posuwają się nie dalej niż 200—400 m za piechotą. W razie nienadążenia piechoty, czołgi nacierają do następnej kolejnej linii współdziałania, na której czekają na podejście piechoty.



Szkic nr 5. Warianty użycia odwodu pułku piechoty w natarciu

Dowódca pułku kieruje walką z punktów obserwacyjnych, przesuwanych kolejno w czasie walki, albo ze stanowiska dowodzenia batalionu, nacierającego na głównym kierunku.

STRESZCZENIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISMA „WOJENNYJ WIESTNIK“ NR 5 i 6/50

„WOJENNYJ WIESTNIK“ nr 5/50

Gen. mjr P. CZERNIAWIN

KONTROLA PRZY ORGANIZACJI I PROWADZENIU WALKI

Kontrola wykonania rozkazów i zarządzeń ma na celu uprzedzenie lub natychmiastowe usunięcie wszelkiego rodzaju niedociągnięć. Stalin wskazuje, że aby kontrola osiągnęła cel, musi odpowiadać dwóm warunkom: po pierwsze — powinna ona być systematyczna, a nie dorywcza, po drugie — wykonywać ją powinny nie drugorzędne, lecz kierownicze osobistości danej organizacji.

Ponadto kontrola powinna być przeprowadzona we właściwym czasie, ponieważ spóźniona sprowadzi się jedynie do zarejestrowania braków, nie zapobiegając ich powstawaniu. Pojęcie kontroli powinno wiązać się ściśle z udzieleniem pomocy i rady podwładnym, bez pozbawienia ich swobody i samodzielności w ramach wykonywanego zadania.

Należy sprawdzać głównie to, co ma decydujący wpływ na wykonanie zadania. Dlatego organizując kontrolę należy dostosować wysiłek do zadań, czasu i miejsca, unikając błędnego rozpraszania sił i środków. Tak np. wystarczy, jeśli dowódca sprawdzi, czy podwładny właściwie zrozumiał otrzymane zadanie, a następnie, czy powziął słuszną dezycję, nie wtrącając się do szczegółów związanych z pobieraniem decyzji.

Zrozumienie zadania przez wykonawców kontroluje dowódca natychmiast po wydaniu przez siebie rozkazu (zarządzenia). Decyzję podwładnego dowódca sprawdza przy jej zatwierdzeniu.

Szczególnego znaczenia nabiera kontrola gotowości bojowej pododdziałów. Wyższy dowódca powinien mieć jasny pogląd o znajomości przez strzelców, obsługę dział i moździerzy itp. ich zadań i zadań ich pododdziałów. Powinien on przy tym sprawdzić wyniki pracy politycznej, przeprowadzonej przed walką, w celu zabezpieczenia wysokiego stanu moralnego żołnierzy.

Dla kontroli wykonania i całości dowodzenia ogromne znaczenie ma styczność osobista przełożonego dowódcy z dowódcami podwładnymi. Szczególnego znaczenia nabiera styczność osobista przy gwałtownych zmianach położenia.

Płk G. PANTIUCHOW

DZIAŁANIE PLUTONU STRZELECKIEGO W CZASIE SZTURMU NA OBRONĘ STAŁĄ NIEPRZYJACIELA I PODCZAS WALKI W GŁĘBI OBRONY

Jest to obszerny i wyczerpujący przykład organizacji i przeprowadzenia ćwiczenia taktycznego na szczeblu plutonu, zilustrowany szkicem i planem-konspektem.

Autor podkreśla, iż celem ćwiczenia taktycznego jest zgranie działań plutonu z innymi pododdziałami i środkami wzmocnienia. Dowódca plutonu uczy się organizowania walki i kierowania nią, drużynowi doskonalą się w dowodzeniu drużynami, zwłaszcza w umiejętności zgrania swoich działań z sąsiadami i środkami wzmocnienia; strzelcy doskonalą się w prowadzeniu walki.

Wszystkie działania podczas ćwiczenia mają przebieg ciągły, bez powtarzań. Nad decyzjami i działaniami ćwiczących czuwa kierownik ćwiczenia przez stwarzanie odpowiednich położeń. Jedynie w wypadku popełnienia kardynalnego błędu, grożącego wypaczeniem ćwiczenia, kierownik może przerwać ćwiczenie i zarządzić powtórzenie danego fragmentu.

Zasady organizacji i przeprowadzenia ćwiczenia nie odbiegają od stosowanych u nas. Interesująca jest uwaga autora, że kierownik ćwiczenia, obmyślając jego cel, powinien uwzględnić braki, jakie zauważono w poszczególnych plutonach na ćwiczeniach z musztry bojowej i odpowiednio do tego ułożyć ćwiczenie.

Ćwiczenie jest obliczone na 6 godzin, przy czym przebieg walki jest doprowadzony do włamania się w drugą pozycję nieprzyjaciela. Dynamika walki, działanie plutonu i kierowanie pozorowanym nieprzyjacielem są podane ogólnie w planie-konspekcie, a szczegółowo omówione w tekście artykułu.

Na ogólnym omówieniu kierownik ćwiczenia omawia błędy i dobre wykonanie zadań przez ćwiczących. W omówieniu z dowódcą plutonu kierownik ćwiczenia wskazuje na braki w wyszkoleniu plutonu, zwłaszcza podoficerów i samego oficera, wskazuje przyczyny i sposoby ich usunięcia.

Po ćwiczeniu dowódca kompanii analizuje wyniki swoich obserwacji i wysuwa odpowiednie wnioski dla dalszej pracy.

Ppłk gw. J. SOŁDATIENKO

CODZIENNA TROSKA O WARUNKI BYTU ŻOŁNIERZA

Stała ojcowska troska państwa socjalistycznego o podwyższenie warunków życia materialnego i kulturalnego wszystkich ludzi pracy jest jedną z istotnych cech odróżniających społeczeństwo radzieckie od kapitalistycznego. Wyrazem tej troski była trzykrotna po wojnie obniżka cen na artykuły masowego zapotrzebowania, w której wyniku wzrosły realne zarobki pracownicze, wzmocnił się rubel i podniósł się jego kurs w porównaniu do walut zagranicznych.

Łącznie z ludem odczuwa tę troskę i Armia Radziecka. „Szkoląc i wychowując podwładnych — mówił Stalin — wszyscy dowódcy powinni troszczyć się o ich wyżywienie, umundurowanie, warunki życia i o to, by żołnierze byli całkowicie i na czas zaopatrzeni we wszystko, co im się należy“.

Pierwszym obowiązkiem każdego dowódcy i pracownika politycznego jest pamiętać o tym stalinowskim wskazaniu i kierować się nim w pracy. Dowódca powinien codziennie kontrolować pracę aparatu gospodarczego i wywiązywanie się jego z otrzymanych rozkazów i zarządzeń.

Na równi z troską o warunki materialne żołnierzy należy zająć się organizacją rozrywek kulturalnych dla podwładnych. Podoficerowie i strzelcy powinni mieć możność we właściwy i pożyteczny sposób wykorzystywać swój wolny czas.

Obowiązkiem dowódcy jest budzić u żołnierzy poczucie troski o dobro wojskowe i narodowe, jak to nakazuje przysięga wojskowa i surowo karać tych, którzy ujawniają pod tym względem niedbalstwo i rozrzutność.

Ogromną rolę we wzorowym zorganizowaniu życia oddziału powinien odegrać aparat polityczny. Regulamin nakłada na zastępcę dowódcy do spraw politycznych obowiązek troszczenia się o poprawę warunków materialnych i kulturalnych żołnierzy, wymaga od niego znajomości potrzeb strzelców, podoficerów i oficerów i czyni go odpowiedzialnym za zaspokajanie tych potrzeb. Dużą pomoc mogą również oddać dowódcy organizacje partyjne i komsomolskie oddziału.

Faktem jest, że im lepiej jest postawiona sprawa materialnego zaopatrzenia żołnierzy, tym wydajniejsza jest praca wyszkoleniowa i polityczna w oddziale, tym silniejsza jest dyscyplina i większa gotowość bojowa.

Płk A. RAJSKIJ

PLUTON STRZELECKI W OBRONIE

(Wskazówki do organizacji i przeprowadzenia zajęć)

Wskazówki dotyczą zajęć na temat podany w tytule artykułu z zakresu musztry bojowej. Z doświadczeń wynika, że dla nauczenia plutonu działania w obronie wystarczy przerobić 3—4 ćwiczenia z musztry bojowej.

Na pierwszym ćwiczeniu przerabia się zagadnienia z organizacji obrony (technikę zajmowania stanowisk, organizację systemu ognia, oczyszczenie pola ostrzału, przygotowanie stanowisk ogniowych, przygotowanie broni do strzelania nocnego, przy czym to zagadnienie przerabia się dwukrotnie: raz bez styczności i raz w styczności z nieprzyjacielem.

Na drugim zajęciu, które jest dalszym ciągiem pierwszego, uczy się pełnienia służby w obronie, tj. czynności plutonu w czasie nalotu lotnictwa, napadu ogniowego artylerii nieprzyjaciela, prowadzenia obserwacji i odparcia małych grup nieprzyjaciela.

Ostatnie zajęcia przeznacza się na nauczenie odpierania natarć piechoty i czołgów przy współdziałaniu z sąsiadami i środkami ogniowymi oraz wspierania ogniem przeciwuderzających pododdziałów.

Na wszystkich zajęciach dowódca plutonu szkoli strzelców wykonywania czynności obserwatorów i gońców.

Ćwiczenie rozpoczyna się od zadania kilku pytań kontrolnych i wprowadzenia ćwiczących w położenie bojowe, które podaje się zwykle drużynowym w postaci rozkazu bojowego i wskazówek do współdziałania. Drużynowi pobierają w ciągu kilku minut decyzję, meldują ją dowódcy i po jej zatwierdzeniu przystępują do wykonania zadania, a dowódca plutonu ze swymi pomocnikami kontroluje pracę drużynowych. Dalszy przebieg zajęć odbywa się według ogólnie znanych zasad.

Błędy popełnione przez ćwiczących poprawia dowódca plutonu przez zadawanie „strat", stwierdzenie powodzenia nieprzyjaciela, odpowiednie kierowanie działaniem sąsiadów i dodatkowe rozkazy. W razie potrzeby należy przerwać ćwiczenie, omówić rażące błędy i powtórzyć dany fragment.

Ćwiczenie kończy się omówieniem przeprowadzonym początkowo z całym plutonem, a następnie z poszczególnymi strzelcami.

Artykuł jest zilustrowany dwoma szkicami.

Mjr F. MACIUK

NASZE DOŚWIADCZENIE W NAUCZANIU RZUTU GRANATEM

Naukę rzutu granatem powinno się zacząć od wzorowego pokazu rzutu granatem bojowym na strzelnicy lub rzutni granatów, uzupełniając ten

pokaz odpowiednimi wyjaśnieniami. Po pokazie przechodzi się do opisu granatu, uzbrojenia i rozbrojenia granatu oraz szczegółowego opisu sposobów rzutu.

Naukę rzutu autor zaleca rozpocząć dopiero wówczas, gdy strzelcy zapoznają się dobrze z budową i działaniem części granatu i poznają zasady obchodzenia się z nim. Rzut wykonują strzelcy granatami ćwiczebnymi, o ciężarze i kształcie rzeczywistego granatu. Przy nauce rzutu należy uczyć również obchodzenia się z granatem.

Zajęcie organizuje i kieruje nim dowódca plutonu, przeprowadzają zaś drużynowi; nie powinno ono przekraczać jednej godziny. Składa się ono z trzech części: wstępnej 4-5 minut, mającej na celu przygotowanie mięśni do rzutów, głównej — 40-45 minut, obejmującej naukę i zaprawę w rzucaniu i końcowej — 2-4 minuty dla omówienia wy ników i podania sposobów usunięcia braków.

Metoda nauczania — to wzorowy pokaz czynności bez temp i na tempa z krótkim objaśnieniem, wykonanie czynności przez strzelców i wreszcie doskonalenie. Przy rzucie żołnierz powinien mieć broń osobistą w gotowości do działania, np. w ręku, na ramieniu, na przedpiersiu itp.

Rzut na odległość i celność. Od pierwszych zajęć należy uczyć rzutu pod kątem 45°, jako kątem najkorzystniejszym. W tym celu rozciąga się sznur między dwoma ruchomymi słupkami. W zależności od miejsca, celu i postawy rzucającego (stojąc, leżąc) stojaki ze sznurem przesuwa się bliżej lub dalej, tak aby kąt rzutu wynosił 45°. Rzut na celność zaczyna się ćwiczyć od 15 m do kół o średnicy 3, 2, 1 m.

Rzut do celów poziomych — rowów, wnęk uczy się z postawy stojąc, klęcząc, w biegu, z rowu itp., zmieniając stopniowo odległość i kierunek.

Naukę rzutu do celów pionowych (okien, drzwi) prowadzi się na specjalnie przygotowanych placach ćwiczeń, zaczynając od 5 m odległości do okna w ścianie na wysokości 1—2 m, zmniejszając w miarę szkolenia odległość od ściany do 2 m, a zwiększając wysokość do okien do 5—6 m. Z kolei przechodzi się do nauki tego samego rzutu w biegu.

Dużo uwagi autor poleca zwracać na rzut granatu przeciwpancernego, na rzut do szczelin schronów bojowych oraz na szybkość rzucania (8—10 rzutów na 1 min.).

Płk A. KAZANIN

PROWADZENIE OGNIA Z MOŹDZIERZA DO CELÓW NIERUCHOMYCH

Są to wskazówki dla kierownika ćwiczenia do przeprowadzenia zajęcia z elewami pododdziału szkolnego. Tytuł artykułu to temat zajęcia z cyklu „Doskonalenie działonowego w umiejętności kierowania ogniem moździerza“.

Autor omawia jedynie metodę przeprowadzenia zajęcia, pomijając całkowicie zagadnienia organizacji.

Artykuł omawia następujące zagadnienia:

1) zajęcie zakrytego stanowiska ogniowego;
2) sposoby ustawienia moździerza w kierunku zasadniczym i do celu oraz przygotowanie danych do strzelania;
3) prowadzenie ognia do nieruchomego celu odkrytego oraz uzupełnianie amunicji;
4) zmiana stanowiska ogniowego.

Do artykułu są dołączone dwa szkice.

Kpt. J. AWSIENIEW

TECHNIKA POKONYWANIA TORU PRZESZKÓD

Autor opisuje dokładnie sposoby pokonywania poszczególnych przeszkód na torze i metody nauczania.

Na pierwszych zajęciach z zakresu pokonywania toru przeszkód uczy się sposobów przechodzenia pojedynczych przeszkód, a dopiero w miarę ich opanowania przechodzi się do pokonania pewnej części toru (3—4 przeszkód) i wreszcie całego toru.

Na treningach należy zwracać szczególną uwagę na technikę pełzania i rzutu granatem. Dla wyrobienia wytrzymałości uczyć pełzania nie tylko na odległość 25 m, ale i dalej (45—50 m).

Przy przechodzeniu całego toru kierownik powinien zwracać uwagę, aby strzelcy nie zatrzymywali się i nie zeskakiwali po przekroczeniu przeszkody na obie nogi, ponieważ to obniża tempo. Przejście od jednej przeszkody do drugiej odbywa się biegiem.

Artykuł jest zilustrowany 7 rysunkami.

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC W „PRZEGLĄDZIE PIECHOTY“

Prace do druku należy przesyłać pod adresem: Redakcja „Przeglądu Piechoty“, Warszawa, ul. Królewska 1.

Prace powinny być pisane na maszynie, z podwójnym odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z pozostawieniem 4 cm marginesu i miejsca wolnego pod tytułem dla uwag redakcji. W drodze wyjątku redakcja może przyjąć artykuł pisany odręcznie, jednak musi on być napisany bardzo wyraźnym i czytelnym pismem.

Dla uniknięcia znacznych zmian w korekcie prace powinny być starannie wykończone pod względem stylu i pisowni. Zmiany podczas druku (w korekcie) mogą być czynione tylko na koszt autora.

Redakcja nadsyłanych artykułów nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia wszelkich poprawek stylistycznych i skracania przyjętych do druku artykułów, bez naruszania jednak zasadniczych myśli w nich zawartych.

Honoraria autorskie wynoszą: 15—25 zł za wiersz garmontu za prace oryginalne i tematycznie aktualne, 12—20 zł za przeróbki oraz 10—16 za tłumaczenia.
W razie nadsyłania tłumaczeń należy również przysłać materiał, z którego korzystano lub przynajmniej podać dokładne źródło i nazwisko autora (autorów).

Za rysunki, plany i szkice redakcja płaci autorom tylko w wypadku, kiedy są one oryginalne lub stanowią podstawę artykułu i są należycie opracowane pod względem technicznym.

REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY

Redakcja i Administracja „Przeglądu Piechoty"
Warszawa, ul. Królewska 1
Konto czek. PKO I-1506/416

Prenumerata: roczna — 1200 zł; półroczna — 600 zł;
cena pojedynczego numeru 100 zł

Drukarnia Wyd. MON „Prasa Wojskowa" w Łodzi D-1-19551
B-51